

ISSN-2081-3864

Nr 8/2011

TU JEST MOJE MIEJSCE



W numerze:

- **nowa jakość SPZOZ w Puławach**
- **wydarzenia**
- **rowerem po nadwieprzańskich drogach**

Szanowni Państwo,

Kolejny numer Kwartalnika dotrze do Państwa w połowie lata. Dla jednych będzie to okres wypoczynku, letnich przygód i podróży, dla innych okres ciężkiej, wytężonej pracy i zbioru plonów. Odchodzące nieuchronnie w zapomnienie obyczaje żniwne przypomni Państwu etnograf – Halina Solecka. Przy tej okazji zapraszamy 21 sierpnia 2011 r. na dożynki powiatowe do Kurowa. Ciekawą propozycję dla miłośników wycieczek rowerowych i odkrywców piękna przyrody przygotował Robert Stolar.

Tematem wydania niniejszego numeru jest artykuł przygotowany przez nową dyrekcję SP ZOZ w Puławach na temat podjętych działań i wprowadzanych w szpitalu zmian.

Cieszy także fakt wielkiego zaangażowania pracowników biblioteki powiatowej i gminnych, a na podkreślenie zasługuje prestiżowe wyróżnienie za pracę dla dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej – Danuty Szlendak.

Szkoły prezentują wiele ciekawych inicjatyw i pomysłów – jubileusze, wymiana młodzieży, projekty. W numerze znajdziecie Państwo ciekawy artykuł Beaty Smolarek – nauczycielki I LO w Puławach, o pracy z uczniem zdolnym. Efekty wytężonej pracy i egzaminów zostały ogłoszone 21 czerwca 2011 r. podczas wręczania nagród Starosty Puławskiego „Być najlepszym”.

Wiele ważnych i ciekawych informacji przygotowaliśmy dla Państwa w cyklu: „Okiem specjalisty”. Będzie w nim mowa o obowiązkach związanych z utrzymaniem obiektów i unormowaniami w tym zakresie oraz o przekształcaniu prawa użytkowania wieczystego we własność, a także o zasadach bezpiecznego grillowania.

W cyklu „Pamięć i hołd” prezentujemy Państwu wspomnienia o twórcach ruchu oporu na Ziemi Puławskiej.

Aktualności z działalności urzędu, opis nowych projektów oraz podejmowanych inicjatyw i imprez przygotowali pracownicy Starostwa. Skarbnik Powiatu – Anna Krzysztofik przedstawiła wykonanie budżetu za rok 2010. Sprawozdanie z realizacji budżetu było głównym punktem obrad Rady Powiatu 25 maja 2011 r., na której radni jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorium.

Po raz pierwszy w dziejach Starostwa Powiatowego odbyła się uroczystość z okazji Dnia Pracownika Samorządowego. O tym, że nie tylko świętujemy w urzędzie świadczy pomyślnie odnowienie Certyfikatu ISO nr 951/2010 w wyniku audytu przeprowadzonego przez PIHZ – Certyfikacja w dniach 21-22 czerwca 2011 r.

Nie sposób przywołać w tym miejscu wszystkich artykułów, ale te wspomniane, niech będą zachętą do miłej lektury. Po wakacjach oczekujemy na opisy wrażeń, odkrytych miejsc i relacje z wydarzeń kulturalnych, okraszonych pięknymi fotografiami.

Wszystkim współpracownikom i Czytelnikom Kwartalnika w imieniu zespołu redakcyjnego życzę udanych wakacji.

Teresa Kot
Redaktor Naczelny

Spis treści

Wstęp	2
Temat wydania	3
Aktualności	5
Co w gminach piszczy	20
Edukacja i sprawy społeczne	24
Sport i turystyka	35
Okiem specjalisty	39
Pamięć i hołd	46
Kultura, tradycja i historia regionu	50
Znani i nieznani	63



Walory turystyczne nadwieprzańskich okolic

fot. R. Stolar

Wydawca:

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach
ul. 6 Sierpnia 5, 24-100 Puławy, tel. (81) 8861474
e-mail: redakcja@pulawy.powiat.pl
www.pulawy.powiat.pl

Redakcja:

Teresa Kot, Danuta Szlendak, Aleksandra Kozak-Kotowska,
Andrzej Wenerski

Projekt kwartalnika, redakcja i przygotowanie do druku:

Grażyna Hołubowicz-Kliza

Druk:

Drukarnia Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa - PIB
24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8
Nakład: 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, adiustacji i korekty redakcyjnej tekstów.

Temat wydania

Nowa jakość SP ZOZ w Puławach

Rok 2011 będzie okresem wielu zmian dla SP ZOZ Puławy. Zakres świadczeń zdrowotnych realizowanych w naszych placówkach zostanie znacznie poszerzony i w związku z tym kontrakt z NFZ na 2011 r. jest korzystniejszy w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Do panelu świadczonych usług w zakresie Lecznictwa Szpitalnego w 2011 r. zostały włączone nowe procedury medyczne, które przyczyniają się do podniesienia dostępności do wysokiej jakości usług zdrowotnych dla pacjentów.

Nawiązano współpracę z wysokospecjalistycznym ośrodkiem kardiologii inwazyjnej i w strukturach Oddziału Kardiologii powołano do istnienia Pracownię Hemodynamiczną. Dzięki temu możliwa stała się realizacja świadczeń z zakresu „Ostrych Zespołów Wieńcowych” i wykonywanie zabiegów kardiologii inwazyjnej w naszym Szpitalu. Z uwagi na nielimitowany charakter rozliczeń z NFZ procedur: E11, E12, E13, E14 nastąpi zwiększenie kontraktu i przychodów dla SP ZOZ Puławy. Zgodnie z zapisami umowy z NFZ, SP ZOZ co kwartał występuje o zwiększenie kontraktu z zakresu procedur nielimitowanych. Dotyczy to Oddziału Noworodkowego, Położniczo-Ginekologicznego i Kardiologicznego. W związku z powyższym wartość kontraktu w zakresie „Lecznictwa Szpitalnego” (wg stanu na 15.06.2011 r. wynosi 42,2 mln zł) nie jest ostateczna i będzie wzrastała w kolejnych kwartałach. W porównaniu z rokiem ubiegłym wartość umowy z NFZ w tym zakresie jest wyższa o 3,2 mln zł.

Ponadto ze struktur Oddziału Neurologicznego wydzielono Oddział Udarowy, gdzie realizowane są nowoczesne metody leczenia udarów mózgu, łącznie z diagnostyką ultrasonograficzną (Transcranial Doppler – TCD), dzięki współpracy z Konsultantem Regionalnym ds. Neurologii – profesorem Zbigniewem Stelmasiakiem.

W Oddziale Urazowo-Ortopedycznym wprowadzono nowoczesne procedury zespalania kości (najnowszej generacji gwoździe śródszpikowe, blokowane) oraz endoprotezoplastyki nowej generacji – protezy przynasadowe, najnowocześniejszą metodę leczenia stawów rzekomych oraz braku zrostu (GPS). W zakresie endoskopii kolana wdrożono nowoczesne metody leczenia stanów pourazowych. Wznowiono współpracę ze specjalistami z zakresu neurochirurgii i rozwinęto chirurgię kręgosłupa.

W chwili obecnej trwają także przygotowania, których celem ma być wykonywanie procedur operacyjnych stawu barkowego, kolanowego oraz stopy. Dodatkowo w planach jest także wykonywanie endoskopowych rekonstrukcji więzadeł krzyżowych stawów kolanowych. Wszystkie wspomniane powyżej procedury w chwili obecnej wykonywane są na terenie właściwie całego województwa w zbyt małej ilości, co powoduje, że okres oczekiwania na ich wykonanie dochodzi do 3 lat. Mamy nadzieję, że podjęte przez nas działania dadzą możliwość leczenia i powrotu do zdrowia w rozsądnym do zaakceptowania czasie.

Z przyjemnością informujemy, że dzięki pozyskaniu okulistycznego lasera jagowego (YAG) otwiera się możliwość wykonywania m.in. operacyjnych zabiegów na jaskrę. Schorzenie jest powszechne u pacjentów z terenu Powiatu Puławskiego. Nikogo nie trzeba przekonywać, że ograniczenia w społecznym funkcjonowaniu związane ze znacznym ograniczeniem lub całkowitą utratą widzenia dotyczą zarówno chorego, jak i jego najbliższych.

Umożliwienie wykonywania takich zabiegów w sposób istotny wpłynie na diametralną poprawę jakości życia wielu osób. W chwili obecnej, w celu zwiększenia kontraktu, a także jego pozyskania w zakresie dotychczas nierealizowanym w naszej placówce jesteśmy w trakcie rozmów z Konsultantem Wojewódzkim do spraw okulistyki oraz z kierownictwem Lubelskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Na przełomie III i IV kwartału tego roku spodziewamy się także uruchomienia nowego, 16-warstwowego tomografu komputerowego. Procedura jego pozyskania jest mocno zaawansowana i sfinansowana zostanie przez sponsorów.

Nowe urządzenie pozwoli na radykalne zwiększenie kontraktu z NFZ w zakresie kosztochłonnych badań diagnostycznych. Dla pacjentów oznacza to możliwość wykonania badań, które do tej pory można było przeprowadzić w ośrodkach oddalonych o kilkadziesiąt kilometrów od Puław. Oznacza to, że dzięki współpracy z wydzielonym oddziałem udarowym i realizacji procedur trombolizy, w sposób nieosiągalny do tej pory, będzie można zdiagnozować ofiary wypadku. To także radykalne zwiększenie szans na powrót do zdrowia dla pacjentów dotkniętych udarem mózgu. Takie urządzenie pozwoli na diagnozowanie schorzeń tzw. kości długich, czyli np. jednorzębiegowe skanowanie kręgosłupa czy kończyn dolnych. Nowoczesny tomograf pozwoli także na niemożliwe do tej pory diagnozowanie niektórych schorzeń serca, co otwiera możliwość poważnego myślenia o operacjach kardiologicznych. W tym miejscu należy dodać, że choroby serca są pierwszym co do ilości powodem zgonów. W tej materii przygotowania pozostają w fazie wstępnej. Niemniej jednak najdłuższa droga zawsze rozpoczyna się od pierwszego kroku.

W chwili obecnej, zgodnie z przyjętymi procedurami, realizowany jest zakup wielu wysokospecjalistycznych urządzeń medycznych tj.:

- nowoczesny ultrasonograf;
- monitor funkcji życiowych;
- pompy infuzyjne;
- specjalistyczny operacyjny aparat RTG (tzw. ramię C);
- chirurgiczny nóż harmoniczny;
- stół przezierny do bezpośredniego wykonania pacjentom prześwietlenia RTG podczas operacji, np. wszczepiania endoprotez stawu biodrowego czy neurochirurgicznych operacji kręgosłupa;
- przewoźny aparat RTG, dzięki któremu będzie można wykonywać np. zdjęcia RTG pacjentom oddziału intensywnej terapii.

Wartość tych inwestycji to prawie 2 mln zł. Ich realizacja jest możliwa dzięki wsparciu z Funduszy Europejskich oraz dotacji Urzędu Miasta Puławy i Starostwa Powiatowego.

W trakcie realizacji jest także ogromny program pod nazwą „Podniesienie dostępności do wysokiej jakości usług zdrowotnych poprzez rozbudowę systemu informatycznego i zakup sprzętu medycznego dla SP ZOZ w Puławach” w całości realizowany dzięki Funduszom Europejskim i Powiatowi Puławskiemu. Dzięki niemu pozyskany zostanie sprzęt informatyczny oraz nowoczesna aparatura do bezkleszowej (tzw. cyfrowej) diagnostyki RTG. Realizacja tego projektu otwiera nowoczesne możliwości związane z tzw. telemedycyną. W ramach programu planujemy uruchomić m.in. usługi informowania i rejestracji przez Internet oraz konsultacji lekarskich także z wykorzystaniem Internetu.

Trwające zaawansowane prace nad pozyskaniem certyfikatu ISO w istotny sposób poprawią sytuację i wizerunek jednostki na wielu płaszczyznach.

Korzyści wewnętrzne z certyfikatu ISO:

- wdrożenie działań w zakresie promocji zdrowia;
- zwiększenie aktywności zawodowej oraz świadomości pracowników;
- przestrzeganie Praw Pacjenta jako priorytet każdego pracownika;
- rozszerzenie Badań Opinii Pacjentów i Personelu;
- zwracanie uwagi przez pracowników na zmieniające się przepisy prawa;
- zwiększenie bezpieczeństwa pracy;
- utrzymanie zatrudnienia unikalnego zespołu doświadczonych pracowników;
- formalne i systematyczne identyfikowanie problemów w szpitalu;
- stosowanie benchmarkingu zewnętrznego i wewnętrznego;
- wdrażanie nowych procedur tworzących system zapobiegania sytuacjom kryzysowym;
- stosowanie racjonalnej gospodarki lekami;
- uporządkowanie i nadzór nad dokumentacją szpitala;
- wdrożenie regularnych przeglądów aparatury i sprzętu medycznego;
- rejestrowania zdarzeń niepożądanych;
- skrócenie średniego czasu pobytu (zmniejszenie zakażeń szpitalnych);
- dopracowanie Regulaminu Organizacyjno-Porządkowego Szpitala;
- decentralizacja odpowiedzialności za poprawę jakości.

Korzyści zewnętrzne z certyfikatu ISO:

- wzrost jakości i konkurencyjności świadczonych usług;
- wzrost prestiżu w środowisku medycznym i społecznym;
- możliwość zaistnienia w rankingach;
- zaznaczenie puławskiego szpitala w szerokim świecie (internet).

Oczekiwane korzyści zewnętrzne z certyfikatem ISO:

- korzystne warunki kontraktu;
- uzyskanie dodatkowych punktów NFZ;
- większe szanse na dotacje (sprzęt, remonty, sponsoring);

- wzrost zainteresowania władz założycielskich i lokalnych.

Korzyści z wprowadzenia Systemów Zarządzania Jakością dla Pacjentów:

- zdecydowane podniesienie jakości świadczonych usług mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo pacjentów w wyniku wdrożenia:
 - standardów medycznych;
 - postępowania ze sprzętem medycznym;
 - zarządzania lekami;
 - programu kontroli infekcji;
 - antybiotykoterapii;
- skrócenie i uproszczenie procedur komunikacji ze szpitalem;
- profilaktyki i leczenia odleżyn itp.

Korzyści z wprowadzenia Systemów Zarządzania Jakością dla personelu Szpitala:

- poprawa systemu zarządzania i organizacji pracy.

Wymieniliśmy jedynie te najbardziej spektakularne działania, które są lub za chwilę będą widoczne dla wszystkich. Realizacja tych założeń nie byłaby możliwa bez zaangażowania absolutnie wszystkich pracowników SP ZOZ. Szczególne podziękowania kierujemy do związków zawodowych. Ich podejście nacechowane odpowiedzialnością diametralnie różni się od medialnych informacji na temat związków zawodowych w kraju. Jesteśmy przekonani, że w naszej jednostce mamy do czynienia z organizacjami związkowymi o zupełnie innym charakterze niż cała reszta. I za to należą się szczególne podziękowania.

*Jolanta Herda
dyrektor SP ZOZ w Puławach*



Szpital powiatowy w Puławach

Aktualności

Absolutorium dla Zarządu

Jednym z punktów porządku obrad sesji Rady Powiatu w Puławach, odbywającej się 25 maja 2011 r., było podjęcie uchwały w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Powiatu za 2010 r.

Ustawa o finansach publicznych wprowadziła do procedury absolutoryjnej nowy dokument, jakim jest sprawozdanie finansowe, a także dodatkową czynność polegającą na zatwierdzeniu przez organ stanowiący przedkładanego przez Zarząd sprawozdania finansowego oraz sprawozdania z wykonania budżetu. Dotychczas przed podjęciem decyzji o absolutorium, organ stanowiący rozpatrywał jedynie sprawozdanie z wykonania budżetu bez jego zatwierdzenia.

Budżet Powiatu uchwalony przez Radę Powiatu w Puławach 29 grudnia 2009 r. zmieniany był w ciągu roku uchwałami Rady Powiatu i Zarządu Powiatu. Na koniec 2010 r. plan dochodów budżetu Powiatu wynosił 97,7 mln zł, natomiast plan wydatków 109,2 mln zł. Deficyt budżetowy zaplanowany był na poziomie 11,5 mln zł, przychody budżetowe w wysokości 14,1 mln zł, a rozchody 2,6 mln zł. Budżet Powiatu wykonywany był zgodnie z jego założeniami i obowiązującymi przepisami prawa. Dochody budżetu Powiatu osiągnęły 98,5 mln zł i były o 0,8% wyższe od planowanych. Dochody majątkowe były na poziomie 2,1 mln zł, co stanowiło 87,2% planu. Wydatki budżetu Powiatu w 2010 r. wyniosły 104,6 mln zł i stanowiły 95,9% planowanych wydatków. Wydatki majątkowe zamknęły się w kwocie 9 mln zł, co stanowiło 98,5% zaplanowanych.

Na uwagę zasługuje fakt niemal 10% udziału wydatków inwestycyjnych w wydatkach budżetu ogółem. Budżet Powiatu za 2010 r. zamknął się deficytem w kwocie 6,2 mln zł.

W 2010 r. Powiat Puławski realizował 18 projektów z udziałem środków z budżetu Unii Europejskiej. Z tego tytułu pozyskano kwotę 4,7 mln zł. Realizując zadania związane z przebudową, budową i remontami dróg powiatowych, w celu pozyskania środków finansowych na ich wykonanie, prowadzono rozmowy z gminami Powiatu Puławskiego. W ten sposób uzyskano środki finansowe w wysokości 1,2 mln zł.

Zmiany w budżecie dokonywane były zgodnie z upoważnieniami udzielonymi Zarządowi przez Radę Powiatu, a także zachowaniem zasad, formy i trybu postępowania przy udzielaniu dotacji z budżetu.

Wydatki poniesione na utrzymanie dróg powiatowych skierowane były na:

- remonty dróg powiatowych – 3,2 mln zł;
- bieżące utrzymanie dróg powiatowych – 1,9 mln zł.

Na inwestycje drogowe poprawiające bezpieczeństwo mieszkańców powiatu wydano blisko 5 mln zł. Na inwestycje związane z drogami gminnymi przekazano dotacje w wyso-

kości 1,1 mln zł, z czego gmina Baranów i Żyrzyn otrzymały po 20 tys. zł oraz Gmina Miasto Puławy 1,0 mln złotych.

W 2010 r. na terenie Powiatu Puławskiego trzykrotnie wystąpiła powódź i groźba zalania dużego obszaru. W usuwanie skutków powodzi zaangażowanych było wiele osób, w tym na szczególną uwagę zasługuje pomoc straży pożarnej. Na prowadzenie akcji przeciwpowodziowej oraz usuwanie jej skutków wydano kwotę ponad 900 tys. zł.

Podstawową pozycję w budżecie stanowią wydatki na oświatę. W 2010 r. wyniosły one 55,8 mln zł, co stanowiło 53,4% wydatków budżetowych Powiatu ogółem. Zgodnie z nową ustawą o finansach publicznych przeprowadzono także zmiany organizacyjne w jednostkach oświatowych polegające na przekształceniu istniejących zakładów budżetowych w jednostki budżetowe.

W 2010 r. zobowiązania z tytułu wykonanych zadań zarówno własnych, jak i rządowych regulowane były z zachowaniem terminów płatności.

Trudna sytuacja w dalszym ciągu występowała w SPZOZ w Puławach i była spowodowana wzrostem wymaganych zobowiązań i ujemnym wynikiem finansowym za 2010 r. Na koniec 2010 r. zadłużenie szpitala według sprawozdania Rb-Z wyniosło 24,8 mln zł i były to zobowiązania z tytułu zaciągniętych kredytów oraz zobowiązania, których termin płatności upłynął.

Na koniec 2010 r. zadłużenie wyniosło 14,8 mln zł (15,0%) dochodów ogółem. Do tej kwoty należałoby również doliczyć potencjalne zobowiązania z tytułu udzielonych poręczeń kredytów dla SP ZOZ w Puławach w kwocie 13,9 mln zł, co w sumie daje kwotę zadłużenia 28,6 mln zł (29,1%).

Przychody Powiatu w 2010 r. wyniosły 12,7 mln zł i obejmowały:

- przychody ze spłaty pożyczki udzielonej SP ZOZ w Puławach w kwocie 100 tys. zł;
- nadwyżkę z lat ubiegłych w kwocie 1,1 mln zł;
- kredyt zaciągnięty w banku PKO SA na sfinansowanie planowanego deficytu budżetowego w kwocie 11,5 mln zł.

Rozchody budżetu były w wysokości 2,5 mln zł i obejmowały spłaty kredytów zaciągniętych w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie na termomodernizację budynków oświatowych, zakup samochodu ratowniczo-gaśniczego dla KP PSP w Puławach oraz na zakup prawa użytkowania wieczystego gruntu przy Zespole Szkół Nr 3 w Puławach.

Wykonanie budżetu było również przedmiotem szczegółowej analizy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu, w trakcie której Zarząd i Skarbnik złożyli wszystkie niezbędne wyjaśnienia. Zarząd Powiatu wydatkował środki publiczne w sposób racjonalny i oszczędny.

Sprawozdanie z wykonania budżetu Powiatu za 2010 r. oraz wniosek Komisji Rewizyjnej o udzielenie Zarządowi absolutorium zaopiniowało pozytywnie kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie sprawujące nadzór nad gospodarką finansową Powiatu Puławskiego.

23 radnych biorących udział w głosowaniu jednogłośnie opowiedziało się za udzieleniem Zarządowi absolutorium.

*Anna Krzysztofik
Skarbnik Powiatu*

Środki finansowe na wzbogacenie oferty kształcenia

Atrakcyjny zawód to klucz do sukcesu na coraz trudniejszym rynku pracy. Dlatego już dziś warto pomyśleć o zdobyciu nowych kwalifikacji i umiejętności. Mając na uwadze troskę o jakość oferty kształcenia, pracownicy Starostwa przygotowali dwuletni projekt pt. „Razem możemy więcej. Rozwój oferty szkół zawodowych w Powiecie Puławskim” dofinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013. Przy opracowaniu najbardziej odpowiedniej oferty zajęć dla naszych uczniów współpracowały podległe szkoły prowadzące kształcenie zawodowe oraz Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach.

Należy podkreślić, że przedstawiona oferta spotkała się z ogromnym uznaniem Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. Projekt zajął pierwsze miejsce na liście rankingowej wniosków rekomendowanych do dofinansowania.

W ramach tego projektu będą odbywały się bezpłatne kursy zawodowe i doradztwo zawodowe dla 128 uczniów uczęszczających do szkół zawodowych na terenie Powiatu Puławskiego. Kursy pozwolą zdobyć nowe umiejętności z zakresu nowoczesnej obróbki metali z wykorzystaniem maszyn sterowanych numerycznie, nowoczesnych technologii w budownictwie, programowania w elektronice z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, spawania metodą MAG lub TIG na poziomie podstawowym, które dodatkowo zostaną poprzedzone zajęciami z przedsiębiorczości. Po ukończeniu wybranego kursu dla zainteresowanych uczniów istnieje również możliwość odbycia praktyki zawodowej. Projekt rozpoczął się we wrześniu 2011 r.


Należy zaznaczyć, że nie jest to pierwsze tego rodzaju przedsięwzięcie w ramach szkolnictwa zawodowego realizowane przez Powiat Puławski. W lipcu 2011 r. zostanie zakończona realizacja projektu kursów zawodowych, doradztwa zawodowego oraz praktyk, w których wzięło udział łącznie 66 uczniów z pięciu szkół prowadzących kształcenie zawodowe. 24 spośród nich ukończyło również praktyki zawodowe.

*Małgorzata Wiejak
Wydział Rozwoju i Inwestycji
Starostwa Powiatowego w Puławach*

Doskonalenie Systemu Zarządzania Jakością – ISO 9001-2009

Od 2011 r., kiedy to Starostwo Powiatowe w Puławach po spełnieniu wymagań i szczegółowym audycie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego z Gdyni otrzymało Certyfikat ISO, pracownicy urzędu dokładają starań, aby utrzymać i doskonalić jakość obsługi klientów urzędu.

W ramach codziennej pracy aktualizowane są formularze, procedury i podejmowane są cele w zakresie poprawy jakości. Kierownictwo urzędu podejmuje również działania związane z usprawnieniem obsługi, lepszym wyposażeniem stanowisk pracy oraz bieżącą aktualizacją dostępu do systemu prawnego. Dokonuje się również dorocznego przeglądu zarządzania, w ramach którego bada się poziom zadowolenia klientów urzędu, liczbę produktów niezgodnych oraz stan realizacji założonych celów. Działania te mają doskonalić pracę urzędu i zachęcać kadre do prawidłowej, zgodnej z przyjętymi celami pracy. Po roku od otrzymania Certyfikatu oraz po analizie dokumentów i zachodzących procesów, wiele dokumentów systemowych w ramach normy PN-EN ISO 9001-2009 zostało zmienionych (Polityka Jakości, Księga Jakości, a także procedury merytoryczne i systemowe).



Polityka Jakości

Starostwa Powiatowego w Puławach

Miłą Starostwa Powiatowego w Puławach jest skuteczna realizacja zadań z zakresu administracji publicznej oraz tworzenie jak najlepszych warunków do zaspokajania potrzeb mieszkańców i gości Powiatu Puławskiego.

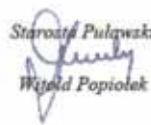
Nadrzędnym celem Starostwa Powiatowego w Puławach jest profesjonalne, terminowe i zgodne z prawem zaspokajanie potrzeb i oczekiwań klientów oraz budowanie przyjaznego wizerunku urzędu.

Powyższy cel realizowany będzie poprzez:

1. *Kompetentne, terminowe, bezstronne i zgodne z prawem załatwianie spraw.*
2. *Określenie jasnego podziału zadań, uprawnień i odpowiedzialności pracowników urzędu.*
3. *Zapewnienie zasobów oraz tworzenie warunków do stałego podnoszenia kwalifikacji pracowników.*
4. *Prawidłowe planowanie oraz nadzór nad zadaniami i projektami.*
5. *Rozwój informatyzacji urzędu poprzez rozbudowę sieci teleinformatycznej, pełne wdrożenie elektronicznego obiegu dokumentów oraz portalu internetowego e-Urząd.*
6. *Zapewnienie sprawnego systemu komunikowania się z klientami oraz wewnątrz urzędu.*

Dla realizacji przyjętych w Polityce Jakości celów, zobowiązują kierowników komórek organizacyjnych do bieżącego stosowania obowiązków wynikających z wymagań normy PN-EN ISO 9001:2009 oraz stałego doskonalenia systemu.

Jako kierownik Starostwa Powiatowego w Puławach deklaruję osobiste zaangażowanie w dążeniu do osiągnięcia założonych celów.



Starosta Puławski
Witold Popiołek

Puławy, dnia 8 czerwca 2011r.

Starosta Witold Popiołek jako kierownik urzędu dokonał zmiany jednego z ważniejszych dokumentów systemu – Polityki Jakości. Przyczyną była konieczność aktualizacji misji i założonych celów oraz położenie większego nacisku na unowocześnienie i usprawnienie pracy urzędu.

*Teresa Kot
pełnomocnik Systemu ISO
Starostwa Powiatowego w Puławach*

Narodowy Program Ochrony Zdrowia Psychicznego nowym zadaniem samorządu powiatowego

18 lutego 2011 r. weszły w życie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z 28 grudnia 2010 r. w sprawie Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego nakładające nowe zadania na organy administracji publicznej wszystkich szczebli i inne podmioty realizujące zadania z zakresu zapewnienia osobom z zaburzeniami psychicznymi różnych form opieki i pomocy.

Zadania samorządu powiatowego zostały zapisane w rozporządzeniu jako dwa główne cele określone poprzez cele szczegółowe.

Pierwszym celem jest promocja zdrowia psychicznego i zapobieganie zaburzeniom psychicznym, zaś drugim zapewnienie osobom z zaburzeniami psychicznymi wielostronnej i powszechnie dostępnej opieki zdrowotnej oraz innych form opieki i pomocy niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym i społecznym.

Realizacja zadań samorządu powiatowego odbywa się we współpracy z placówkami realizującymi zadania z zakresu ochrony zdrowia psychicznego oraz pozarządowymi organizacjami samopomocowymi z terenu Powiatu Puławskiego. Współpraca podyktowana jest potrzebą opracowania Powiatowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego uwzględniającego potrzeby ludności Powiatu Puławskiego w zakresie zdrowia psychicznego i opieki psychiatrycznej oraz dostosowanie do nich skoordynowanej działalności różnych form pomocy i oparcia społecznego oraz aktywizacji zawodowej. Odzwierciedleniem tej współpracy jest powołany 26 maja 2011 r. uchwałą Zarządu Powiatu w Puławach Nr 86/2011. Powiatowy Zespół Koordynujący, do zadań którego należy opracowanie tego programu, a także realizacja, koordynowanie i jego monitorowanie.

Powiatowy Zespół Koordynujący został powołany w składzie:

Witold Popiołek – Starosta Puławski – przewodniczący zespołu,

Leszek Gorgol – Członek Zarządu Powiatu – zastępca przewodniczącego zespołu,

Anna Połowska – Kierownik Wydziału Zdrowia, Spraw Społecznych i Obywatelskich Starostwa Powiatowego w Puławach – członek,

Małgorzata Suszek-Zawadzka – Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach – członek,

Dorota Daniloś-Sobczak – Kierownik Poradni Rodzinnej i Ośrodka Interwencji Kryzysowej PCPR w Puławach – członek,

Krzysztof Gumieniak – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach – członek,

Jolanta Herda – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach – członek,

Krzysztof Siejko – Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego dla Psychicznicy i Nerwów Chorych w Celejowie – członek,

Jolanta Flasińska – Dyrektor Centrum Medycznego „Inter-nus” w Puławach – członek,

Danuta Dziwisz – Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Puławach – członek,

Krzysztof Bernaś – Prezes Zarządu Puławskiego Stowarzyszenia Ochrony Zdrowia Psychicznego w Puławach – członek.

W trakcie dotychczasowych obrad Zespołu określone zostały zasady współpracy oraz plan realizacji najpilniejszych zadań na szczeblu powiatowym w zakresie realizacji Narodowego Programu Ochrony Zdrowia Psychicznego.

*Anna Połowska
Kierownik Wydziału Zdrowia, Spraw Społecznych i Obywatelskich
Starostwa Powiatowego*

Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim



Powiat Puławski jest jednym z partnerów projektu, jaki realizuje Województwo Lubelskie w partnerstwie z samorządami lokalnymi zatytułowanego „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w województwie lubelskim”. Projekt będzie realizowany w latach 2010-2013 w ramach konsorcjum Województwa Lubelskiego, 47 gmin i 2 powiatów województwa lubelskiego.

Całkowita wartość projektu to 18,4 mln zł, z czego 15,7 mln zł to kwota dofinansowania pochodząca z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, Oś Priorytetowa 8.

– Społeczeństwo informacyjne – zwiększanie innowacyjności gospodarki, Działanie 8.3. Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – eInclusion.

Wykluczenie cyfrowe to podział społeczeństwa na osoby z dostępem do sieci internetowej i nowoczesnych form komunikacji oraz na osoby bez takich możliwości. Wynika on z szybkiego rozwoju technologii informatycznych, który doprowadził do powiększenia różnic między klasą bogatą i średnią, które mogły pozwolić sobie na ich zakup, a klasą niższą, której nie stać na swobodny dostęp do Internetu.

Głównym celem projektu jest zapewnienie bezpłatnego dostępu do Internetu oraz niezbędnych urządzeń i oprogramowania dla 2795 gospodarstw domowych z terenu 47 gmin i 2 powiatów województwa lubelskiego, zagrożonych wykluczeniem z aktywnego uczestnictwa w społeczeństwie informacyjnym, ze względu na trudną sytuację materialną lub niepełnosprawność. Dodatkowo w sprzęt komputerowy i Internet zostaną wyposażone instytucje podległe JST (306 zestawów komputerowych i 81 połączeń do Internetu).

Cel główny będzie zrealizowany poprzez dostarczenie Internetu i wyżej wymienionego sprzętu do gospodarstw domowych na terenie województwa lubelskiego (w gminach i powiatach uczestniczących w projekcie) oraz poprzez przeprowadzenie niezbędnych szkoleń z zakresu obsługi komputera. Ostateczni beneficjenci projektu – poprzez możliwość korzystania z nowych technologii oraz rozwój kompetencji w tym zakresie, będą mogli w pełni uczestniczyć w społeczeństwie informacyjnym.

Efekty realizacji projektu będą miały wymiar długofalowy (zapobieganie dziedziczeniu biedy, wyrwanie z marazmu, zmiana postaw życiowych, rozwój indywidualny i gospodarczy), jak również mogą wpłynąć na zmiany w strukturze dochodów, na kształtowanie aktywnych postaw społeczno-ekonomicznych oraz w przyszłości na zwiększenie uczestnictwa mieszkańców regionu w kreowaniu procesów gospodarczych.

Udział w Projekcie jest bezpłatny. Koszty uczestnictwa pokrywane są z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (85%) i budżetów Partnerów (15%).

O udział w projekcie mogą ubiegać się osoby:

- z gospodarstw domowych spełniających kryterium dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej;
- z gospodarstw domowych spełniających kryterium dochodowe upoważniające do otrzymania wsparcia w ramach systemu świadczeń rodzinnych;
- dzieci i młodzież ucząca się z rodzin w trudnej sytuacji materialnej i społecznej uprawniającej do uzyskania stypendiów socjalnych, typowana do otrzymania wsparcia we współpracy ze szkołą lub ośrodkami pomocy społecznej;
- osoby niepełnosprawne ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności lub z orzeczeniem równoważnym.

Informacje uzyskać można również telefonicznie w Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach, Aleja Królewska 3 u lokalnego koordynatora – Tomasza Szymańskiego, pokój nr 4, tel.: (81) 8880492 wew. 4, lub 785-307-111.

Waldemar Mokrzycki
Kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji
Starostwa Powiatowego

EUROszansa dla Lubelszczyzny



Projekt realizowany jest ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, w ramach Priorytetu 1. Bezpieczeństwo, stabilność, wsparcie reform, Obszaru tematycznego: 1. Inicjatywy na rzecz rozwoju regionalnego regionów peryferyjnych i słabo rozwiniętych (Rozwój regionalny).

Nabór wniosków w tym obszarze trwał od 1 października do 23 grudnia 2008 r. Złożono 39 Zarysów Projektów i 10 Kompletnych Propozycji Projektów, które następnie przekazano stronie szwajcarskiej.

Powiat Puławski złożył Zarys Projektu w języku polskim (grudzień 2008), następnie Zarys Projektu w języku angielskim (maj 2009) i ostatecznie Kompletną Propozycję Projektu również w języku angielskim (październik 2010 r.). W konsekwencji jako jedyny powiat w Polsce uzyskał wsparcie w ramach wyżej wskazanego naboru wniosków.

Niniejszy projekt ze względu na podejście programowe określany jest również programem i składa się z mniejszych projektów powiązanych ze sobą tematycznie lub posiadających wspólne cele określone na szczeblu regionalnym, podregionalnym lub lokalnym. Jest to zupełnie nowatorskie podejście zarówno ze względu na skalę przedsięwzięcia, spodziewane produkty i rezultaty, jak i sposób zarządzania całością projektu (programu).

Projekt jest odpowiedzią na szereg problemów, które zidentyfikowano na obszarze 11 gmin objętych partnerstwem. Głównym problemem tego subregionu jest zahamowanie rozwoju społeczno-gospodarczego. Realizacja projektu EUROszansa wynika z potrzeby rozwiązania problemu dużej dysproporcji w rozwoju społeczno-gospodarczym województwa lubelskiego w porównaniu z innymi regionami kraju oraz znacznych różnic pomiędzy rozwojem ośrodków miejskich a słabo rozwiniętymi strukturalnie obszarami wiejskimi.

Odpowiedzią na wymienione powyżej problemy jest niniejszy Projekt, którego głównym celem jest wyrównanie szans rozwojowych obszarów wiejskich w województwie lubelskim poprzez rozwój atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej oraz podniesienie poziomu jakości życia mieszkańców subregionu.

Oprócz celu głównego sformułowane zostały następujące cele szczegółowe:

- rozwój współpracy międzysektorowej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich,
- stymulowanie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości w zakresie rozwoju funkcji turystycznej jako istotnego czynnika aktywacji mieszkańców podregionu w kontekście organizacji przez Polskę i Ukrainę UEFA EURO 2012;
- wyrównanie szans edukacyjnych oraz podniesienie jakości kształcenia ustawicznego, prowadzące do pełnego uczestnictwa mieszkańców obszarów wiejskich w życiu zawodowym i społecznym;
- rozwój komunikacji przestrzennej ukierunkowanej na promowanie podregionu oraz wzmocnienie tożsamości kulturowej społeczności lokalnej;
- wymiana wiedzy i doświadczeń z wysokorozwiniętymi państwami europejskimi w zakresie budowania partnerstw lokalnych.

Całkowita kwota dofinansowania wynosi 4 mln CHF czyli około 12 mln zł według aktualnego przelicznika.

Projekt będzie realizowany na obszarze 11 gmin Powiatu Puławskiego: Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów, Markuszów, Nałęczów, Puławy, Wąwolnica i Żyrzyn oraz w Gminie Wojciechów w Powiecie Lubelskim.

Projekt składa się z 7 działań. Ich wybór był podyktowany potrzebami jakie wynikają z analizy obecnej sytuacji obszaru oraz koniecznością znalezienia kompleksowego rozwiązania, dzięki któremu nastąpi jego społeczno-gospodarczy rozwój.

Planowane działania to:

Działanie 1: Przygotowanie i realizacja zamówienia publicznego na usługę pozyskania doświadczeń szwajcarskich.

Działanie 2: Opracowanie Planu Rozwoju Turystyki w podregionie.

Działanie 3: Stworzenie i aktualizacja portalu internetowego.

Działanie 4: Realizacja szkoleń ogólnorozwojowych ukierunkowanych na działalność pozarolniczą.

Działanie 5: Szkolenia z przedsiębiorczości z elementami doradztwa oraz dotacjami na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Działanie 6: Redystrybucja grantów na lokalne projekty konkursów.

Działanie 7: Zarządzanie projektem.

Działanie 6 „Redystrybucja grantów na lokalne projekty konkursowe” będzie realizowana od II kwartału 2011 r. do końca 2013 r. Jego celem jest redystrybucja pomiędzy beneficjentów końcowych grantów na realizację lokalnych projektów. Zaplanowano przeprowadzenie co najmniej 6 konkursów w 4 obszarach tematycznych: promocja EURO 2012, zaplecze EURO 2012, rozwój-edukacja oraz zwyczaje i kultura.

Kwota przeznaczona na rozpoczęcie działalności gospodarczej oraz granty na lokalne projekty konkursowe wynosi ogółem 8,4 mln zł.

Liderem projektu będzie Powiat Puławski, który poza koordynacją całości odpowiada bezpośrednio za wdrażanie działań 1 i 3.

Partnerami projektu będą:

1. Lokalna Grupa Działania „Zielony Pierścień” – (działanie 2), Operator Dotacji (działanie 5 – część dotycząca dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej i 6).
2. Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli (działanie 4).
3. Lubelski Ośrodek Samopomocy w Lublinie (działanie 5 – część szkoleniowo-doradcza).

Projekt realizowany będzie od dnia podpisania umowy w sprawie realizacji projektu w latach 2011-2014 (39 miesięcy).

Beneficjentami końcowymi projektu będą: rolnicy, którzy uzyskają możliwość przekwalifikowania się, zdobycia nowych umiejętności i wiedzy pozwalającej na dostosowaniu do gospodarki; przedsiębiorcy, którzy zyskają możliwość rozwinięcia swojego biznesu czy poszerzenia zakresu działalności; mieszkańcy, którzy zdecydują się założyć własną działalność gospodarczą. Mieszkańcy będą mogli czerpać korzyści z możliwości jakie da rozwój gospodarczy subregionu, większe otwarcie na turystów, promocja oraz integracja obszaru. Turyści otrzymają propozycje nowych, atrakcyjnych form spędzania czasu oraz nowe usługi. Pośrednio zyska także cały region, który w swoich działaniach promocyjnych będzie mógł wykorzystać atrakcyjność turystyczną obszaru objętego projektem.

Zasięg prowadzonych działań promocyjnych i informacyjnych projektu obejmie obszar województwa lubelskiego. W ramach promocji szerokie kręgi społeczeństwa, a przede wszystkim potencjalni beneficjenci końcowi będą informowani o celach projektu oraz o jego współfinansowaniu ze Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy.

*Waldemar Mokrzycki
Kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji
Starostwa Powiatowego*

Strażacy z Powiatu Puławskiego ponownie beneficjentami środków unijnych

Rok 2010 był szczególnym okresem, kiedy strażacy musieli zmierzyć się z siłą przyrody, jaką była powódź. Doświadczenia wyniesione z tych działań posłużyły za kanwę do napisania wniosku aplikacyjnego o środki unijne na zakup specjalistycznego sprzętu pożarniczego. Zakupu dokonano w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR) – Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2007-2013.

Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Puławach, wspólnie z gminami: Puławy, Wąwolnica i Janowiec, na-



Samochód zakupiony z europejskiego funduszu

pisali projekt pt. „Poprawa bezpieczeństwa powodziowego i ekologicznego na obszarze Powiatu Puławskiego”.

W IV kwartale ubiegłego roku, po ogłoszeniu naboru, złożono ogółem 33 wnioski na kwotę 89,1 mln zł, które poddano szczegółowym ocenom. Efektem tego było wytypowanie 4 projektów do realizacji. Wśród nich znalazł się również projekt strażaków z Powiatu Puławskiego.

W ramach projektu zakupiono trzy średnie samochody ratowniczo-gaśnicze z możliwością prowadzenia działań powodziowo-ekologicznych dla OSP: Gołęb, Janowiec i Wąwolnica, czyli jednostek włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Natomiast dla Komendy Powiatowej PSP w Puławach zostanie zakupiony ciężki samochód ratownictwa technicznego z modułem powodziowo-ekologicznym oraz dźwigiem typu HDS.

Dodatkowo przewidziano zakup specjalistycznego sprzętu i urządzeń stanowiących wsparcie ratowników. Wartość całego projektu wynosi prawie 4 mln zł, z czego 85% to środki z Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, oś priorytetowa VI: Środowisko i czysta energia. Działanie 6.1. Ochrona i kształtowanie środowiska Kat. III Bezpieczeństwo ekologiczne.

*Grzegorz Podhajny
komendant Państwowej Straży Pożarnej w Puławach*

Komunalizacja PKS Puławy

Sprawa komunalizacji (nieodpłatnego przejęcia udziałów Skarbu Państwa przez Powiat Puławski) Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Puławach sp. z o.o. od kilku tygodni żyje w naszej społeczności oraz lokalnych mediach własnym burzliwym życiem, w którym przeplatają się fakty z niedopowiedzeniami.

Taki stan napięcia dziwi o tyle, że sprawa wcale nie jest podszyta jakimś drugim dnem czy zakulisową intrygą, a cały proces oparty jest na dokumentach stanowiących klarowne

i jednoznaczne źródło wiedzy o przyczynach wycofania się Powiatu Puławskiego z zamiaru nabycia praw właścicielskich.

Wszczęcie sprawy nastąpiło po otrzymaniu przez Starostę Puławskiego w kwietniu 2010 r. pisma od Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa mówiącego o rozpoczętych przez Ministerstwo przygotowaniach do prywatyzacji PKS w Puławach sp. z o.o. Jako alternatywne rozwiązanie zasugerowana została komunalizacja spółki poprzez nieodpłatne przejście udziałów w Spółce przez Powiat Puławski.

Zarząd Powiatu pismem z 14 kwietnia 2010 r. skierowanym do Ministerstwa Skarbu Państwa wyraził zamiar komunalizacji Spółki. Dalsza korespondencja w tej sprawie dotyczyła czynności formalnych związanych ze złożeniem wniosku (w tym podjęcia uchwały Rady Powiatu w Puławach upoważniającej Zarząd Powiatu do wystąpienia z wnioskiem o komunalizację PKS), który został złożony w Ministerstwie Skarbu Państwa pismem z 14 maja 2010 r.

Minister Skarbu Państwa, na przełomie września i października 2010 r. poinformował Starostę Puławskiego o akceptacji złożonego wniosku, dołączając projekt umowy o nieodpłatne przeniesienie praw z udziałów. Zarząd Powiatu podjął uchwałę o wyznaczeniu członków Zarządu upoważnionych do podpisania umowy.

Równoległe do procesu komunalizacji toczyła się procedura uzyskania pomocy publicznej dla PKS z Funduszu Restrukturyzacji Przedsiębiorców, koordynowana także przez Ministerstwo Skarbu Państwa. Na wniosek PKS w Puławach – Departament Integracji Europejskiej i Pomocy Publicznej Ministerstwa Skarbu Państwa 10 listopada 2010 r. przesłał do PKS interpretację dotyczącą ewentualnych skutków dokonania komunalizacji przed uzyskaniem pomocy na restrukturyzację, a także skutków następczych. Skomunalizowanie Spółki Skarbu Państwa uniemożliwia jej uzyskanie pomocy publicznej w wysokości 5,3 mln zł, czyli o pieniądze niebagatelne dla każdego przedsiębiorcy, niezależnie od jego wielkości.

Starosta Puławski, z uwagi na złożenie wniosku o udzielenie pomocy na restrukturyzację, został poproszony przez kierownictwo PKS (pismo z 12 stycznia 2011 r.) o odroczenie terminu komunalizacji. 28 stycznia 2011 r. Zarząd Powiatu przychylił się do tej prośby do czasu rozpatrzenia wniosku PKS o przyznanie pomocy publicznej.

Prawie równocześnie, gdyż 25.01.2011 r. Minister Skarbu Państwa wydał oświadczenie o zamiarze udzielenia pomocy publicznej na restrukturyzację. Uzyskanie pomocy obwarowane zostało spełnieniem jednocześnie trzech warunków, z których jednym jest, że „do dnia wypłaty pomocy publicznej nie zostanie zakończony proces komunalizacji Spółki. Rozpatrywanie wniosku nie wstrzymuje procesu komunalizacji”.

Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania oraz konieczne zaangażowanie Powiatu Puławskiego w realizację wynikających z ustaw zadań obowiązkowych, w tym funkcjonowania zadłużonego szpitala, Zarząd Powiatu podjął decyzję o skierowaniu do Rady Powiatu projektu uchwały o upoważnienie Zarządu do wycofania wniosku o komunalizację PKS, uprzedzając jednocześnie o tym Ministra Skarbu

Państwa. Uchwała taka została podjęta 25 maja 2011 r. na sesji Rady Powiatu.

Nie ulega wątpliwości, że problemy finansowe z jakimi boryka się puławski PKS nie wynikają z tego, czy jest to spółka Skarbu Państwa czy powiatowa. Sama komunalizacja niczego nie zmienia – chyba tylko tyle, że w Starostwie trzeba zatrudnić dodatkowego pracownika do spraw nadzoru spółki powiatowej i pisania sprawozdań do Ministra Skarbu Państwa (taki jest obowiązek przy komunalizacji).

Wycofanie wniosku o komunalizację nie wywołuje efektu likwidacji Spółki, gdyż sam fakt przyznania pomocy publicznej potwierdza, że przedsiębiorstwo ma jeszcze potencjał rokujący nadzieję na jego skuteczną restrukturyzację.

Robert Stolar
kierownik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego w Puławach

Być najlepszym

Kolejna edycja uroczystego wręczenia Nagród Starosty Puławskiego dla najlepszych uczniów szkół prowadzonych lub dotowanych przez Powiat Puławski odbyła się 21 czerwca 2011 r. w MOK „Dom Chemika”. Gratulacje, życzenia oraz nagrody przekazał laureatom, nauczycielom, dyrektorom szkół i rodzicom Starosta Puławski, a także członkowie Zarządu Powiatu.

Starosta Witold Popiołek skierował do laureatów następujące słowa: *„Być najlepszym to zaszczyt, to zwieńczenie wytrwałej i rzetelnej pracy. To efekt pokonywania trudności i umiejętności dokonywania wyborów, a czasem trudnych rezygnacji. Rezygnacji z łatwizny, luzu i bylejakości na rzecz wytrwałego dążenia do celu”*.

Podczas tegorocznej gali wręczono ogółem 124 „Nagrody Starosty Puławskiego – Być Najlepszym”, w następujących kategoriach:

1. Nagroda Główna dla najlepszego ucznia za osiągnięcia w nauce i aktywność społeczną – Mateusza Chadaję, ucznia I Liceum Ogólnokształcącego im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach. Mateusz osiągnął średnią ocen 5,47, a także uczestniczył w powiatowym konkursie wiedzy o krajach niemieckojęzycznych, w którym zajął pierwsze miejsce. Brał także udział w wojewódzkim etapie ogólnopolskiej olimpiady matematycznej „O diamentowy indeks AGH”. Dużym sukcesem było również uzyskanie przez niego certyfikatu z języka angielskiego na poziomie FCE. Mateusza cechuje sumienność i koleżeństwo. Interesuje się sportem i podróżami. Mateusz otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 600 zł.
2. Nagroda Specjalna dla Michała Ociepy – tegorocznego absolwenta I Liceum Ogólnokształcącego im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach, za zakwalifikowanie się do XLIII Międzynarodowej Olimpiady Chemicznej. Jako jeden z czterech przedstawicieli będzie reprezentował



Najlepsi uczniowie w roku szkolnym 2010/2011

w tym roku Polskę na Międzynarodowej Olimpiadzie w Turcji. Warto wspomnieć o innych sukcesach Michała w dziedzinie chemii – w roku szkolnym 2010/2011 otrzymał tytuł Laureata LVII Olimpiady Chemicznej. Jest on także finalistą Konkursu Chemicznego Politechniki Warszawskiej. Michał wyróżnia się wzorowym zachowaniem oraz koleżeńską postawą wobec swoich rówieśników. Michał otrzymał nagrodę pieniężną w wysokości 550 zł.

3. Uczniowie, którzy osiągnęli średnią ocen 5,20-6,00 (9 osób) otrzymali nagrodę po 350 zł.
4. Uczniów, którzy osiągnęli średnią ocen 4,90-5,19 (41 osób) otrzymali nagrodę po 250 zł.
5. Dla uczniów i zespołów uczniów wyróżniających się szczególnie osiągnięciami w pracy na rzecz środowiska lokalnego oraz za osiągnięcia w pracy charytatywnej lub biorących udział w przygotowaniu i realizacji projektów związanych z tematyką samorządową, obywatelską, ekologiczną i promującą zdrowy styl życia przyznano 72 nagrody po 250 zł.

Agnieszka Kwit
inspektor w Wydziale Edukacji
Starostwa Powiatowego

Dzień Pracownika Samorządowego

Po raz pierwszy w historii Starostwa Powiatowego 3 czerwca 2011 r. w sali kongresowej Pałacu Czartoryskich odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Pracownika Samorządowego. Święto to przypada na 27 maja i zostało ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia pierwszych, wolnych, demokratycznych wyborów samorządowych, które odbyły się 27 maja 1990 r. Był to moment, który zapoczątkował w naszym kraju fakt kształtowania się nowej grupy urzędników – pracowników samorządowych.



Obchody Dnia Pracownika Samorządowego

Zarząd Powiatu, podejmując decyzję o zorganizowaniu uroczystej akademii, podkreślił rolę tego święta oraz znaczenie tej grupy pracowników w codziennym życiu społecznym i gospodarczym kraju. Starosta Puławski Witold Popiołek dał temu wyraz w swoim przemówieniu skierowanym do uczestników akademii *„Jako pracownicy samorządowi realizujemy wiele ważnych zadań z zakresu administracji, rozwiązywania problemów społecznych, budowy infrastruktury, rozwoju edukacji i kultury oraz załatwiamy wiele żywotnych, indywidualnych spraw naszych mieszkańców. To od naszych kompetencji, wiedzy i zaangażowania zależy rozwój wspólnoty lokalnej i poprawa warunków życia. Od naszej postawy zależy również to, jak jest postrzegany urząd i władze powiatu”*.

Starosta podziękował wszystkim obecnym i byłym pracownikom samorządowym za codzienną pracę i zaangażowanie i życzył, aby ta praca była doceniana i dostrzegana przez mieszkańców.

Na program uroczystości złożyły się: wykład okolicznościowy dr. Pawła Skuczyńskiego z Uniwersytetu Warszawskiego pt. *„Dylematy etyczne pracownika administracji samorządowej”* oraz koncert w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego i Operetki z Lublina. Podczas uroczystości Starosta Puławski w imieniu Wojewody Lubelskiego wręczył Zenonowi Musiatowiczowi Odznakę Honorową *„Zasłużony dla drogownictwa”*.

Pomysł zorganizowania akademii w Dniu Pracownika Samorządowego został przyjęty z wielkim entuzjazmem.

*Teresa Kot
Sekretarz Powiatu*

Ważne Jubileusze

■ Ostatni okres w Powiecie Puławskim obfitował w ważne jubileusze. 20 maja 2011 r. 50-lecie istnienia szkoły obchodził Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Marii Grzegorzewskiej w Puławach. Historię szkoły od momentu jej powstania w 1961 r. tworzą wspaniali ludzie, których pa-

sja i oddanie legły u podstaw stworzenia miejsca przyjaznego dzieciom niepełnosprawnym.

Cytatem według Antoine'a de Saint-Exupery'go *„Być człowiekiem, to czuć kładąc swoją cegłę, że bierze się udział w budowaniu świata”*, zwrócił się Starosta Puławski Witold Popiołek w liście gratulacyjnym do społeczności szkolnej. Podkreślił wielkie zaangażowanie, kompetencje i serce okazywane dzieciom. Jubileusz zaszczyliło swoją obecnością wielu gości.



Jubileusz 50-lecia SOSW w Puławach

■ 13 czerwca 2011 r. odbył się uroczysty Jubileusz 50-lecia powstania Zakładów Azotowych „Puławy” S. A. Fabryka ta na trwałe wpisała się w historię regionu, zapewniając Puławom renomę poprzez wiodącą rolę w polskim przemyśle azotowym. Jubileusz był okazją do świętowania, wspomnień i życzeń. Starosta Puławski Witold Popiołek, korzystając z doniosłej okazji, podziękował zarządowi i pracownikom za okazywaną hojność i wspomaganie działalności Powiatu Puławskiego, szczególnie za pomoc przekazywaną od lat dla puławskiego szpitala. Uroczystość, która odbyła się w POK „Dom Chemika” zgromadziła wielu. Jednym z gości był Minister Skarbu Państwa – Aleksander Grad.

■ 12 czerwca 2011 r. parafia pw. Miłosierdzia Bożego w Puławach obchodziła 25-lecie istnienia i posługi Sióstr Benedyktynek Misjonarek. Podczas uroczystej Mszy Świętej poświęcenia kościoła dokonał ks. Biskup Mieczysław Cisko. Po południu odbył się Parafialny Festyn Rodzinny. Na uroczystości Powiat Puławski reprezentował Starosta, a Zarząd Powiatu udzielił wsparcia organizatorom uroczystości.

■ Jubileusz 50-lecia obchodził również Specjalny Ośrodek Wychowawczy im. Siostry Klary Staszczuk OSB w Puławach. Z tej okazji 4 czerwca 2011 r. odbyła się uroczystość, na którą zaproszonych zostało wielu gości. Władze Powiatu reprezentowali: Przewodniczący Rady Powiatu Wojciech Kuba i Starosta Puławski Witold Popiołek. Na ręce Siostry



Jubileusz w SOSW im. Siostry Klary Staszczuk OSB w Puławach

– dyrektor złożył życzenia wytrwałości, cierpliwości i łaski zjednywania sprzymierzeńców w trudnym dziele prowadzenia placówki.

*Teresa Kot
Sekretarz Powiatu*

Ciekawe spotkania

Ogólnopolskie spotkania lalkarzy

Ogólnopolskie Puławskie Spotkania Lalkarzy odbyły się pod koniec maja 2011 r. Jak nas informują organizatorzy Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie, uczestnicy spotkań wyjechali usatysfakcjonowani. Nowum wprowadzone w tegorocznej edycji spotkań w postaci zainicjowania dwóch konkursów – „Konkursu na lalkę” i „Konkursu na plakat” oraz miting historyczny – gra terenowa „poszukiwanie ciekawych miejsc miasta Puławy”, sprawiły że w spotkania włą-



Korowód lalkarzy

czyła się młodzież i dzieci z puławskich i okolicznych placówek, a przyjezdni mieli możliwość poznania historii miasta. Organizatorzy skierowali na ręce Starosty Puławskiego serdeczne podziękowania za wsparcie finansowe i patronat.

Janowieckie Spotkania Historyczne

25 czerwca 2011 r. odbyły się kolejne IX Janowieckie Spotkania Historyczne. Zorganizował je, wraz z dyrektorem Muzeum Nadwiślańskiego w Kazimierzu Dolnym oraz Wójtem Gminy Janowiec, Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Janowca nad Wisłą. Temat konferencji „Lubomirscy – rodu droga na parnas Rzeczypospolitej” został zrealizowany przy udziale pracowników naukowych UMCS w Lublinie oraz przedstawiciela Muzeum Regionalnego w Stalowej Woli. Spotkanie uświetnił występ puławskiego zespołu muzyki dawnej „Ambitus”. Mamy nadzieję, że materiały z tej ciekawej konferencji wkrótce zostaną zamieszczone w kolejnej publikacji Towarzystwa.

Od ziarenka do bochenka

26 czerwca 2011 r. odbył się w Markuszowie kolejny Festyn „Od ziarenka do bochenka w krainie Jana Pocka”. Festyn został zorganizowany przez Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych Gminy Markuszów oraz Gminny Dom Kultury w Markuszowie. Na bogaty program złożyły się: inscenizacja poświęcona Janowi Pockowi, występy zespołów śpiewających i chóru działającego przy GDK, konkursy, loterie, a także zabawa ludowa. Festyn jest znaną i lubianą imprezą, a jednocześnie doskonałą promocją działalności ludzi aktywnych z Gminy Markuszów.

Święto truskawki

Gmina Puławy w dniach 1-3 lipca 2011 r. zorganizowała w Górze Puławskiej I Święto Truskawki. Jest to bardzo ciekawa inicjatywa w rejonie uprawy truskawki oraz pomysł na aktywizację lokalną mieszkańców, społeczności szkolnej i instytucji. Przebogaty program trzydniowej imprezy to wykłady, seminaria, spotkania z przedsiębiorcami i plantatorami oraz mnóstwo imprez towarzyszących. Ciekawe występy i koncerty oraz wystawy konkursowe i prezentacja rękodzieła ludowego, a także pokaz nietypowych rowerów Józefa Majewskiego, ognisko, dyskoteka oraz pokaz sztucznych ogni czyli „Mocne uderzenie” jak na pierwsze tego typu święto w Gminie. Organizatorom serdecznie gratulujemy.

Festiwal Kultury Młodzieży OHP

Po raz pierwszy w dniach 14-16 czerwca w Puławach odbył się Festiwal Kultury Młodzieży OHP. Organizatorami Festiwalu byli Komenda Główna OHP, Lubelska Woje-



I Festiwal Kultury Młodzieży OHP w Puławach

wódzka Komenda OHP oraz Środowiskowy Hufiec Pracy w Puławach. Impreza była doskonałą okazją do prezentacji osiągnięć artystycznych wychowanków OHP z całego kraju. Starosta Puławski objął nad imprezą honorowy patronat a Wydział Promocji przygotował nagrody dla uczestników Festiwalu. Trzydniową imprezę zaszczylicili swoją obecnością: poseł Tadeusz Sławecki, zastępca Komendanta Głównego OHP Marian Najdychor oraz Wojewódzki Komendant OHP Tomasz Piecak. Na stronach internetowych Komendy Głównej i Wojewódzkiej OHP znajdują się obszernie relacje z Festiwalu. Pozostaje pogratulować efektów i wspianiałej organizacji Komendantowi Środowiskowego Hufca Pracy w Puławach Ryszardowi Stepniowi.

Dzień najlepszych

17 czerwca 2011 r. tradycyjnie już odbyło się w Sali Kongresowej Pałacu Czartoryskich uroczyste spotkanie z okazji „Dnia Najlepszych” – uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach. Dzień ten jest organizowany dla podkreślenia świetnych wyników najlepszych uczniów szkoły. Jest to, przede wszystkim, święto całej szkoły – uczniów i nauczycieli, którzy mają swój niepodważalny udział w osiągniętych przez uczniów wynikach.

*Teresa Kot
Sekretarz Powiatu*

Rajd Pojazdów Zabytkowych w Puławach

Ponad 60 samochodów, wśród nich dziesięć z przynajmniej siedemdziesięcioletnim rodowodem, przejechało ulicami Puław, Kazimierza Dolnego i Dębina. Pokaz odbywał się w ramach dwudniowego XXV Lubelskiego Rajdu Pojazdów Zabytkowych.



Jedno z zabytkowych aut

Spodziewano się pięknych maszyn i tak w rzeczywistości było. Przybyły piękne przedwojenne fiaty, militarny dodge i przepiękny packard niczym karetta, a także wyprodukowane po 1945 r. triumphy i mercedesy. Nie zabrakło kultowych pojazdów z lat 60. i 70. XX w., takich jak: porsche 911, fiat spider, a także wołga, która przyjechała aż z Białorusi.

Zabytkowe pojazdy można było oglądać w ramach ogólnopolskich zawodów organizowanych przez Polski Związek Motorowy. Rajd rozpoczął się w Puławach 26 maja 2011 r. próbą sprawnościową. Następnie pojazdy wystartowały spod puławskiego pałacu i w korowodzie przejechały przez miasto do Janowca, gdzie odbyła się wystawa aut. Stamtąd wyruszyły do Kazimierza na konkurs elegancji i ponownie wróciły do Puław. Kolejnego dnia samochody przemierzały główne ulice Puław.

*Justyna Filipczak
Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki
Starostwa Powiatowego w Puławach*

Sposób na sukces



Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „WAMA” Dorota i Robert Walasek z Janowca zostało laureatem nagrody II stopnia w kategorii rodzinnej XI edycji ogólnopolskiego konkursu „Sposób na sukces”, finał którego odbył się 28 czerwca 2011 r. w ogrodach przy Pałacu Prezydenckim w Warszawie.

Organizatorem konkursu było Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie, zaś Honorowy Patronat objął Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Sawicki. Głównym celem konkursu było podkreślenie działań kreujących przedsiębiorczość i tworzenie nowych miejsc pracy na obszarach wiejskich. W konkursie za wprowadzanie innowacyjnych technologii w zakresie cięcia, formatowania



Dorota i Robert Walaskowie laureaci konkursu „Sposób na sukces”



Spotkanie bibliotekarzy w Sandomierzu



Przedstawiciele nagrodzonych firm z całej Polski

i wykończenia kamienia została doceniona Firma „WAMA” z Janowca.

W uznaniu za osiągnięcia, decyzją Zarządu Powiatu w Puławach, okolicznościową nagrodę przyznał Firmie również Starosta Puławski – Witold Popiołek, który także uczestniczył w uroczystościach finałowych odbywających się w ogrodach Pałacu Prezydenckiego w Warszawie.

*Andrzej Wenerski
kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki
Starostwa Powiatowego w Puławach*

Dzień Bibliotekarza w Sandomierzu

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach wspólnie ze Stowarzyszeniem Bibliotekarzy Polskich – Koło w Puławach, każdego roku z okazji Dnia Bibliotekarza organizuje szkolenia wyjazdowe. Tym razem miejscem spotkania stał się Sandomierz. 30 maja 2011 r. bibliotekarki Powiatu Puławskiego miały okazję poznać miasto królów

i wielkiej tradycji. To zabytkowe miasto cechuje niebywała wręcz architektura i ciekawa przeszłość historyczna. Na mapie trasy spacerowej nie mogło więc zabraknąć najważniejszych atrakcji turystycznych, takich jak: Brama Opatowska, Rynek z Ratuszem, zabytkowe kamienice, Dom Długosza, Wąwóz Świętojakubski, kościół św. Jakuba, Archikatedra Narodzenia NMP i zamek. Największą ciekawostką okazały się podziemne korytarze piwniczne, które wiją się niczym ukryte labirynty pod malowniczym Sandomierzem. Dzień Bibliotekarza stał się okazją nie tylko do integracji wszystkich pracowników bibliotek, ale także był dobrym czasem na podsumowanie pracy oraz wytyczenie nowych kierunków rozwoju na przyszły rok.

*Katarzyna Adamowska
instruktor PBP w Puławach*

II Lokalne Forum Bibliotekarzy

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach we współpracy z Powiatową Biblioteką Publiczną w Rykach zorganizowała 3 czerwca 2011 r. II Lokalne Forum Bibliotekarzy pod hasłem „Biblioteki XXI wieku wobec tradycji i nowoczesności”. Spotkanie odbyło się w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego w Puławach. Jest ono kontynuacją cyklu spotkań bibliotekarzy zapoczątkowanego przez dyrektora Powiatowej Biblioteki Publicznej w Rykach – Wojciecha Niedziółkę. Honorowy patronat nad spotkaniem objęli Starosta Puławski – Witold Popiołek i Starosta Rycki – Stanisław Jagiełło.

Głównym celem konferencji było uświadomienie bibliotekarzom oraz władzom samorządowym, że tempo zmian zachodzących we współczesnym świecie powoduje modyfikację pracy bibliotekarza. Pojawiają się nowe obowiązki i zwiększa się zakres działania bibliotek. Placówki biblioteczne robią duży krok w stronę nowoczesności. Można powoli zacząć żegnać „wysłużony” kartkowy system wypo-



Uczestnicy Forum Bibliotekarzy

zyczenia, który stopniowo przekształca się w elektroniczny. Jednocześnie należy pamiętać, że biblioteka to świat książki tradycyjnie drukowanej, miejsce krzewienia kultury słowa i dostępu do wiedzy. Zadaniem bibliotek jest umiejętne połączenie tych dwóch tendencji. Z tych powodów tematyka II Forum skupiała się wokół zagadnień dotyczących nowych wyzwań przy zachowaniu tradycyjnych standardów.

Pierwszą prezentację pokazała Joanna Chapska – zastępca dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Dotyczyła ona standardów prowadzenia bibliotek w krajach Skandynawskich i była pokłosiem wyjazdu studyjnego do Norwegii pt. „Biblioteki w społeczeństwie wiedzy – strategię dla przyszłości”. Kolejna prezentacja: „Komputeryzacja sieci bibliotek Powiatu Puławskiego” w wykonaniu Danuty Szlendak – dyrektora PBP w Puławach i Katarzyny Wójcik – dyrektora MGBP w Nałęczowie miała na celu pokazanie całego procesu komputeryzacji od etapu realizacji, poprzez wdrażanie i działanie systemu na gruncie pracy bibliotekarskiej. „Promocja biblioteki w środowisku lokalnym” to temat wystąpienia Wojciecha Niedziółki – dyrektora PBP w Rykach. Prezentacja miała za zadanie podkreślić znaczenie reklamy w pracy bibliotekarza. Dariusz Kosior, kierownik Filii Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, w swoim wystąpieniu przeanalizował rolę, jaką biblioteki pedagogiczne odgrywają w systemie edukacji narodowej. Natomiast Małgorzata Radomska – doradca metodyczny do spraw bibliotek w PCDZN w Puławach udowodniła, że biblioteka szkolna to nie tylko książki.

Na koniec organizatorzy przygotowali ciekawostkę. Regionalista Jerzy Sołdek opowiedział o swoich fascynacjach czytelnictwem. Takie spotkania stają się doskonałą okazją do integracji środowisk bibliotekarskich i współpracy wszystkich typów bibliotek (publicznych, pedagogicznych, szkolnych). To ciekawa forma wymiany doświadczeń i podnoszenia jakości pracy.

*Danuta Szlendak
dyrektorka PBP w Puławach*

Sukcesy bibliotek Powiatu Puławskiego

Biblioteki Powiatu Puławskiego zaczynają w znaczący sposób zaznaczać swoją obecność na kulturalnej mapie województwa, odnosząc w tej dziedzinie wiele sukcesów. Jest to wynikiem rzetelnej pracy, dostosowywania oferty do wyzwań nowoczesności oraz umiejętnej promocji swojej działalności.

Wymiernym efektem tych działań było przyznanie po raz pierwszy 18 kwietnia 2011 r. tytułu „Bibliotekarza Roku” Województwa Lubelskiego bibliotekarzowi z Powiatu Puławskiego.

Zarząd Okręgu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w Lublinie spośród 14 zgłoszonych kandydatów wyłonił zwycięzcę, którym okazała się Danuta Szlendak – dyrektorka Powiatowej Biblioteki Publicznej w Puławach. Z inicjatywą zgłoszenia kandydatury Danuty Szlendak wystąpiło Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – Koło w Puławach, chcąc tym samym podkreślić zasługi dyrektorki na rzecz środowiska bibliotekarzy Powiatu Puławskiego i zwracając szczególną uwagę na jej rolę w procesie komputeryzacji sieci bibliotek. Jest to znaczące wyróżnienie i uhonorowanie dotychczasowej pracy PBP w Puławach na rzecz krzewienia kultury i propagowania czytelnictwa.

Kolejny sukces, jaki odniosły biblioteki Powiatu Puławskiego, tym razem na arenie ogólnopolskiej, to zakwalifikowanie się do drugiej rundy Programu Rozwoju Bibliotek. Program Rozwoju Bibliotek to ogólnopolska inicjatywa prowadzona przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informatycznego skierowana do bibliotek publicznych usytuowanych w małych miastach i na wsiach. Priorytetowym zadaniem przedsięwzięcia jest promowanie bibliotek w środowiskach lokalnych.

Dzięki uczestnictwu w tym programie biblioteki mają szansę stać się nowoczesnymi placówkami aktywnie działającymi na rzecz mieszkańców. Program zapewnia im sprzęt komputerowy oraz daje fundusze na organizację szkoleń z trzech zakresów tematycznych: warsztaty planowania rozwoju bibliotek, szkolenia informatyczne i specjalistyczne.



Wręczenie Danucie Szlendak tytułu „Bibliotekarza Roku”

Biblioteką wiodącą została Gminna Biblioteka Publiczna w Puławach z siedzibą w Górze Puławskiej, a partnerskimi: Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Kazimierzu Dolnym, Gminna Biblioteka Publiczna w Końskowoli oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Kurowie.

Takie sukcesy sprawiają, że zwiększa się prestiż zawodu bibliotekarza, a biblioteka zaczyna być postrzegana jako ciekawe miejsce, do którego często zagląda się i w miłej atmosferze spędza wolny czas.

*Katarzyna Adamowska
instruktor PBP w Puławach*

Nowa siedziba i nowe wyzwania dla biblioteki

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach od 13 grudnia 2010 r. zmieniła swoją siedzibę. Aktualnie mieści się na parterze nowo wyremontowanego budynku przy ulicy 6 Sierpnia 5. Do tej pory mieściła się w jednej sali wynajmowanej od Zespołu Szkół nr 3 w Puławach. Obecnie biblioteka zajmuje trzy pomieszczenia, które podzielone są według funkcji, jakie powinna spełniać taka placówka.

Pierwsza sala jest Izbą Regionalną. To tu gromadzony jest księgozbiór regionalny, czasopisma lokalne, materiały wydawnicze, a także zbiory niepiśmienne (rzeźba, grafika, malarstwo, wycinanki) dotyczące Puław, gmin Powiatu Puławskiego oraz województwa lubelskiego.

Drugi pokój to czytelnia internetowa, tzn. Telecentrum. Czytelnik ma możliwość skorzystania z Publicznego Punktu Dostępu do Internetu, a więc ze wszystkich sprzętów zakupionych w ramach projektu: „Stworzenie systemu informatycznego łączącego biblioteki publiczne z terenu Powiatu Puławskiego”. W Telecentrum znajdują się trzy stanowiska komputerowe dla czytelnika.

Kolejne pomieszczenie to czytelnia z księgozbiorem podręcznym, w której znajdują się różnego rodzaju encyklope-

die, słowniki, leksykony stanowiące tzw. papierowy zasób wiedzy.

Dzięki tej zmianie lokalowej biblioteka może bez przeszkód kontynuować swoją działalność, a także ma możliwość poszerzenia oferty kulturalnej dla mieszkańców Powiatu Puławskiego.

*Danuta Szlendak
dyrektor PBP w Puławach*

Biesiada Literacka

„Z moich słabości
Zbudowałem własny świat
Malańki jak okruszek chleba”

Zbigniew Kozak

Po raz kolejny zabytkowe mury Młodzieżowego Domu Kultury, który od kilku lat mieści się w budynku przy ulicy Sieroszewskiego 4 w Puławach, powstałym na początku XX w., rozbrzmiewały strofami poezji i muzyki. Każdego roku, na początku czerwca, organizowana jest „Biesiada Literacka”. Jest to święto poezji promujące twórczość artystów regionu puławskiego, a także okazja do zaprezentowania pierwszych prób literackich dzieci i młodzieży w konkursie literackim „Mój świat”. To swoiste spotkanie pokoleń ma na celu dostarczanie estetycznych wrażeń, poznanie dorobku bardziej doświadczonych twórców, jak również pozwala na wyrażenie siebie i otaczającego świata w artystycznej formie.

W tym roku miłośnicy poezji zapoznali się z wierszami Zbigniewa Kozaka – rzeźbiarza, autora zbioru wierszy pt. „Moje powroty”. Zaprezentowane zostały również wiersze niepublikowane, w których autor dzieli się swoim życiem wewnętrznym oraz ustosunkowuje do niektórych społecznych zjawisk otaczającego świata.

Zbigniew Kozak urodził się 24 października 1958 r. w Kazimierzu Dolnym. Pierwsze lata młodości spędził w rodzinnej wsi Sielce, w gminie Końskowola. Wspomnienia z dzieciństwa, opis zwyczajów panujących na tradycyjnej wsi, a także tęsknotę za spokojnym, harmonijnym życiem odnajdujemy w wzmiankowanym już zbiorze poezji. Są tam obrazy wiejskich kapliczek, samotnych drzew, kościoła w Końskowoli, do którego jeździło się furą z całą rodziną na msze czy odpusty. W poetyckich strofach zamknięty jest także gwar i pośpiech miasta Puławy, gdzie poeta ukończył Zawodową Szkołę Samochodową przy PKS Puławy. Marzył o zawodzie kierowcy i niezależności. Choroba jednak pokrzyżowała te plany. Mimo to, na stałe związał się z Puławami. Poznał żonę Alicję, która jest jego przyjacielem i, jak sam pisze w jednym z wierszy – ocaleniem.

„ocaliłaś mnie
miłością swoją
ocaliłaś”.



Wnętrze jednej z powiatowych bibliotek



W latach 80. ubiegłego stulecia Zbigniew Kozak odkrył w sobie talent rzeźbiarski. Tak rozpoczęła się jego przygoda z rzeźbą ludową. Nawiązał współpracę z Klubem Twórców Ludowych w POK „Dom Chemika”, prowadzonym przez Jadwigę Orlewską.

Po udziale w licznych kiermaszach, konkursach i prezentacjach w 2002 r. został członkiem Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Było to szczególne wyróżnienie. Poza satysfakcją, umacniało przekonanie o wartości własnej twórczości. Ogromną rolę w sukcesie Zbigniewa Kozaka odegrały promotorki jego działalności artystycznej: Janina Kochanowska – historyk sztuki, prezes Akademii Umiejętności „Tradycja” oraz Halina Solecka

– etnograf i kustosz Muzeum Regionalnego PTTK im. Izabeli ks. Czartoryskiej.

Szybko okazało się, że rzeźba nie jest jedyną domeną twórczości Zbigniewa Kozaka. Refleksje nad przemijaniem oraz konieczność uchwycenia chwili zmusiły go do pisania wierszy i zachowania tego, co ulotne, ale również co daje nadzieję i pozwala funkcjonować w szybko zmieniającym się świecie. Początkowo wydawał swoje utwory w lokalnej prasie pod pseudonimem „Skorpion”. W 2003 r., pod własnym nazwiskiem wziął udział w Konkursie Poetyckim im. Jana Pocka organizowanym przez STL. Zajął tam trzecie miejsce. Od tamtej pory czterokrotnie otrzymywał nagrody i wyróżnienia. Nawiązał współpracę z organizatorką Konkursu Poezji i Prozy Religijnej o Tematyce Wiejskiej – nauczycielką Szkoły Podstawowej w Klementowicach Anną Tarkowską. Rokrocznie jest członkiem jury konkursu, który odbywa się w Gminnym Ośrodku Kultury w Kurowie oraz fundatorem jednej z głównych nagród. Zbigniew Kozak jest zapraszany na liczne spotkania autorskie i wystawy w szkołach i placówkach kulturalnych regionu puławskiego. Na zaproszenie Akademii Umiejętności „Tradycja” uczestniczy w warsztatach rzeźbiarskich organizowanych przez Trzebiatowski Ośrodek Kultury.

W 2007 r. otrzymał odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, przyznawaną przez Ministra Kultury i Sztuki za działalność w tworzeniu, upowszechnianiu i ochronie kultury.

W 2009 r. uhonorowany został Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zbigniew Kozak jest człowiekiem o szczególnej wrażliwości na piękno świata. Przy tym jest niezwykle skromny i bogaty wewnętrznie. Wszystko to wpłynęło na podjęcie decyzji o promowaniu jego twórczości podczas tegorocznej „Biesiady Literackiej” w MDK Puławy.

Poniżej prezentujemy dwa niepublikowane wiersze pt. „Być sobą” oraz „Radości smak”.

Być sobą

Mówię
byle mówić
gdy wszyscy mówią
milczę
gdy wszyscy milczą
gdy mówić trzeba
śmieję się
gdy wszyscy się śmieją
choć nie ma z czego
gdybym tak umiał
mówić gdy potrzeba
milczeć
gdy nie mam
nic do powiedzenia
śmiać się
gdy jestem radosny
współczuć
gdy potrzeba
gdybym tak umiał
być sobą
gdybym umiał

Radości smak

nie wiesz nawet
nie wiesz
że iskrę złotą nosisz
drzemie
uśpiona w tobie
czeka
na rozbudzenie
że z zachwytem
jak stokrotkę
weźmiesz w dłonie
przytulisz do serca
oddaniem rozpalisz zarzewie
a ogień
serca ludziom ogrzeje
gdy odnajdziesz
gdy rozbudzisz
poznasz
radości tej smak

*Małgorzata Klinkosch
nauczyciel MDK w Puławach*

Piękno tańca

14 maja 2011 r. w POK „Domu Chemika” w Puławach odbył się XII Wojewódzki Festiwal Współczesnych Form Tanecznych, którego organizatorem był Młodzieżowy Dom Kultury. Ta coroczna impreza cieszy się niesłabnącą popularnością. Z każdym rokiem przyjeżdża coraz więcej zespołów i solistów z całego województwa.

Na deskach POK „Domu Chemika” zaprezentowano 82 pokazy. Puławy odwiedzili tancerze i instruktorzy z Lublina, Niemiec, Garbowa, Annapola, Radzyna Podlaskiego, Cycowa, Świdnika, Lubartowa, Piotrowic, Bychawy, Bełżyc, Biłgoraja, Nałęczowa, Dębina, Poniatowej i Chełma.

W bieżącym roku jury oceniało występy w kategorii tańca współczesnego i nowoczesnego. Osobno sklasyfikowani byli soliści młodszy i starszy oraz zespoły w dwóch kategoriach wiekowych.

W skład komisji konkursowej weszli: Renata Jakimiuk – przewodnicząca Jury, była tancerka i solistka Społecznego Ogniska Baletowego w Lublinie, instruktorka tańca nowoczesnego, krytyk tańca oraz nauczyciel tańca w Chełmskim Domu Kultury oraz Joanna Ciurkowska – instruktor tańca, specjalistka w dziedzinie tańca współczesnego, improwizacji ruchu, terapii tańca, a także Grzegorz Danielewicz – instruktor tańca towarzyskiego i współczesnego, pedagog specjalny i choreoterapeuta pracujący z młodzieżą niepełnosprawną intelektualnie.

Główne nagrody w tańcu nowoczesnym otrzymali:

starsza kategoria wiekowa: FUX z MOK Świdnik;

młodsza kategoria wiekowa: FUX III z MOK Świdnik.

Wśród solistów najlepszy okazał się Marcin Furga z Centrum Tańca Crea Dance Puławy.

W tańcu współczesnym pierwsze miejsca otrzymały zespoły:

starsza kategoria wiekowa: MDK w Bełżycach

młodsza kategoria wiekowa: Elfy z NOK w Nałęczowie.

Najlepszymi solistami byli: Patrycja Ćmiel z MDK w Biłgoraju i Justyna Ćwiklińska z MDK w Bełżycach.



Grupa taneczna podczas występu konkursowego



....

Wojewódzki Festiwal Współczesnych Form Tanecznych służy wymianie doświadczeń, integrowaniu środowisk, a poprzez wspaniałe choreografie i wyszukane kostiumy dostarcza wielu artystycznych doznań.

*Małgorzata Klinkosch
nauczyciel MDK w Puławach*

Miłe podziękowania od organizatorów imprez



Co w gminach piszczy

W sobotę 21 maja 2011 r. gmina Janowiec wzięła udział w imprezie plenerowej w Kazimierzu Dolnym, w ramach kampanii promocyjnej „Krainy Lessowych Wąwozów”. W trakcie imprezy uczestniczące gminy prezentowały to, co mają najlepsze. Podążaliśmy szlakami: smaków, rzemiosła artystycznego i ciekawych występów artystycznych.



Zespół śpiewaczy z Janowca

W ramach prezentacji gmin zespół śpiewaczy z Janowca zajęł II miejsce. Grupa ta po raz kolejny udowodniła, że warto i obowiązkowo należy promować dziedzictwo kulturowe naszego regionu.

*Justyna Chechelska-Kowalczyk
podinspektor Urzędu Gminy Janowiec*

Wystawa ikon

Od 14 do 28 maja 2011 r. w Gminnym Ośrodku Kultury w Janowcu można było podziwiać niezwykłą wystawę ikon twórców zebranych wokół grupy „Droga ikony”.

Grupa powstała w Warszawie w 2001 r. jako środowisko ikonopisarzy związanych z duszpasterstwem Jezuitów. Uczestnicy duchową i artystyczną inspirację czerpią z piękna ikony, a ich celem jest poznawanie i dzielenie się przesłaniem, jakie niesie w sobie ikona. Realizowanie działalności odbywa się na trzech polach:

- pracy – tworzenie ikon w tradycyjnej technice temperowej;
- kształcenia – prowadzenie kursów ikonopisania;
- dialogu i współpracy – organizowanie plenerów, warsztatów i spotkań poświęconych duchowemu wymiarowi twórczości.

O teotechnologii pisania ikon pięknie opowiada i pisze o. Jacek Wróbel. Oto fragmenty z folderu wydanego na okoliczność wystawy „...przystępując do ikonopisania malarz potrzebuje uwolnić serce, wybaczyć swoim winowajcom, uwolnić się od przywiązań zajmujących jego umysł, aby stać się jak puste naczynie, które ma napęłnić Imne. Wtedy zwraca się do Boga i Bogurodzicy, aby natchnęli go i dali umiejętność namalowania „doskonałego”, tj: wyrażającego prawdę i piękno obrazu – właśnie Ikony”.

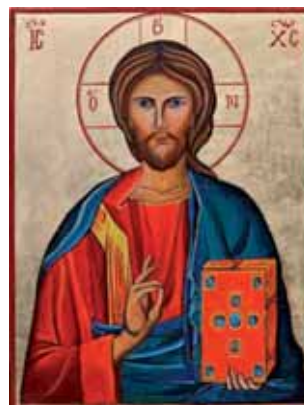
„...Ikona jest efektem działania płynącego z wiary, sposobem wyrażania doświadczenia duchowego wspólnoty Kościoła i osobistego przeżycia wiary ikonopisa”.



Wystawa ikon

Ikona jest więc oknem, przez które oglądamy świat inny – świat duchowy. W nim istotną rolę odgrywa symbolika oraz kolor. W kościele wschodnim ikona pełni istotną rolę przedstawia świętego, uosabia go oraz zapewnia łączność ze świętymi. Wierzy się, że dana osoba przedstawiona na ikonie jest obecna w danym miejscu właśnie dzięki niej. W istocie najpierw jest dziełem modlitewnym, a dopiero później, dziełem artystycznym.

*Justyna Chechelska-Kowalczyk
podinspektor Urzędu Gminy Janowiec*



Dzień Dziecka w Szpitalu

Z okazji Dnia Dziecka najmłodszych pacjentów szpitala w Puławach odwiedziły „Czarownice”, czyli czarujące, uśmiechnięte bibliotekarki z Biblioteki Miejskiej w Puławach.

Tegoroczne święto wszystkich dzieci wypadło w środku tygodnia. W wielu miejscach organizowano imprezy plenerowe, na które każdy mógł przybyć i skorzystać z dobrej zabawy na świeżym powietrzu.

Takiego komfortu nie mieli najmłodszy pacjenci puławskiego szpitala. Ale tutaj impreza przyszła do nich sama, i to nie byle jaka. Przed południem na dziecięcych oddziałach pojawiła się zgrana paczka pięciu uśmiechniętych „Czarownic”, które prosto z Biblioteki Miejskiej w Puławach przydźwigały prezenty dla wszystkich dzieci.



Święto Dnia Dziecka w puławskim szpitalu

Dzięki pracownikom biblioteki Dzień Dziecka w puławskim szpitalu to już tradycja. „A wszystko po to, by pokazać najmłodszym pacjentom – często będącym czytelnikami biblioteki, jak są dla nas ważni” – twierdzi Eliza Sulima, dyrektor Biblioteki Miejskiej w Puławach.

Dzięki osobistemu zaangażowaniu zespołu bibliotekarzy ci starsi i zupełnie mali pacjenci, którzy Dzień Dziecka spędzili w szpitalu nie kryli zadowolenia i zaskoczenia niespodziankami przygotowanymi z okazji ich święta.

„Chciałyśmy dać chwilę radości małym dzieciom” – mówi Zofia Wawer i Aneta Bartnik „Frasas”, które wcieliły się w role sympatycznych czarownic. Ponad pięćdziesięcioro dzieci, które swoje święto musiały spędzić w szpitalnych łóżkach otrzymało drobne upominki: wesołe wierszyki, książki, kredki, flamastry, słodczyce i balony. „Już na początku spotkania twarze dzieci rozpromieniły się. Im zabawa trwała dłużej, tym większy był entuzjazm dzieci” – mówią Karolina Król i Wioletta Zagożdżon – na co dzień pracujące w Oddziale dla dzieci puławskiej biblioteki.

E.S.

Miejska Biblioteka Publiczna w Puławach

Konkurs recytatorski

18 maja 2011 r. w Kurowie odbył się XXII międzypowiatowy konkurs recytatorski poezji i prozy o tematyce religijnej. Przedsięwzięciu patronował wójt gminy Kurów, Starostwo Powiatowe, Radio Lublin i Radio eR.

W konkursie recytatorskim zorganizowanym w Kurowie wzięło udział 32 recytatorów ze szkół podstawowych z: Garbowa, Karmanowic, Klementowic, Końskowoli, Kurowa, Lubartowa, Łopatek, Matczyna, Piotrowic, Przybysławic, Woli Przybysławskiej i Żyrzyna, oraz 20 gimnazjalistów z: Garbowa, Gorzkowa, Klementowic, Końskowoli, Kurowa, Piotrowic, Stężycy i Żyrzyna.

Uczestników oceniały 3 komisje konkursowe.

Laureatami w kategorii uczniów klas I-III zostali:

- I. Bortosz Kukier z Żyrzyna
- II. Weronika Gałek z Żyrzyna
- III. Barbara Michalska z Kurowa

Laureatami w kategorii uczniów klas IV-VI zostali:

- I. Julia Tomala z Lubartowa
- II. Klaudia Kałdunek z Garbowa i Julia Sałacka z Piotrowic
- III. Gabriela Jamuła z Karmanowic

Laureatami w kategorii uczniów gimnazjalnych zostali:

- I. Agnieszka Smętek z Kurowa
- II. Maja Tarkowska z Kurowa
- III. Damian Spasowicz z Garbowa i Patrycja Polak z Końskowoli
- IV. Agnieszka Michalik z Kurowa
- V. Katarzyna Stasieczek z Gorzkowa

Przyznano także 12 wyróżnień. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani upominkami.

Grzegorz Skwarek
dyrektor GOK w Kurowie



Zmagania młodych recytatorów

I Święto Truskawki w gminie Puławy

Czerwiec to miesiąc truskawki, a „Dzień Truskawki” oznacza nadejście sezonu letniego, kiedy owoce te goszczą na naszych stołach. Smakoszy kuszą intensywnie czerwonym kolorem, jędrnością, sercowatym kształtem. Zapewne nie tylko dlatego. Są one także znanym i cenionym afrodyzjakiem, a także surowcem kosmetycznym.

Truskawki to paradoksalne rośliny, które są zarazem stare i młode. Ich tradycja sięga czasów starożytnych. Pisali o nich tacy twórcy, jak Owidiusz i Wergiliusz, z tym że wychwalali nie naszą truskawkę, tylko przodkinię poziomkę. Lecz nazwa oficjalna truskawki, którą można odnaleźć w encyklopedii, to poziomka ananasowa. W XVIII w. wyhodowano z amerykańskich odmian poziomki obecną truskawkę różniącą się od pierwowzoru smakiem, wielkością oraz aromatem.

Truskawka podbiła Europę i natychmiast podjęto dalsze starania o jej ulepszenie. Jako ciekawostkę warto dodać, że w dawnych czasach uważano, że truskawki są dobre tylko dla mężczyzn, a kobietom przynoszą nieszczęście.

Znane od ponad 100 lat truskawki, to jedne z najwartościowszych i najzdrowszych owoców. Truskawka ma więcej witaminy C niż cytryna i grejpfrut.

Pojawiające się na początku czerwca truskawki, będące smaczną zapowiedzią lata, cieszą nas nie tylko słodkim, odurzającym zapachem, kuszącym wyglądem i podniecającym smakiem, lecz także gwarantują zdrowie i mają korzystny wpływ na organizm. Dzięki nim dostarczamy naszemu ciału witaminy C, A, B₁, B₂ oraz PP, która m.in. reguluje dotlenienie krwi. Uzupełniamy ponadto niedobory makro- i mikroelementów oraz dostarczamy ciału zdrowej dawki wapnia, fosforu, żelaza, magnezu i manganu. Wapń i fosfor wzmacniają kości i zęby oraz poprawiają pracę mięśni, a w połączeniu z magnezem odkwaszają organizm. W truskawkach znajduje się bogactwo soli organicznych poprawiających przemianę materii oraz pektyn oczyszczających jelita z resztek pokarmu i korzystnie wpływających na naturalną florę bakteryjną. Co więcej, poprzez spalanie tłuszczów owoce te posiadają właściwości odtruwające i oczyszczające. Dzieje się tak za sprawą bromeliny, enzymu odpowiadającego za

rozkład białka. Poleca się je osobom, które mają kłopoty z trawieniem białek lub powinny obniżyć wagę ciała. Ze względu na wysoką zawartość żelaza są również ważnym składnikiem kobiecej diety. Ochronią przed anemią, wzmocnią organizm, wpłyną odświeżająco na cerę i włosy. Będą poza tym wielkim sprzymierzeńcem w walce z chorobami reumatycznymi i artretycznymi, a także obniżą kwasowość moczu i z tego powodu poleca się je przy schorzeniach wątroby, nerek, kamieniach moczowych i żółciowych oraz przy podagrze.

Warto także wspomnieć, że największym producentem truskawki w świecie są Stany Zjednoczone (1100 tys. ton), następnie Hiszpania, Rosja, Turcja. Polska zajmuje 7 miejsce (180 tys. ton). Stale zwiększa się ilość produkcji truskawek w Unii Europejskiej. W 2009 r. przekroczyła 1004179 tys. ton. Jednocześnie w ostatnich latach rośnie znaczenie takich producentów, jak Japonia, Kora Południowa, Chile, a zwłaszcza Chiny. To właśnie chińscy producenci wielkością produkcji i niskimi cenami zagrażają producentom tych owoców w Europie.

Pośród wielu regionów uprawy truskawki w Polsce, również Gmina Puławy od lat jest znanym rejonem uprawy tych smacznych owoców. Po raz pierwszy w tym roku, z inicjatywy nowego wójta gminy – Krzysztofa Brzezińskiego z dumą obchodzone w Górze Puławskiej I Gminne Święto Truskawki.

Uczestnicy obchodów mogli przekonać się jak wiele możliwości kulinarnych daje nam ten owoc. Najtrudniejsze zadanie miało Jury, które degustowało i oceniało cały wachlarz wyśmienitych przysmaków: pierogów, ciast, deserów i napojów zawierających truskawki. Do tego konkursu przystąpiło 9 sołectw: Polesie, Jaroszyn, Tomaszów, Dobrosławów, Góra Puławska, Klikawa, Kowala, Leokadiów, Opatkowice.

Czego tam nie było! Zachwyliła pomysłowość tortów w kształcie truskawki, odurzała woń nalewek, ponczu, a nawet truskawek w spirytusie. Jakby tego było mało, koneserzy słodkości mogli degustować dzemy, powidła i musy.

Jako etnograf starałam się wyłonić tradycyjne elementy, charakterystyczne dla naszego rejonu. Z pewnością potrawą spójną z tradycjami kulinarnymi Lubelszczyzny są pierogi, które można podawać na różne sposoby, nawet jeśli ich nadzienie stanowi tylko (czy aż) truskawka.



Jedno ze stoisk producentów truskawek



Otwarcie obchodów Święta Truskawki

O zasobności stołów przygotowanych przez wymienione sołectwa można by pisać wiele. Stąd jury zgodnie wyszło z inicjatywą wydania w Gminie Puławy książki kulinarnej z przepisami potraw z truskawkami, dlatego zwrócimy się do organizatorów stoisk prezentujących sołectwa o przekazanie do Urzędu Gminy Puławy przepisów prezentowanych potraw.

Pierogi z truskawkami

Składniki (4 porcje):

2 szklanki mąki
szczypta soli
1 łyżeczka masła lub oleju
1 jajko
około 3/4 szklanki ciepłej wody (można dodać szczyptę suchych drożdży)

Nadzienie i dodatki:

truskawki, śmietana, cukier puder

Wykonanie:

Mąkę przesiać na stolnicę, zrobić w niej wgłębienie, dodać sól, masło lub olej oraz jajko. Stopniowo dodając ciepłą wodę wyrabiać ciasto, zagarniając mąkę do środka wgłębienia. Ciasto wyrabiać aż będzie miękkie i elastyczne, przez około 10 minut. Przykryć ściereczką.

Truskawki opłukać, osuszyć i usunąć szypułki. Małutkie pozostawić w całości, większe pokroić. Nastawić wodę w garnku na gotowanie, lekko posolić.

Ciasto podzielić na 2 części, rozwałkować kolejno na placki. Małą szklaneczką wycinać kółka, w środek wkładać truskawki, składać na pół i zlepiać brzegi w pierogi. Gotować do miękkości, przez około 3-5 minut. Można sprawdzić czy pierogi są już miękkie, odławiając jednego na łyżkę cedzakową i dotykając palcem.

Zaraz podawać ze śmietaną, posypane cukrem pudrem lub też śmietaną wymieszaną z cukrem.



Stoisko wystawców na Święcie Truskawki



Stoisko twórcy ludowego na Święcie Truskawki



Smakowite pierogi z truskawkami

Obok kulinariów imprezie towarzyszyły wykłady, pokazy i konkursy. O wymaganiach rynku rolnego, dotyczących także producentów truskawek, mówił Tadeusz Solarski – dyrektor LODR w Końskowoli.

Z satysfakcją można odnotować kolejne, godne polecenia wydarzenie w puławskim kalendarzu letnich imprez. Jego rozmach sprawił, że każdy znalazł coś dla siebie.

Rangę „Świętu Truskawki” nadały z pewnością wykłady dla plantatorów, spotkania z pracownikami czołowych instytutów naukowych i samorządu. Z kolei przygotowanie i prezentacja stoisk stały się przyczynkiem nie tylko do rywalizacji, ale zacieśnienia sąsiedzkich więzi i nawiązania relacji koleżeńskich. Występy rodzimych artystów usatysfakcjonowały starsze pokolenia, a dyskoteka spełniła oczekiwania młodzieży. Powodzenie zdarzenia potwierdzili licznie zebrani na polowej niedzielnej mszy mieszkańcy Gminy Puławy oraz goście. Zbiorowa modlitwa w intencji wszystkich mieszkańców Gminy oraz przyszłych zbiorów z pewnością zapewni Gminie urodzaj, a jej mieszkańcom i władzom pomyślność oraz chęć ponownego spotkania na II Święcie Truskawki w Gminie Puławy.

*Halina Solecka
etnograf*

Edukacja i sprawy społeczne

Ważny certyfikat dla Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach

18 maja 2011 r. na podstawie audytu i postępowania dopuszczającego, Centrum Kształcenia Praktycznego z siedzibą w Puławach jako pierwsze na Lubelszczyźnie otrzymało certyfikat do szkolenia i egzaminowania spawaczy zgodnie z wytycznymi TÜV Rheinland.



Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach prowadzi szkolenia w zawodzie spawacza z myślą o kształceniu wszystkich chętnych, którzy w przyszłości zamierzają podjąć pracę w wielu dynamicznie rozwijających się gałęziach przemysłu nie tylko w Polsce, ale również za granicą.

Posiada także uprawnienia do egzaminowania spawaczy według wytycznych:

- Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach;
- TÜV Rheinland.

Gwarancją świadczonych usług jest bezpośredni merytoryczny nadzór Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach oraz zezwolenia na szkolenie i egzaminowanie spawaczy wydane przez TÜV Rheinland Polska.

Osrodek wyposażony jest w nowoczesne stanowiska do spawania różnymi metodami. Posiada również pełne zaplecze socjalne z kompletem sal multimedialnych. Po ukończonym szkoleniu oraz zdany egzaminie kursant otrzymuje honorowany na całym świecie certyfikat i paszport spawacza.



TÜV Rheinland Polska jest liderem na rynku usług certyfikacyjnych i badawczych w Polsce. Firma jest częścią międzynarodowego koncernu TÜV Rheinland Group, wiodącego dostawcy usług dla przemysłu na świecie. Ich główną domeną jest certyfikacja wyrobów, technologii, systemów zarządzania i personelu. Bazując na wieloletnim doświadczeniu grupy TÜV Rheinland, polski oddział oferuje szeroką gamę usług dla przedsiębiorstw z różnych gałęzi gospodarki. Współpracę z partnerami biznesowymi opierają na wiarygodności, rzetelności i tradycji.

Mirosław Pustelnik
dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego
w Puławach

Wizyta uczniów z Baranowicz

W dniach 12-18 czerwca 2011 r. I Liceum Ogólnokształcące im. A. J. ks. Czartoryskiego gościło 9 uczniów i 2 opiekunów z zaprzyjaźnionej Społecznej Szkoły Polskiej im. Tadeusza Rejtana w Baranowiczach na Białorusi.

Patronat nad wizytą objął Starosta Puławski Witold Popiołek i Poseł na Sejm RP Włodzimierz Karpiński.

Wizyta miała na celu pogłębienie wiedzy o polskiej kulturze, historii, rozwijanie patriotyzmu oraz integrację młodzieży. Nasi goście uczestniczyli w zajęciach lekcyjnych wspólnie z młodzieżą I Liceum Ogólnokształcącego, a także poznali zabytki, kulturę i tradycje Powiatu Puławskiego.

Renata Lenart
zastępca dyrektora I LO w Puławach



Uczniowie z Baranowicz z wizytą w Starostwie

Wymiana młodzieży w ramach projektu Comenius

W dniach 25-28 maja 2011 r. I LO im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach gościło grupę nauczycieli i młodzieży z Belgii i Hiszpanii. Pobyt gości w placówce był kolejnym etapem realizowanego projektu Comenius, który rozpoczął się jesienią 2010 r. i będzie trwał do czerwca 2012 r.

Temat projektu „Are you a CO₂ consumer” ma na celu zwrócenie uwagi na kwestie ochrony środowiska oraz przetwarzanie materiałów wtórnych. W ramach szeregu podejmowanych działań od początku trwania projektu młodzież między innymi wykonała nagranie ścieżki dźwiękowej i teledysku do utworu Michaela Jacksona „Thriller” do własnego tekstu w języku angielskim o treściach ekologicznych, zaprojektowała logo projektu, przeprowadziła i opracowała ankietę, wykonała gazetki i plakaty o treściach ekologicznych, instrumenty muzyczne i kwiaty z surowców wtórnych. Dotychczasowe działania uzyskały, już w trakcie realizacji, wysoką ocenę osoby z Narodowej Agencji w Warszawie wizytującej szkołę.

Niezmiernie istotny jest fakt, że młodzież trzech uczestniczących krajów ma możliwość rozwijania komunikacji w języku angielskim. Trzydniowy pobyt grupy międzynarodowej obejmował uczestnictwo w wybranych zajęciach przedmiotowych, tj.: język polski i angielski, matematyka, wychowanie fizyczne, a także zwiedzanie Puław i Kazimierza Dolnego zakończone wspólnym ogniskiem.

Bardzo miłym akcentem pobytu grupy na terenie Puław było oficjalne przyjęcie młodzieży ze swoimi opiekunami przez Starostę Puławskiego – Witolda Popiołka oraz Sekretarza Powiatu – Teresę Kot.

Wszystkich zainteresowanych naszym projektem zapraszamy na stronę internetową www.areyouaco2nsumer.eu

*Renata Lenart
zastępca dyrektora I LO w Puławach*



Młodzież z Belgii i Holandii z wizytą w Puławach

Kilka refleksji o pracy z uczniem zdolnym

W marcu 2011 r. szkoła, w której od 19 lat uczę języka polskiego otrzymała tytuł Szkoły Odkrywców Talentów. W Pałacu Czartoryskich odbyła się uroczystość, w której uczestniczyłam z uczniem klasy II przygotowującym się do centralnego etapu Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. 9 kwietnia z radością i satysfakcją zobaczyłam imię i nazwisko mojego ucznia na liście laureatów olimpiady. Nie czuję się odkrywcą jego talentu. Pierwsi byli rodzice, którzy zadbali o stworzenie dziecku warunków do rozwoju, podsuwali lektury, inspirowali własnym przykładem. Nauczyciele w szkole podstawowej i gimnazjum również zachęcali do rozwijania humanistycznych pasji, szlifowali talent, który kolejny raz zabłysnął w murach I LO. W ciągu kilkunastu lat pracy w I LO im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach wiele razy przekonałam się, że uczeń osiągający bardzo dobre wyniki w nauce ze wszystkich przedmiotów nie jest najczęściej uczniem szczególnie uzdolnionym. Dlatego piątka z języka polskiego u Kasi czy Darka zwykle nie oznacza, że uczniowie ci wezmą udział w przygodzie, której na imię Olimpiada Literatury i Języka Polskiego.

Tegorocznego olimpijczyka dostrzegłam we wrześniu 2009. Wtedy to rozpoczął naukę w klasie humanistyczno-prawniczej. Zwrócił moją uwagę niezwykle poczytnym humorem, czasem ironicznym, czasem delikatnie balansującym na granicy grzeczności i niegrzeczności. Był pozytywnie nastawiony do świata, ciekawy nowych rzeczy, nudziły go oczywistości, nie znosił patosu i sztampy. Błyskawicznie wyczuwał wszelki fałsz, demaskował każdą formę, która nie kryła w sobie głębokich treści. Ktoś inny powiedziałby: drażnił, irytował, a następnie zabrałby się za dyscyplinowanie ucznia, który nie mieści się w sztywnych ramach.

Mój przyszły olimpijczyk często się spóźniał, nie realizował skrupulatnie poleceń nauczyciela, nie miał wzorowego zeszytu, nie był klasowym kujonem w grubych okularach, nie podlizywał się nauczycielowi – za to jego wypowiedzi ustne i pisemne zdradzały odczytanie, dużą wiedzę i umiejętności. Uczeń myślał niebanalnie, dostrzegał kwestie, których nie widzieli rówieśnicy, formułował celne wnioski, miał też wybitnie analityczny umysł. Ożywiał się, gdy podczas lekcji pojawiały się trudniejsze zagadnienia, nudził się w czasie powtórzeń, nie zawsze chętnie angażował się w pracę grupy. Pisane przez niego wypracowania nie były szkolne, przeciętne, internetowe. Miał swoje zdanie, potrafił twórczo podejść do tematu, a poziom językowy tych prac nie budził żadnych zastrzeżeń. Można było wysłać jego prace do OKE. Może któryś z urzędników, odpowiedzialny za obecną maturę z języka polskiego, zrozumiałaby wtedy, że tworzenie modelu do wypracowania mija się z celem, bo są uczniowie, którzy nie piszą pod model i to nie oznacza bynajmniej, iż nie mają wiedzy. Owszem mają wiedzę, której nie czerpią z bryków.

Uczeń poinformował mnie w czasie jakiejś pozalekcyjnej rozmowy, że w gimnazjum brał udział w konkursach przedmiotowych, między innymi w Konkursie Krasomówczym. Niestety, w liceum trafił do bardzo przeciętnej klasy.

Większość kolegów i koleżanek miała braki z gimnazjum, nie radzili sobie z podstawowymi zagadnieniami z zakresu wiedzy i umiejętności polonistycznych. Wtedy pomyślałam, że w takim zespole klasowym nie będzie miał możliwości rozwinięcia swoich pasji. Bycie najlepszym w klasie najczęściej nie inspiruje, nie rozwija, bo nie ma bodźców, które by temu rozwojowi służyły. W takiej sytuacji łatwo spocząć na laurach i zatrzymać się na pewnym etapie. Mnie interesowała inwestycja w rozwój tego ucznia. Chciałam pomóc mu w samorozwoju.

Potrzebne było zadanie, które uruchomiłoby twórczą aktywność przyszłego olimpijczyka. I tak oto już w klasie pierwszej zasugerowałam uczniowi, że powinien spróbować swoich sił w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Zastanawiał się jeszcze, czy ma to być Olimpiada Polonistyczna czy jakaś inna, ale ostatecznie we wrześniu 2009 r., na początku klasy drugiej, decyzja zapadła. Cieszyłam się, że będzie miał możliwość przejęcia odpowiedzialności za własne uczenie. Bo uczestnictwo w olimpiadzie to wielki wysiłek i jeszcze większa przygoda. I co najpiękniejsze, to wspólny wysiłek i wspólna przygoda ucznia i nauczyciela – opiekuna.

Ale praca z olimpijczykiem to nie tylko blaski. Oczywiście jest, że nie przygotowuje się ucznia do olimpiady w systemie pracy na lekcji. Trzeba zaplanować z nim spotkania indywidualne. Znaleźć dużo czasu na rozmowy, nie tylko o przeczytanych lekturach. Należy zadbać, by wszelkie sytuacje dydaktyczne w pracy z olimpijczykiem miały pozytywny koloryt. Niezbędne staje się skupienie na uczniu i jego potrzebach. Trzeba być tolerancyjnym, uważnym, troskliwym. W spokojnej, bezpiecznej atmosferze uczeń będzie kierował swoją nauką i ponosił za nią odpowiedzialność.

Przystępując do pracy z uczniem szczególnie uzdolnionym, nauczyciel powinien zadać sobie pytania: czy chcę poświęcić swój czas na dodatkową, trudną, nieopłacaną pracę. Czy pogodzę się z tym, że mój zdolny uczeń nie będzie mnie traktował jak wyroczni w danej dziedzinie wiedzy, czy ma ochotę na rozwój, doksztalcanie, robienie czegoś, co wykracza poza minimum (nie tylko programowe z języka polskiego). Jeśli odpowiedź brzmi „tak”, można przystąpić do pracy. Niezbędne będzie organizowanie wyjazdów do bibliotek, bo puławskie nie dysponują odpowiednim księgozbiorem, usprawiedliwianie nieobecności ucznia, tłumaczenie nauczycielom innych przedmiotów, żeby przesunęli sprawdziany, nie pytali, byli wyrozumiali. Na każdym etapie przygotowań do olimpiady trzeba motywować, rozmawiać, sprawdzać napisane prace i wciąż dostarczać intelektualnych podniet. Ponadto chwalić, dodawać otuchy i życzliwie krytykować.

Szybko minęło osiem miesięcy. Miesiące wypełnionych pracą ucznia i nauczyciela. W kwietniu 2011 r. kandydat na olimpijczyka zdobył zaszczytny tytuł laureata Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. W czerwcu wybieramy się razem do Warszawy na uroczystą galę laureatów, która zamknie pewien etap naszej pracy. Pewien etap, bo jeszcze w lutym 2010 r., gdy towarzyszyłam uczniowi podczas ustnego etapu w Lublinie, zapytałam, czy byłby zainteresowany indywidualnym tokiem nauczania z języka polskiego.

Obecnie podanie z prośbą o umożliwienie mu indywidualnego toku nauki w klasie III znajduje się w Dyrekcji Liceum. Rozmowa z rodzicem ucznia dodatkowo utwierdziła mnie w przekonaniu, że ta forma pracy z nim będzie najwłaściwsza. Już zastanawiamy się wspólnie nad kształtem programu, którego realizację mamy nadzieję rozpocząć we wrześniu 2011 r.

Bo piękne przygody warto powtarzać...

Bo realizowanie pasji cieszy...

Bo nie po to odkrywamy talent, by zablysnął tylko raz...

*Beata Smolarek
nauczyciel I LO w Puławach*

Nie taka matematyka straszna jak ją malują!

Ten tytuł świetnie pasuje jako hasło przewodnie dla pomysłodawców „Młodzieżowych Uniwersytetów Matematycznych”. Odkąd matematyka stała się przedmiotem obowiązkowym na maturze, wielu uczniów ma strach w oczach. Uniwersytet Rzeszowski i Państwowa Wyższa Szkoła w Chełmie postanowili pomóc uczniom pokonać te obawy. Od września 2010 r. ruszył projekt, do którego I LO im. A. J. ks. Czartoryskiego zostało zakwalifikowane. Jesteśmy jedyną szkołą z Puław, która bierze w nim udział. Korzystają z niego uczniowie, którzy rozpoczęli naukę we wrześniu 2010 r. Uczyszczą na zajęcia dodatkowe z matematyki na poziomie podstawowym lub rozszerzonym. Łącznie działa 6 grup po 15 uczniów w każdej. Na zajęciach wyrównawczych uczestnicy mają szansę uzupełnić braki z lekcji lub poćwiczyć rozwiązywanie zadań. Dzięki temu czują się pewniej na matematyce. Z kolei na zajęciach rozszerzających, jak sama nazwa mówi, poszerzają swoją wiedzę, rozwiązują dużo trudnych zadań i poznają nowe treści spoza zakresu podręcznika. Da to im szansę na sukcesy w konkursach matematycznych, w kolejnych latach nauki. Projekt ma trwać 3 lata, aż do matury. Ma dać uczniom więcej wiary we własne siły. Autorzy pomyśleli o różnych formach zdobywania wiedzy matematycznej przez uczniów. Raz w semestrze przyjeżdża na zajęcia do każdej grupy przedstawicielka uczelni z Chełma i używając mobilnej pracowni komputerowej pokazuje inne oblicze matematyki. Utworzona została platforma edukacyjna dla uczniów, gdzie umieszczane są materiały ćwiczeniowe pozwalające sprawdzić się każdemu uczestnikowi. Raz w roku odbywa się konkurs wiedzy on-line i najlepsi mają szansę w nagrodę uczestniczyć w wakacyjnym, dwutygodniowym obozie naukowym z innymi najlepszymi uczniami z województw: lubelskiego, podkarpackiego i małopolskiego. Minął już prawie pierwszy rok trwania projektu i można pokusić się o pierwsze podsumowania. Na pewno wyjdą one na plus dla każdego ucznia – uczestnika projek-

tu. Oceny końcoworoczne z matematyki u wielu z nich będą wyższe niż semestralne. A przed nimi jeszcze dwa lata. Mam nadzieję, że uczęszczając na te zajęcia, wytrwają dzielnie do końca i będą szli na maturę z matematyki z pewnością sukcesu. Tego im bardzo życzę.

*Anna Thiede
nauczyciel I LO w Puławach*

„Bliżej szkoły” czyli wspomaganie rozwoju placówek oświatowych

Współczesna szkoła stoi wobec wielu nowych wyzwań. Zarządzanie nowoczesną placówką wymaga doskonalenia umiejętności oraz stałej aktualizacji wiedzy. Koniecznością staje się usprawnianie zarządzania placówką oświatową.

Powiatowe Centrum Doskonalenia Zawodowego Nauczycieli niesie szkołom, przedszkolom i innym placówkom oświatowym pomoc zarówno doraźną, jak i długofalową. Wspiera je zewnątrz. Służy im wszelką pomocą w realizacji oczekiwań nauczycieli, rodziców i uczniów. Zewnętrzne kompleksowe wsparcie ze strony PCDZN pomaga placówkom diagnozować, planować, organizować i realizować działania rozwojowe oraz trafnie oceniać efekty podejmowanych działań. Sprzyja to podnoszeniu poziomu osiągnięć uczniów.

PCDZN wspierając szkoły i placówki, od 10 lat przygotowuje pakiety wspomagające pracę tych instytucji w różnych aspektach ich działalności. W naszej ofercie aktualnie znajduje się około 150 tematów: wspomaganie szkół i placówek w różnych obszarach działania, np. nadzór pedagogiczny, ewaluacja wewnętrzna obszarów szkoły, wykorzystanie wyników egzaminów zewnętrznych (EWD), organizacja wsparcia dla uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, praca szkolnych zespołów przedmiotowych, awans zawodowy nauczyciela, problematyka wychowawcza, warsztat pracy nauczyciela, technologia informacyjna w pracy szkoły itp.

Posiadając wieloletnie, rokrocznie aktualizowane diagnozy potrzeb środowiska oświatowego (ankiety, sondaże, ankiety ewaluacyjne szkoleń), na bieżąco projektujemy i modyfikujemy naszą ofertę tak, aby była ona atrakcyjna, a przede wszystkim pomocna w pracy szkół i placówek oświatowych. Oferta nasza jest na bieżąco analizowana i modyfikowana w uzgodnieniu z dyrektorami szkół i placówek – dostosowywana do ich indywidualnych potrzeb. Nasze działania są ściśle dopasowane do indywidualnych wymogów rozwojowych szkoły, dla której realizowane jest wsparcie. Współpraca na linii PCDZN – dyrektor szkoły – nauczyciel przyczynia się do dostarczania odpowiedniej oferty szkoleń i innych działań wspierających dla nauczycieli, tym samym motywuje ich do ustawicznego doskonalenia. Doradca metodyczny kontaktując się z zespołem kierowniczym szkoły, ustala formy współpracy. Realizowane są one na terenie szkół. Najczęś-

ciej są to szkolenia rady pedagogicznej. Formy współpracy przybierają również charakter konsultacji indywidualnych lub grupowych, superwizji zajęć prowadzonych w szkole oraz dodatkowej oferty kursów i warsztatów dla nauczycieli realizowanych w siedzibie PCDZN, jak i w macierzystych placówkach.

Centrum wychodząc naprzeciw potrzebom nauczycieli zorganizowało w szkołach z terenu objętego doradztwem punkty konsultacyjne, w których doradcy świadczą usługi w zakresie doradztwa metodycznego i doskonalenia zawodowego.

Systematycznie i planowo działają punkty w Abramowie, Puławach, Rykach, Wielkiem i Wielkolesie. Ponadto na każde zgłoszone zapotrzebowanie, tak ze strony dyrektora, jak i nauczyciela doradca metodyczny stawia się w szkole oczekującej pomocy, aby w sposób bezpośredni udzielić požądane wsparcie. PCDZN oferuje szerokie spektrum możliwych do realizacji działań prowadzących do doskonalenia i rozwoju pracy szkół. Nasza oferta na bieżąco jest dopasowywana do realiów i potrzeb współczesnej szkoły.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom współczesnej szkoły, to my jako zespół konsultantów i doradców metodycznych, właśnie w szkołach realizujemy kompleksowe wsparcie w obszarach, jakie wymagają pomocy. Najprostszym działaniem organizowanym systematycznie już od kilku lat jest prowadzenie konsultacji indywidualnych i grupowych dla nauczycieli w ich siedzibach, tak aby być jak najbliżej szkoły i aby jak najwięcej osób mogło skorzystać z naszej pomocy. Podobnie realizowane są spotkania metodyczne, które prowadzone są w różnych placówkach na terenie wszystkich powiatów współpracujących z PCDZN.

Bezpośrednie, częste kontakty doradców i konsultantów z nauczycielami i dyrektorami placówek oświatowych skutkują rozpoznaniem aktualnych potrzeb danej szkoły. Odpowiedzią na nie jest wykorzystanie przez PCDZN własnego potencjału doradców i konsultantów, ale również dobór odpowiedniej kadry szkoleniowej z wyższych uczelni i profesjonalnych, sprawdzonych instytucji szkoleniowych z terenu całego kraju. Mając 10 letnie doświadczenie we współpracy z wysoko wykwalifikowaną i doświadczoną kadrą dysponujemy bazą kompetentnych specjalistów, umożliwiających skuteczne zaspakajanie potrzeb zgłaszanych przez szkoły, placówki.

Naszą misję kompleksowego wsparcia dostosowanego do indywidualnych wymagań szkół i placówek oświatowych realizujemy w pobliżu szkoły lub na jej terenie.

Wymiernymi efektami pracy jest rozszerzanie obszaru działania na nowe placówki oświatowe, co pokazują nowo podpisywane rokrocznie porozumienia o współpracy oraz objęciu wsparciem placówek z powiatów ościennych: opolskiego, lubartowskiego, puławskiego i ryckiego.

Prestiż placówki, realizowane działania oraz wysoka ich jakość doceniana jest również przez szkoły i placówki oświatowe spoza województwa lubelskiego, które zgłaszają swoje potrzeby, a realizacja ich jest wysoko oceniana w ankietach ewaluacyjnych. Po pomoc PCDZN sięgnęły szkoły także z województw: mazowieckiego, łódzkiego, podkarpackiego.

Raz jeszcze należy podkreślić, że kompleksowe wspomaganie placówek realizowane jest na terenie szkoły lub w bliskim jej otoczeniu. Jest to przełamanie bariery dostępności do uzyskania wsparcia oraz oszczędność czasu i środków finansowych, jakimi dysponują szkoły na doskonalenie.

Wymierne korzyści płynące dla placówek korzystających z naszego wsparcia to min.: profesjonalnie opracowane pakiety dokumentów regulujących pracę szkół – indywidualnie dopasowane do warunków danej szkoły, wieloaspektowa analiza wyników egzaminów zewnętrznych oraz projekty działań naprawczych możliwych do realizacji w danej szkole, autorskie programy edukacyjne i wychowawcze opinione przez doradców metodycznych, spełniające wszelkie wymogi prawne, opracowane pakiety dokumentów wykorzystywane do pracy z uczniami ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi oraz wiele innych narzędzi pomocnych w pracy szkoły.

Wykorzystywany potencjał własny PCDZN oraz zewnętrzny gwarantuje wysoką jakość świadczonego szkołom wsparcia, wpływa na usprawnianie procesu zarządzania placówką, co przekłada się na wzrost efektywności ich pracy, a tym samym wpływa na procesy dydaktyczno-wychowawcze i sukcesy uczniów. Współpraca z PCDZN daje korzystającym placówkom profesjonalne wsparcie w zakresie doradztwa metodycznego i doskonalenia zawodowego dla nauczycieli. To permanentne doszkalać się nauczycieli wpływa na osiąganie przez uczniów sukcesów edukacyjnych. Posiadany przez PCDZN Certyfikat Jakości – Akredytacja Lubelskiego Kuratora Oświaty gwarantuje wysoką jakość świadczonych usług.

Często brak motywacji nauczycieli do rzetelnej samooceny i podejmowania inicjatyw na rzecz podniesienia jakości pracy własnej i samodoskonalenia co utrudnia szkołom podjęcie wielu działań, które wymagają aktywności wszystkich zatrudnionych pracowników i bezpośrednio wpływają na efekty pracy placówki. Brak długoterminowych planów doskonalenia nauczycieli w poszczególnych placówkach, kompatybilnych z polityką oświatową państwa, brak możliwości wglądu do posiadanych przez nie rocznych planów doskonalenia kadry szkół, w dużym stopniu utrudniał PCDZN planowanie wsparcia krótkoterminowego i prawie uniemożliwiał zaplanowanie długofalowych działań. Nieumiejętność wewnętrznego diagnozowania potrzeb oraz nieuzasadnione obawy szkół przed zaproszeniem specjalistów zewnętrznych nie pozwalały na zidentyfikowanie wielu problemów danej szkoły, a tym samym udzielenie jej fachowego wsparcia. Dlatego dotychczas istniejący system wsparcia pracy szkół i nauczycieli, w naszym przekonaniu, wymagał istotnych modyfikacji.

Wyprzedzamy koncepcję ministerialną o minimum 2 lata i wprowadzamy ją w praktykę szkolną. Nasze działania wpisują się w koncepcję proponowaną obecnie przez MEN w projekcie „System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół”.

Anna Baracz
dyrektor PCDZN w Puławach

Jubileusz 50-lecia szkoły specjalnej w Puławach

Uroczystości jubileuszowe odbyły się 20 maja 2011 r. Rozpoczęła je okolicznościowa msza święta w intencji uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły.

za tych co odeszli...

za tych, którzy tworzyli przeszłość...

za tych, którzy tworzą teraźniejszość...

Eucharystii przewodniczył ksiądz biskup Artur Miziński. Mszę koncelebrowali także proboszczowie z parafii pw. Miłosierdzia Bożego – Andrzej Sternik i parafii pw. św. Brata Alberta – Aleksander Zeń. We mszy aktywnie uczestniczyli uczniowie, nauczyciele, pracownicy szkoły, absolwenci i rodzice uczniów, czytając m.in. słowa Ewangelii, przedstawiając intencje mszalne i niosąc dary do ołtarza. Eucharystię uświetnił szkolny zespół muzyczny „IGA” składający się z uczniów i pracowników ośrodka. Po zakończeniu mszy świętej, uczestnicy uroczystości ruszyli w pochodzie do POK „Dom Chemika”, gdzie odbyła się część oficjalna Jubileuszu.

Zaproszenie do uczestnictwa w tym wyjątkowym wydarzeniu przyjęli: Wicekurator Oświaty w Lublinie – Anna Dudek-Janiszewska, Przewodniczący Rady Powiatu w Puławach – Wojciech Kuba, Starosta Puławski – Witold Popiołek oraz członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego – Jan Ziomka, Paweł Nakonieczny, Leszek Gorgol i kierownik Wydziału Edukacji – Tomasz Jaremk, przedstawiciele władz miasta Puławy – wiceprezydent Ewa Wójcik i Przewodniczący Rady Miasta Puławy – Zbigniew Śliwiński, przewodnicielka rada posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Włodzimierza Karpińskiego i przedstawicielka Sejmiku Województwa Lubelskiego – Marzanna Grzeszczyk, prezes Zarządu Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego i jednocześnie wiceprzewodniczący Rady Powiatu – Lucjan Tomaszewski, prezes Zarządu Powiatowego NSZZ Solidarność Ziemi Puławskiej – Dariusz Tuszyński.

Mieliśmy zaszczyt gościć również byłych dyrektorów SOSW w Puławach – Eugeniusza Tomaszczuka i Stanisława Jędrycha oraz pracowników, dyrekcję i przedstawicieli Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Siostry Klary Staszczak w Puławach, dyrektorów szkół prowadzonych przez Powiat Puławski i miasto Puławy, Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych województwa lubelskiego, a także kierowników jednostek organizacyjnych Powiatu Puławskiego. Na uroczystość przybyli ponadto nasi sponsorzy oraz młodzież i rodzice.

Część oficjalna Jubileuszu 50-lecia Szkoły Specjalnej w Puławach rozpoczęta została odśpiewaniem hymnu narodowego. Następnie chwilą ciszy uczczono pamięć pedagogów, pracowników szkoły i uczniów, którzy odeszli na zawsze. Miłym i ważnym punktem uroczystości była

część artystyczna, którą rozpoczął szkolny teatr „Kleks” spektaklem „Straszdyło”. Jego instruktorem jest Mirosława Liszewska. Każdego roku szkolnego przygotowuje jedno widowisko, prezentowane w czasie przeglądu Miejskiej Sceny Amatora, nie tylko na puławskiej scenie, ale także na festiwalach powiatowych, wojewódzkich i ogólnopolskich. „Kleks” dorównuje poziomem teatrom ze szkół masowych i domów kultury. Rokrocznie zdobywa nagrody i wyróżnienia. Był także laureatem wielu festiwali. Tegoroczny spektakl „Straszdyło” był kolejną zabawą młodych aktorów opartą na ruchu scenicznym i muzyce. Scenariusz spektaklu, opracowanie muzyczne, scenografię i kostiumy przygotowała także Mirosława Liszewska. Następnie wystąpił zespół taneczny działający pod kierunkiem Marleny Dębickiej-Koziarek i Karoliny Pajurek. Zaprezentował on „Taniec z tysiąca i jednej nocy”. Kolejnym wykonawcą był zespół muzyczny „IGA” – Integrycyjna Grupa Artystyczna, utworzony przez uczniów i pracowników naszego ośrodka. Zaprezentowali oni dwa utwory: „Rzuć grosz do grającej szafy” oraz „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał”. Oklaski widzów po zakończeniu części artystycznej świadczyły, że program przedstawiony przez szkolnych artystów cieszył się wielkim uznaniem.

Po części artystycznej przyszedł czas na wspomnienia i refleksję. Głos zabrała dyrektor Barbara Kryk – gospodarz uroczystości. Powiedziała, że Szkoła Specjalna w Puławach powstała 1961 r. Organizatorami i pierwszymi nauczycielami byli Maria i Eugeniusz Tomaszczukowie. Lekcje odbywały się w Domu Dziecka „Caritas”. Cztery lata później szkoła otrzymała trzy sale lekcyjne w budynku przy ulicy Partyzantów 26. W czerwcu 1968 r. szkołę opuścili pierwsi 15 absolwentów. W latach 1976-1977 nastąpił miły krok – władze szkolne na potrzeby internatu zakupiły budynek przy ulicy Mickiewicza. Decyzją Komisji Oświaty i Wychowania szkoła otrzymała miano Państwowego Zakładu Wychowawczego. We wrześniu 1983 r. dyrektorem szkoły został Władysław Łojek, a od 1985 r. wicedyrektorem – Danuta Kulicka. Placówka otrzymała nazwę Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy.



Spektakl „Straszdyło” w wykonaniu grupy teatralnej „Kleks”

W czerwcu 1986 r. uroczystie nadano szkole imię Marii Grzegorzewskiej, prekursorce pedagogiki specjalnej w Polsce. W listopadzie 1986 r. dyrektorem Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego został Stanisław Jędrych, a dyrektorem szkoły Ewa Bartosik. W 1992 r. ośrodek pozyskał częściowo pomieszczenia po żłobku przy ulicy Mickiewicza 2A. Ostatecznie władze miasta przekazały ten obiekt do dyspozycji ośrodka w 1994 r. We wrześniu 2003 r. placówka otrzymała nazwę Zespołu Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych i objęła także Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Kęble. Zespół otrzymał do dyspozycji budynek przy ulicy Jaworowej 3, w którym rozpoczęły się zajęcia dla uczniów szkoły podstawowej. Budynek przy ulicy Partyzantów opuszczony został ostatecznie w czerwcu 2006 r. 1 września 2004 r. funkcję dyrektora placówki objęła Barbara Kryk, zaś obowiązki wicedyrektora powierzono Elżbiecie Szczygieł. Od września 2006 r. stanowisko wicedyrektora powierzono także Andrzejowi Czarneckiemu.

Barbara Kryk w dalszej części swojego przemówienia powiedziała, że tradycję 50-letniego szkolnictwa specjalnego w Puławach tworzyli wyjątkowi ludzie, których pasja i ogromne zaangażowanie pozwoliły wcielić w życie zasady pedagogiki specjalnej. Dodała, że od 1961 r., kiedy powstała szkoła, do chwili obecnej wszystkich pedagogów łączy misja, która ma na celu przygotowanie upośledzonych dzieci i młodzieży do jak najlepszego funkcjonowania w codziennym życiu. Przedstawiła również strukturę ośrodka, bazę dydaktyczną, ofertę, osiągnięcia i dodatkowe atuty placówki. Powiedziała, że bogaty dorobek szkoły to także efekt zaangażowania i pracy jej znakomitych poprzedników – kolegów dyrektorów, kierowników, pedagogów i wszystkich, których serca należały do naszej szkoły. W części końcowej swojego wystąpienia uhonorowała kwiatami oraz serdecznymi podziękowaniami i życzeniami byłych dyrektorów i kadrę kierowniczą placówki. Przemówienie Barbary Kryk uzupełniały obrazy, przygotowanej specjalnie na jubileusz, tematycznej prezentacji multimedialnej.

Następnie głos zabierali zaproszeni goście. Bardzo ciepło wyrażali się o pracy i placówce. W oficjalnych przemówieniach i listach gratulacyjnych kierowali oni wiele słów uznania, podziękowań i serdecznych, jubileuszowych życzeń. Na ręce dyrektor Barbary Kryk goście przekazywali również piękne kwiaty i upominki godne tej uroczystości (sprzęt audiowizualny przekazany przez Starostę Puławskiego – Witolda Popiołka). Barbara Kryk serdecznie podziękowała za gratulacje i życzenia. Powiedziała, że ciepłe i budujące słowa podwajają nasze siły do pracy, dają poszukującej naturze sens życia i to coś, dla czego warto żyć i pracować.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie nagród zasłużonym pracownikom naszego ośrodka.

Nagrodą Starosty wyróżnieni zostali dyrektorzy: Barbara Kryk, Elżbieta Szczygieł, Andrzej Czarnecki oraz Ewa Bartosik.

Nagrodą Dyrektora uhonorowano także 15 nauczycieli i pracowników obsługi.

Dalszą częścią obchodów Jubileuszu było zwiedzanie szkoły. Goście mieli okazję zapoznać się ze specjalistycznymi



Nagrodzenie pracownicy SOSW

pracownikami wyposażonymi w nowoczesny sprzęt i pomoce. Ponadto w bibliotece szkoły mogli obejrzeć okolicznościową prezentację multimedialną. Dostępne były historyczne kroniki szkoły i internatu, archiwalne numery szkolnych gazetek i czasopism oraz różne publikacje związane ze szkołą, w tym tomik poezji wydany przez byłych nauczycieli.

Wspomnienia i sentymentalna podróż sprawiły, że na wielu twarzach gościł uśmiech, a na niektórych pojawiły się łzy wzruszenia. Na zakończenie każdy uczestnik spotkania otrzymał jubileuszowe pamiątki – okolicznościowe foldery i gliniane ozdoby wykonane w pracowni ceramicznej przez uczniów szkoły.

Korzystając z okazji dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji święta Jubileuszu 50-lecia Szkoły Specjalnej w Puławach oraz wszystkim, którzy uświetnili uroczystość swoją obecnością.

*Mariola Milek
nauczycielka SOSW w Puławach*

Młodzieżowa współpraca z Ukrainą

Uczniowie Zespołu Szkół nr 3 w Puławach już po raz czwarty brali udział w Polsko-Ukraińskiej Wymianie Młodzieży. W kwietniu odwiedziliśmy uczniów Klasycznego Gimnazjum w Bojarce koło Kijowa – miasta partnerskiego Puław.

Głównym założeniem wymiany była praca w grupach projektowych, zakończona wykonanymi prezentacjami.

W czasie ośmiodniowego pobytu w Bojarce uczniowie poznawali historię, kulturę oraz warunki życia ukraińskich partnerów. Zwiedzali zabytki Bojarki oraz Kijowa, byli także w miejscu spoczynku polskich ofiar NKWD – Bykowi.

Uczestnicy wymiany nawiązali wiele przyjaźni. Mieli okazję doskonalić swoje umiejętności językowe, posługując się językami obu narodów oraz językiem angielskim. Bogaty i ciekawy program wizyty sprawił, że młodzież oraz opiekunowie spędzili czas w sposób bardzo twórczy i aktywny.



Wizyta uczniów ZS Nr 3 w Puławach na Ukrainie

Czekamy na wizytę naszych ukraińskich przyjaciół jesienią.

W tym roku skorzystaliśmy z dofinansowania kosztów wymiany w ramach środków przyznanych z Narodowego Centrum Kultury.

*Joanna Tokajuk, Katarzyna Bakiera, Tomasz Pieńczakowski
nauczyciele ZS Nr 3 w Puławach*

Szkoła dobrych praktyk



W roku szkolnym 2010/2011 Lubelski Kurator Oświaty zaprosił szkoły województwa lubelskiego do aktywnego udziału w projekcie „Szkoła dobrych praktyk”. Szkoły uczestniczące w projekcie mają dzielić się doświadczeniami, wymieniać pomysły i nawiązywać współpracę z innymi szkołami. Także po to, by samemu rozwijać się, zmieniać swoją szkołę i unikać błędów innych.

Celem tego projektu jest nie tylko realizacja jednej z form nadzoru pedagogicznego wspomagania, w którą wpisane jest upowszechnianie dobrych praktyk, ale również stworzenie możliwości i narzędzia do wymiany informacji, współpracy między szkołami i w efekcie podnoszenia jakości i poziomu nauczania. Podsumowanie projektu odbyło się 30 maja 2011 r. w Lublinie. Lubelski Kurator Oświaty wręczył podziękowania przedstawicielom szkół uczestniczących w projekcie.

Zespół Szkół nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach przystąpił do projektu z kilkoma swoimi cyklicznymi działaniami. Należą do nich:

- „Monografia Mojej Miejscowości” – projekt, którego celem jest kompleksowe poznanie przez uczniów okolicy, w której mieszkają na podstawie przeprowadzonych badań przyrodniczych, społecznych i kulturowych. Korkrzyścią projektu jest poznanie historii, flory, fauny, tradycji, gwary, stanu środowiska najbliższej okolicy.

- Szkolny konkurs organizowany przez Samorząd Uczniowski ze wsparciem Rady Rodziców – „Najlepsza Klasa”, którego celem jest nagradzanie i wspieranie pozytywnej aktywności uczniów w różnego rodzaju akcjach i konkursach, między innymi „Klasa gospodarzem szkoły”.
- Program edukacyjno-zdrowotny „Nikotynie NIE!!!”. Celem realizowanego od 1998 r. autorskiego programu „Nikotynie – Nie!!!” jest uświadomienie młodym ludziom niekorzystnych skutków wynikających z palenia papierosów w aspektach: zdrowotnym, społecznym i moralnym. Program został skierowany do uczniów szkoły w oparciu o wytyczne Krajowego Programu Ograniczania Zdrowotnych Następstw Palenia Tytoniu w Polsce. W ramach programu realizowany jest między innymi powiatowy „Konkurs Antynikotynowy”.
- Coroczny udział w Ogólnopolskim Programie „Mam Haka na Raka” – Program ten na Raka” jest ogólnopolskim programem edukacyjnym skierowanym do młodzieży szkół ponadgimnazjalnych w całej Polsce. Głównym zadaniem postawionym przed uczniami jest propagowanie postaw prozdrowotnych skierowanych do ich najbliższego otoczenia. W tym roku szkolnym po raz trzeci przystąpiliśmy do programu. Tym razem dotyczy on raka płuc oraz profilaktyki chorób nowotworowych. W projekcie uczestniczyło 690 szkół z całej Polski. Do etapu centralnego zakwalifikowały się 82 zespoły, w tym zespół uczniów z ZS nr 1 w Puławach.
- Powiatowy konkurs ekologiczny dla szkół ponadgimnazjalnych – Dzień Ziemi. Jego celem jest uwrażliwienie uczniów na piękno przyrody najbliższej okolicy, województwa i zwrócenie uwagi na bioróżnorodność.
- Dzień otwartych drzwi „I DLA WAS I DLA NAS”. Jego celem jest przedstawienie gimnazjalistom i ich rodzicom oferty edukacyjnej szkoły oraz skonsolidowanie całej społeczności szkolnej wokół działań promocyjnych.
- Alert Ekologiczno-Zdrowotny obejmuje działania na rzecz ochrony przyrody i kształtowania środowiska naturalnego oraz stanu sanitarnego i zdrowotnego placówek szkolnych i środowisk lokalnych, a także udzielanie pomocy osobom samotnym oraz znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Działania te są ze sobą skorelowane i stanowią ważny element kształtowania świadomości ekologicznej, zdrowotnej i społecznej uczniów.

Na terenie szkoły działa też Szkolny Klub Europejski „Krok ku Unii”. 24 maja w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim odbył się XI Zjazd Szkolnych Klubów Europejskich. Patronat nad zjazdem objęli: Wicewojewoda Lubelski – Henryka Strojnowska oraz Lubelski Kurator Oświaty – Krzysztof Babisz. Przewodnim tematem spotkania był rok 2011 – rokiem wolontariatu. W konkursie wiedzy nt. „Unii Europejskiej” pierwsze miejsce zdobyła uczennica naszej szkoły (członkini Szkolnego Klubu Europejskiego) Paula Lewandowska z klasy 2 bt.

Szkoła otrzymała również branżowy „Eurocertyfikat Jakości” za stwarzanie szansy poszerzania umiejętności praktycznych uczniów oraz podnoszenie jakości kształcenia



zawodowego w zawodach branży gastronomicznej, przyznawany przez Akademię Kelnerską.

Barbara Bińczak
dyrektor Zespołu Szkół Nr 1 im. S. Sempolowskiej w Puławach

Pobiegli szesnasty raz

XVI Biegi Uliczne o Puchar Burmistrza Miasta Kazimierza Dolnego już za nami. 11 maja 2011 r. na starcie zawodów stanęło ponad 400 uczniów ze szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych.

Młodzi biegacze z 10 szkół podstawowych, 6 gimnazjów i 4 szkół ponadgimnazjalnych z terenu głównie Powiatu Puławskiego stanęli na starcie 10 biegów rozgrywanych w różnych kategoriach wiekowych w ramach XVI Biegów Ulicznych o Puchar Burmistrza Kazimierza Dolnego. W sumie z kazimierskiego rynku wystartowało ponad 400 zawodników – amatorów.

Większość biegów, tak jak organizowane w Puławach biegi „O Błękitną Wstęgę Wisły” jest adresowana przede wszystkim do młodzieży trenującej – mówi Bożena Górczyńska, pomysłodawca i sędzieja główny zawodów. Tam rzadko się zdarza, że przyjeżdża młodzież, która nie trenuje w żadnych klubach. Nasza impreza jest adresowana do młodzieży szkolnej, by w szkołach popularyzować bieganie, aktywny

sposób spędzania wolnego czasu. Stąd tutaj nie było dużo szkół, ale były one licznie reprezentowane, np. z Janowca przyjechało 100 osób.

Biegi jak co roku organizował Samorząd Uczniowski Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym. Uczniowie pod czujnym okiem głównego sędziego zawodów – Bożeny Górczyńskiej pomagali w organizacji imprezy.

Pogoda sprzyjała zawodnikom, którzy w pełnym słońcu bili swoje życiowe rekordy i kosztowali smaku zwycięstwa oraz kazimierskich kogutów. Na pierwszym miejscu podium stanęli w kolejnych biegach:

1. Wiktoria Oko ze Szkoły Podstawowej w Janowcu;
2. Patryk Piskorek ze Szkoły Podstawowej w Kazimierzu Dolnym;
3. Natalia Jakubowska ze Szkoły Podstawowej w Janowcu;
4. Mateusz Pękala ze Szkoły Podstawowej w Kurowie;
5. Agata Wójcik ze Szkoły Podstawowej w Janowcu;
6. Kacper Kędra ze Szkoły Podstawowej w Nałęczowie;
7. Beata Mielcarek z Gimnazjum w Gorajcu;
8. Kamil Chołajczyk z Gimnazjum w Nałęczowie;
9. Anna Pochalska z ZSZ nr 2 w Dęblinie;
10. Sylwester Szczypa z ZS nr 2 w Puławach.

Specjalnym pucharem uhonorowano Andrzeja Góreckiego – wieloletniego „Sędziego na Rowerze”.

Nagrody w imieniu burmistrza Kazimierza Dolnego wręczali – sekretarz Urzędu Miasta w Kazimierzu Dolnym Małgorzata Kuś oraz dyrektor Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza – Teodor Józefacki i wicedyrektor – Joanna Dołęga.

Organizatorzy: Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza i Urząd Miasta w Kazimierzu Dolnym.

Sponsorzy: PKO BP w Puławach, Zdemar Puławy, Piekarnia Sarzyński, Hurtownia Lodów TEEM, Woda Kazimierska.

Patroni medialni: Kazimierski Portal Internetowy, Tygodnik Powiśla, Radio Lublin.

*Anna Ewa Soria
Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza
w Kazimierzu Dolnym*



Uczestnicy biegów ulicznych w Kazimierzu Dolnym

Wszystkie szlaki prowadzą do Koszczyca

Ponad 200 uczniów ostatnich klas gimnazjów z Powiatu Puławskiego uczestniczyło w VIII Gwiazdzistym Rajdzie Gimnazjalnym zorganizowanym przez Zespół Szkół w Kazimierzu Dolnym. Najbardziej obleganą trasą na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego był w tym roku szlak do Albrechtówki.

Po rocznej przerwie, spowodowanej powodzią, uczniowie i nauczyciele z Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym 12 maja 2011 r. znów poprowadzili młodzież gimnazjalną trasami Kazimierskiego Parku Krajobrazowego. W tym roku okazało się, że wszystkie drogi prowadzą wprawdzie nie do Rzymu, chociaż również w kierunku południowym – na jeden z najpiękniejszych punktów widokowych w okolicy – na Albrechtówkę. Widać stąd piękną panoramę doliny Wisły, Janowiec i położoną u stóp wzgórza maleńką wioseczkę porybacką – Męcierz. A dojść tu można naprawdę różnymi trasami, by nie wchodząc sobie w drogę spotkać się dopiero na miejscu.



Widok ze skarpy na Męcierz i dolinę Wisły

VIII Gwiazdzisty Rajd Gimnazjalny tradycyjnie odbywał się pod hasłem „Wszystkie szlaki prowadzą do Koszczyca” i tu na ulicy Nadwiślańskiej miała miejsce dalsza część imprezy. Gimnazjaliści z Puław, Końskowoli i Nałęczowa uczestniczyli w zabawach sportowych i konkursach. Najlepsi okazali się: gimnazjaliści z Końskowoli w przeciąganiu liny i ujeżdżaniu kozła gimnastycznego, Łukasz Dębski z Końskowoli w wyciskaniu sztangi – 30 kg, Wojciech Mielniczenko z Puław w strzelaniu z broni pneumatycznej, Beata Wiejak w konkursie ekologicznym, Jakub Kanarek z Nałęczowa w konkursie plastycznym o tematyce ekologicznej oraz Agata Wiatr z Nałęczowa w konkursie fotograficznym o tematyce ekologicznej. Wszyscy laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody i dyplomy, a drużyny – puchary.

W trakcie trwania imprezy w Muzeum Przyrodniczym odbywały się warsztaty ekologiczne, a na terenie Zespołu Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza – prezentacje pro-



Uczestnicy rajdu „Gwiaździstego”

mujące kierunki kształcenia. Hotelarze prezentowali swoje umiejętności barmańskie i hotelarsko-turystyczne, logistycy – organizacyjne, uczniowie – strażacy ochotnicy zrzeszeni w kazimierskiej jednostce OSP – możliwości wozu bojowego. Czynne było stoisko CKP w Puławach, w którym uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej odbywają praktyki i kursy zawodowe.

W przeciwieństwie do poprzednich edycji rajdu nie uczestniczyły w nim zorganizowane grupy z Wilkowa, Karzmisk, Wąwolnicy, Kazimierza Dolnego, Łazisk, czyli szkół, z których najwięcej uczniów podejmuje naukę w naszej szkole – mówi Marek Banach, główny organizator „Gwiaździstego Rajdu Gimnazjalnego”. – Nieobecność ta spowodowana była odmową dyrekcji tych gimnazjów na udział swoich uczniów w imprezie promującej naszą szkołę, ale przede wszystkim imprezie, która ma charakter rekreacyjny i krajoznawczy. Dziwi zatem postawa dyrektorów i nauczycieli, tym bardziej, że w latach poprzednich młodzież tych gimnazjów licznie uczestniczyła w rajdach i doskonale się na nich bawiła.

Wszyscy uczestnicy imprezy jak co roku świetnie bawili się, aktywnie spędzając czas na świeżym powietrzu. Na IX edycję Gwiaździstego Rajdu Gimnazjalnego „Wszystkie szlaki prowadzą do Koszycza” zapraszamy za rok.

Anna Ewa Soria
Zespół Szkół im. Jana Koszyca Witkiewicza
w Kazimierzu Dolnym

Piłkarki na medal

8 maja 2011 r. na boisku „Orlik” przy Szkole Podstawowej w Żyrzynie odbył się I Turniej Dziewcząt w Piłce Nożnej Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych o Puchar wójta Gminy Żyrzyn i dyrektora Zespołu Szkół w Żyrzynie. Była to zupełnie nowa inicjatywa, która – miejmy nadzieję – stanie się odtąd doroczną tradycją. W zawodach zmierzyło się łącznie pięć zespołów. Rozgrywki przyciągnęły znaczne grono kibiców.



Rozgrywki piłkarskie dziewcząt w Żyrzynie

W kategorii szkół podstawowych najlepsze okazały się piłkarki z Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dubler” z Opola Lubelskiego, przed zawodniczkami z Klubu Sportowego „Orlik” Nowodwór i Szkoły Podstawowej nr 2 w Opolu Lubelskim. W grupie szkół gimnazjalnych zwyciężczyniami zostały zawodniczki Klubu Sportowego „Orlik” z Nowodworu, przed drużyną „Dublera” z Opola Lubelskiego.

Podczas turnieju przyznano także nagrody zawodniczkom, których gra zasługiwała na szczególne wyróżnienie. Tytuł króla strzelców rozgrywek przyznano w grupie młodszej Julii Podgajnej, najlepszą zawodniczką została Nikola Żybura, a za najlepszą bramkarzkę uznano Dominikę Warowną. W starszej kategorii były to odpowiednio: Kinga Koczańska, Aleksandra Micka i Agata Bartoś. Statuetkę dla najmłodszej zawodniczki otrzymała Weronika Warowna. Dziewczęta, podobnie jak zwycięskie zespoły, nagrodzone zostały pucharami ufundowanymi przez wójta Gminy Żyrzyn Andrzeja Bujka oraz dyrektora Zespołu Szkół w Żyrzynie Wojciecha Gołdyna.

Organizatorzy imprezy byli bardzo zadowoleni z jej przebiegu. Dyrektor Wojciech Gołdyn podkreślał ważną rolę sportu w życiu młodych ludzi: „Mam nadzieję, że nasz majowy turniej będzie z roku na rok zyskiwał coraz większe grono zwolenników. Inicjatywa zorganizowania rozgrywek narodzi-



Nagrodzone uczestniczki rozgrywek piłkarskich w Żyrzynie

ła się spontanicznie. Chcemy promować w ten sposób zdrowy tryb życia, zachęcić młodych ludzi do uprawiania sportu. Ponadto pomysł zorganizowania turnieju związany jest ściśle z nowym kierunkiem kształcenia podejmowanym przez Zespół Szkół w Żyrzynie – a mianowicie utworzeniem w roku szkolnym 2011/12 klasy sportowej liceum ogólnokształcącego, ze specjalnościami tenis stołowy oraz piłka nożna dziewcząt i chłopców. Liczymy, że ta forma kształcenia wzbudzi zainteresowanie młodych ludzi i na stałe wpisze się w zakres działania naszej szkoły”.

Po udanej inauguracji rozgrywek piłkarskich dziewcząt w Żyrzynie pozostaje nam czekanie na kolejne edycje imprezy. Wszystkim zawodniczkom oraz czuwającym nad nimi trenerom: Robertowi Pyrce działającemu w KS „Orlik” Nowodwór oraz Grzegorzowi Starczynowskiemu pracującemu na co dzień z piłkarkami z Opola Lubelskiego należą się gratulacje oraz wyrazy uznania.

*Marek Bogusz
wicedyrektor ZS w Żyrzynie*

Nowe gatunki roślin w ogrodzie dendrologicznym Zespołu Szkół w Żyrzynie

Jak co roku w okresie wiosennym i jesiennym młodzież Technikum Architektury Krajobrazu oraz Zasadniczej Szkoły Ogrodniczej w Żyrzynie pod nadzorem nauczycieli przedmiotów zawodowych planuje i dokonuje nasadzeń drzew, krzewów ozdobnych, bylin oraz roślin jednorocznych i dwuletnich na terenie szkoły. Sadzimy przede wszystkim drzewa i krzewy liściaste oraz iglaste ozdobne zarówno z liści, kwiatów, jak i owoców, które upiększają teren szkoły, stanowią miejsce wypoczynku, a także zaplecze dydaktyczne do nauki przedmiotów zawodowych.

Na naszych rabatach bylinowych pojawiają się coraz to nowsze gatunki roślin, które swoimi pięknymi kwiatami czy liśćmi cieszą oko nie tylko uczniów naszej szkoły, ale również gości i mieszkańców Żyrzyna.



Kwitnące krzewy ozdobne



Kompozycja drzew iglastych i liściastych



Kompozycja kwiatowa

Tradycja nasadzeń związana jest ze zmianą lokalizacji placówki. Do 1 września 1998 r. szkoła mieściła się w dawnym pałacyku położonym na terenie parku z bogatym drzewostanem i pięknym stawem, gdzie słychać było śpiew ptaków i inne odgłosy przyrody. Kiedy Zespół Szkół został przeniesiony w obecne miejsce, to zarówno uczniom, jak i nauczycielom brakowało pięknego otoczenia. Skutkiem tego było narodzenie się idei zagospodarowania aktualnego terenu. Pierwsze posadzone egzemplarze są już dość dużymi roślinami, a ilość gatunków zwiększa się z roku na rok.

W ostatnich latach dotacje jakie uzyskała szkoła do projektu z Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Puławach umożliwiły zakup ciekawych roślin i poszerzenie ich asortymentu.

Tradycją stało się też, że młodzież klas maturalnych kończąca naukę ofiaruje szkole różne rośliny, które wysadzone są na otaczającym szkołę terenie i cieszą kolejne pokolenia.

*Krystyna Tomczyk
kierownik szkolenia praktycznego w ZS w Żyrzynie*

Sport i turystyka

Integracja poprzez sport

18 czerwca 2011 r. odbyła się XI edycja Integracyjnych Zawodów Strzeleckich Miast i Gmin Powiatu Puławskiego o Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu i Starosty Puławskiego.

Organizatorzy – Klub Oficerów Rezerwy przy Starostwie Powiatowym w Puławach określili następujące cele podjętego przedsięwzięcia:

- zacieśnienie więzi koleżeńskich między zawodnikami reprezentującymi samorządy miejski i gminne;
- doskonalenie umiejętności strzeleckich radnych i pracowników samorządowych miast i gmin Powiatu Puławskiego.

Zawody rozegrano w pięciu kategoriach klasyfikacyjnych:

- indywidualna i drużynowa zespołów samorządowych;
- indywidualna i drużynowa zespołów pozasamorządowych;
- indywidualna w klasyfikacji kobiet ze wszystkich zespołów.

W zawodach wzięło udział 12 trzyosobowych zespołów samorządowych oraz 7 zespołów pozasamorządowych. Strzelano z pistoletu wojskowego oraz karabinu wojskowego. Każdy z zawodników oddał po 13 strzałów z każdego rodzaju broni, przy czym do klasyfikacji uwzględniono tylko 10 najlepszych trafień.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

Indywidualna klasyfikacja kobiet:

- I miejsce: Łyszcz Justyna – Gmina Janowiec – 99 pkt;
- II miejsce: Panecka Jolanta – Gmina Kurów – 92 pkt;
- III miejsce: Rojek Magda – ZPH „LEROY” – 79 pkt.



Zawodnicy uczestniczący w zawodach strzeleckich



Nagrodzeni uczestnicy zawodów

Indywidualna klasyfikacja zespołów samorządowych:

- I miejsce: Klimek Robert – Gmina Miasto Puławy – 168 pkt;
- II miejsce: Kamola Paweł – Gmina Puławy – 163 pkt;
- III miejsce: Bolek Mariusz – Gmina Puławy – 156 pkt.

Drużynowa klasyfikacja zespołów samorządowych:

- I miejsce: Gmina Puławy – 407 pkt;
- II miejsce: Gmina Wąwolnica – 398 pkt;
- III miejsce: Gmina Kurów – 341 pkt.

Indywidualna klasyfikacja zespołów pozasamorządowych:

- I miejsce: Szaruga Stefan – KOR-LOK Starostwo Puławy – 169 pkt,
- II miejsce: Koza Mariusz – PSP Puławy – 168 pkt,
- II miejsce: Skocz Bogusław – KOR-LOK Starostwo Puławy – 153 pkt.

Drużynowa klasyfikacja zespołów pozasamorządowych:

- I miejsce: KOR-LOK Starostwo Puławy – 442 pkt;
- II miejsce: PSP Puławy – 337 pkt;
- III miejsce: drużyna młodzieżowa Gminy Kazimierz Dolny – 323 pkt.

Zawodnicy i drużyny poszczególnych kategorii, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca, zostali uhonorowani okazałymi pucharami i pięknymi dyplomami.

Organizatorzy tą drogą pragną podziękować wszystkim instytucjom i sponsorom wspierającym rokrocznie przeprowadzenie tych zawodów, a szczególnie jednostkom samorządu terytorialnego, Barowi „Belweder” w Skrudkach, Zakładom Mięsnym „Dobrosławów”, PPH „Reypol” w Janowcu, ZPH „LEROY” w Puławach.

*Bronisław Kowal
kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
Starostwa Powiatowego*

Samorządowcy w ataku i na bramce

4 czerwca 2011 r. na boisku „Orlik” przy I LO w Puławach odbył się Turniej Piłki Nożnej Samorządowców Powiatu Puławskiego. Rozgrywki były prowadzone w 3 grupach w systemie ćwierć- pół- i finałowym.

Grupa A

1. Starostwo Powiatowe w Puławach
2. Gmina Kazimierz Dolny
3. Gmina Markuszów

1. Starostwo Powiatowe w Puławach
Gmina Kazimierz Dolny – 0:0 k 3:2
2. Starostwo Powiatowe w Puławach
Gmina Markuszów – 4:1
3. Gmina Kazimierz Dolny – Gmina Markuszów – 4:1

Miejsce	Reprezentacja	Bramki	Punkty
I	Starostwo Powiatowe w Puławach	4:1	4
II	Gmina Kazimierz Dolny	4:1	4
III	Gmina Markuszów	2:8	0

Grupa B

1. Urząd Miasta Puławy
2. Gmina Nałęczów
3. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach

1. Urząd Miasta Puławy – Gmina Nałęczów 0:1
2. Urząd Miasta Puławy – PSP w Puławach 1:0
3. Gmina Nałęczów – PSP w Puławach 4:2

Miejsce	Reprezentacja	Bramki	Punkty
I	Gmina Nałęczów	5:2	6
II	Urząd Miasta Puławy	1:1	3
III	Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach	2:5	0



Jeden z meczy piłkarskich rozgrywek

Grupa C

1. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie
2. Gmina Żyrzyn
3. Gmina Puławy
4. Gmina Baranów

1. Urząd Marszałkowski – Gmina Żyrzyn 5:1
2. Gmina Puławy – Gmina Baranów 3:0 wo.
3. Urząd Marszałkowski – Gmina Puławy 2:0
4. Gmina Żyrzyn – Gmina Baranów 3:0 wo.
5. Urząd Marszałkowski – Gmina Baranów 3:0 wo.
6. Gmina Żyrzyn – Gmina Puławy 6:1

Miejsce	Reprezentacja	Bramki	Punkty
I	Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie	10:1	9
II	Gmina Żyrzyn	10:6	6
III	Gmina Puławy	4:8	3
IV	Gmina Baranów	0:9	0

Final

1A Starostwo Powiatowe w Puławach

1B Gmina Nałęczów

1C Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie

1A – 1B

Starostwo Powiatowe w Puławach - Gmina Nałęczów 7:1

1A – 1C

Starostwo Powiatowe w Puławach - Urząd Marszałkowski Lublin 1:7

1B – 1C

Gmina Nałęczów - Urząd Marszałkowski Lublin 0:3

Miejsce	Reprezentacja	Bramki	Punkty
I	Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie	10:1	6
II	Starostwo Powiatowe w Puławach	8:8	3
III	Gmina Nałęczów	1:10	0

Najlepszy strzelec: Kamil Nastaj – Starostwo Powiatowe w Puławach

Najlepszy bramkarz: Jacek Wilk – Gmina Nałęczów

Najlepszy zawodnik: Artur Łuka – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie

Andrzej Wenerski
kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki

Jednym śladem po powiecie

Ziemia Puławska, nazywana urzędowo Powiatem Puławskim, jest miejscem przyciągającym niezliczone grupy turystów. Dla nas – jej mieszkańców – może okazać się znacznie ciekawsza, jeśli zechcemy poznać ją, wykorzystując rower, słoneczną pogodę i kilka godzin wolnego czasu. Zapraszamy do wypoczynku w postaci wycieczek rowerowych połączonych z opisem przejechanych tras i wrażeń, jakich można się spodziewać. O wrażeniach niespodziewanych trudno pisać wyprzedzająco, ale nawet przed rodowitymi mieszkańcami naszego terenu „ukrytych” jest wiele ciekawostek.

Z racji niewątpliwych walorów turystycznych okolice Puław oznakowane są wieloma pieszymi szlakami turystycznymi i kilkoma szlakami rowerowymi. Korzystanie z nich zapewnia dotarcie w miejsca przyrodniczo lub historycznie ciekawe i daje komfort stałej orientacji w terenie z niewielkim ryzykiem zagubienia się w nieznaną okolicę. Tak naprawdę ryzyko utraty „właściwego azymutu” na takiej wycieczce nie powinno nikogo paraliżować, bo wszędzie jesteście u siebie i najwyżej nadłożymy drogi, poznając miejsca, w które nigdy byśmy się nie wybrali. Szlaki rowerowe, do których namawiam, oprócz niewątpliwych zalet w mojej ocenie, mają tę wadę, że jedynym wysiłkiem orientacyjnym jest odnalezienie kolejnego znaku potwierdzającego, że nie zboczyliśmy z trasy. Jazda połąną drogą, która nie wiadomo gdzie nas doprowadzi, ma swój magnetyczny urok. Niejednokrotnie zdarzy się, że droga skończy się w pokrzywach czy na zagonie kukurydzy i trzeba będzie zawrócić, a z doświadczenia wiem, jakie wywołuje to rozczarowanie.

Więc jeśli mamy sprawny rower, nieco wolnego czasu, odrobinę zapału i odrobinę siły w łędźwiach (nie mylić z tą, o której mówił Longinus Podbipięta), można ruszyć na odkrywanie uroków naszej okolicy.

Proponuję poznawanie walorów turystyczno-przyrodniczych Ziemi Puławskiej „od góry”, czyli od północy. Trasa wykreślona na mapie rozpoczyna się na peronie stacji kolejowej Zarzeka, do której można dojechać pociągiem. Od razu można wsiąść na rower i ruszyć, choć pierwszy odcinek



Mapa trasy rajdu rowerowego (czerwona linia)

przez wieś Skoki może zniechęcić ostrym brukiem jezdni – zwłaszcza, gdy w kołach jest ponad 5 atmosfer. W ciągu kilku chwil dojeżdża się do wału powodziowego na szczycie którego wypada się zatrzymać. Widok płynącej rzeki pośród zielonych pastwisk i łąk jest w stanie zatrzymać najbardziej nieczułego na urok przyrody podróżnika. Drugim powodem jest drewniany zakaz wjazdu, czyli sosnowy drąg umieszczony w poprzek drogi. Po chwili można upajać się jazdą wzdłuż brzegu Wieprza, jadąc „pod jego prąd”. Jest tu wszystko, co cieszy zmysły: prawdziwa zieleń bujnych traw, kwitnące wiotkie kwiaty, widok płynącej rzeki, niezmordowanie śpiewające słowiki, a nawet rzadki już widok pasących się koni i krów. Ma się wrażenie, że można tak jechać w nieskończoność. Niestety sielską kompozycję przerywa odgłos samolotów rozprowadzających szybowce. Po drugiej stronie rzeki jest lotnisko w Dęblinie i trzeba się do tego odgłosu przyzwyczaić. Jedzie się bardzo przyjemnie pod warunkiem odpowiedniego doboru przrzutek. Nie jest to szybka jazda asfaltem, ale nie jest też przesadnie trudna, choć czasem rdesty (pospolicie nazywane końskim szczawiem lub kobylakiem) sięgają do kierownicy. Po drodze jest kilka miejsc z niewysokim urwistym brzegiem, gdzie aż chce się na chwilę odpocząć zanurzając stopy w płynącej, chłodnej (zimnej!!!) wodzie. Dalej droga wiedzie przez sosnowy las, a brzeg rzeki znacznie się podnosi. Jest to miejsce, gdzie można zobaczyć piękną panoramę zakola Wieprza. Można tutaj zobaczyć jak rzeka „pochłania” kolejne centymetry ładu razem z rosnącymi drzewami. Jest to typowy proces dla rzek mających meandryczny bieg (podobnie jak Bug w okolicach Janowa Podlaskiego, przez co mamy zmienną granicę z Białorusią). Nie można niestety pozostawać w tym pięknym miejscu w nieskończoność, bo to dopiero początek wycieczki. Jazda przez las to częste utrapienie rowerzysty – piaszczysta droga – trzeba pchać rower, ale może to i dobrze, bo „pozycja rowerowa” uchodzi za wysoce nieergonomiczną. Po kilkuset metrach powraca krajobraz nadwieprzańskiej łąki. Droga oddala się od koryta rzeki, ale pojawia się kolejna wodna atrakcja, tzw. „Wieprzyska”. Są to podłużne zbiorniki wodne wskazujące na inny przebieg rzeki przed laty. Widok jest naprawdę uspokajający – czysta woda, ptaki, kwitnące żółte kosańce (irysy) i kilku wędkarzy. Tu też można przez chwilę odpocząć, ciesząc oczy widokiem, a uszy przyrodniczą ciszą (słowiki nie milkną). Za chwilę znowu sosnowy las i piaszczysta droga – można wyprostować plecy, pchając rower. Niespodziewanie spośród drzew wyłaniają się zabudowania wsi Nieciecz. Tutaj można przyspieszyć, przed kilkoma laty droga asfaltowa zastąpiła żuźłówkę. Jeśli zdecydujemy się na chwilę postoju, a będzie to letnia niedziela – być może dostrzeżemy nieuchwytny dla podstawowych zmysłów efekt leniwie płynącego czasu. Asfaltową drogą dojeżdża się do wsi Niebrzegów, gdzie – chcąc dojechać do Puław – trzeba skrócić w prawo. Mając po lewej stronie Wieprz dojeżdża się do tzw. zakola. Jest to miejsce znane wśród mieszkańców Dębina, Ryk i Puław, co można łatwo rozpoznać po rejestracjach samochodów. Jadąc dalej drogą wzdłuż brzegu, wjeżdża się pomiędzy kilka domów, które stanowią przysiółek Obłapy. Nie wiem, czy wszystkim przyjdzie to do głó-

wy, ale w takie słoneczne wiosenne dni chciałoby się tutaj zamieszkać. Wyjeżdżając z Obłap, można wrócić do drogi asfaltowej prowadzącej do Gołębia lub – jeśli dopisują siły, pokusić się o odwiedzenie rezerwatu Piskory. Jadąc szeroką i niestety piaszczystą drogą z Obłap w kierunku szosy do Gołębia, trzeba skręcić w lewo w leśną, cienistą drogę. Po kilku minutach przyjemnej jazdy nasza droga przecina się z betonówką, od której prowadzą już drogowskazy „Do punktu czerpania wody”. Niezawodnie trafimy nad Piskory, jadąc przez sosnowy, widny las. Po kilkunastu minutach nieśpiesznej jazdy odnajdujemy miejsce, które jakby czekało na takich jak my turystów. Tablice informują o tym, że jesteśmy na terenie rezerwatu biocenotycznego i jakich atrakcji przyrodniczych możemy się tutaj spodziewać. Są ławki, kosze na śmieci i znak, że przebiega tędy szlak – czerwona ścieżka dydaktyczna i oznaczony szlak rowerowy, dlatego i ruch turystyczny (rowerowy) jest tu zauważalny. W czasie około 20 minutowego pobytu przejeżdża tędy kilkadziesiąt osób niejednokrotnie z kilkuletnimi dziećmi na rowerach. Zatrzymać się tutaj na dłuższą chwilę jest prawie obowiązkiem. Takiego bogactwa ptaków, roślin i owadów nie znajdziemy w najbliższej okolicy. Mam wrażenie, że żaden program na Discovery czy Animal Planet nie zastąpi takiego autentycznego widoku, zapachu czy odgłosu pluskających o kilka metrów łysek. Dalej można pojechać szlakiem rowerowym do Bałtowa lub drogą wzdłuż wypływającego z jeziora rowu. Moja trasa wiedzie właśnie tędy – znowu zielona, łąkowa przestrzeń ograniczona dalekim lasem. Drzewo leżące w poprzek rowu robi wrażenie kładki, ale wystarczy tylko odszukać wzrokiem pień i od razu widać, jaki drwal je ściał. Trudno się dziwić – jest woda, spokój, las, więc są i bobry. Na szczęście mijają już czasy, kiedy poznawanie tego ciekawego zwierzęcia ograniczało się do ilustracji książkowych. Jadąc drogami wzdłuż rowów, ma się wrażenie, że nadkłada się drogi – rzeczywiście tak jest, ale to żadna strata. Z uwagi na przebywanie w środowisku silnie zanieczyszczonym spalinami silnikowymi, jazda rowerem po drogach nie należy do zdrowych sposobów relaksu. Dlatego prawie cała trasa przebiega w oddaleniu od nich, choć i te, którymi prowadzi się mało uczęszczane przez samochody. Kluczenie po polnych drogach wśród łąk w poszukiwaniu przepustu jest istotą zdrowia i wypoczynku rowerowego. Po dotarciu do szosy można znowu cieszyć się jazdą prawie bez wysiłku lub sprawdzić maksymalną prędkość naszego bicykla. Nie rozpędzając się nadmiernie, jest okazja do następnego przystanku. Po prawej stronie mijamy użytek ekologiczny, czyli tzw. „Piaskarnię”. Co prawda wstęp jest tutaj wzbroniony, ale ciekawski acz nieszkodliwy turysta nie odmówi sobie poznania miejsca, gdzie człowiek posadził las, wyciął las, pobrał piasek i znowu posadził las, tworząc przy okazji urokliwe miejsce z kilkoma zbiornikami wodnymi. Ochrona tego miejsca jest zrozumiała, bo warunki rekultywacji na tak ubogim siedlisku są bardzo trudne, a nadmierna ciekawość człowieka (śmieci, ogniska itp.) jeszcze je pogarszają. Z całą pewnością jest to miejsce, które może być przykładem racjonalnego korzystania z zasobów naturalnych.

Teraz można pojechać dalej szosą asfaltową do przejazdu kolejowego, za którym, skręcając w lewo, dojedziemy niemiłosiernie dziurawą „asfaltówką” prawie do samych Puław, a właściwie w pobliże Zakładów Azotowych Puławy. Zapewne wybrałbym tę trasę, ale po przeciwnej stronie drogi (będąc jeszcze przy Piaskarni) zobaczyłem nową drogę prowadzącą przez las w kierunku mniej więcej zachodnim, czyli do Puław. Ciekawość zwyciężyła i ruszyłem szutrową nawierzchnią przez las. Droga jest w trakcie budowy i jak większość tłuczniowych nawierzchni nie jest przyjazna dla rowerzystów. Trele słowików preferujących wilgotne lasy pozostały nad Wieprzem i Piskorami. Teraz jazdę umilają swoim śpiewem sikorki, zięby, wilgi i inne ptaki sosnowych lasów. Zapach żywicy jest wręcz odurzający. Po około kilometryrce droga kończy się i dalsza jazda odbywa się typowo leśną drogą z jej zaletami i wadami. Do obawiających się zagubienia turystów, co chwilę dociera odgłos cywilizacji – pociąg jadący linią Warszawa – Lublin. Na drogę wyjeżdża się przy nieczynnym przejeździe. Na drugą stronę linii niestety trzeba rower przenieść przez torowisko, czego chyba nie znosi każdy rowerzysta. Teraz trasa wiedzie wspomnianą wcześniej „asfaltówką”, którą można skręcić do drogi Puławy – Dęblin, czego z uwagi na ciągły ruch samochodowy nie polecamy. Proponuję kontynuowanie jazdy wzdłuż torów. Wówczas miniecie stację kolejową Puławy – Azoty, a dalej leśną, ale wygodną drogą dojedziecie do przejazdu kolejowego przy Bramie ZA nr 3. Mijane po drodze karłowate brzozy i sosny pokazują, jakim powietrzem oddychaliśmy jeszcze kilkanaście lat temu. Dalej prowadzić już nie wypada, bo praktycznie każdy do domu trafi, choć znam takich, którzy będą potrzebowali dalszych wskazówek. Po przejechaniu przez przejazd kolejowy jedzie się dalej drogą wzdłuż torów. Po drodze trzeba precyzyjnie się pod rurami ciepłowniczymi i jesteśmy na parkingu przed bramą firmy H+H. Teraz prosto jedziemy do ulicy Mościckiego i korzystając z przejazdu pod stacją Puławy – Chemia, wyjeżdża się na ścieżkę do mostu na Kurówce. Jeśli czas pozwala, można zrobić tutaj ostatni odpoczynek, co jest chyba dość powszechne, bo odpoczywających jest wielu – atmosfera piknikowa. Od tego miejsca droga jest już prosta. Ścieżką rowerową dojeżdżamy do ulicy Prusa i jesteśmy w centrum miasta.

Powyższy opis z założenia nie ma być relacją z przebytej trasy, a tylko zaproszeniem do jej samodzielnego pokonania. Przejechanie rowerem takiej drogi (ok. 28 km) ma na celu wypoczynek dla umysłu poprzez zaprzątanie go myślami zgoła innymi niż przez cały tydzień pracy. Zasadniczo też nie służy temu, by obsesyjnie patrzeć na licznik kilometrów czy kalorii, ale żeby zobaczyć, jakie piękne miejsca mamy na wyciągnięcie ręki – tzn. godzinę jazdy rowerem.

Robert Stolar
kierownik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego

Okiem specjalisty

Jak zostać właścicielem, czyli przekształcanie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności

Użytkowanie wieczyste to bardzo rozpowszechniona w Polsce forma władania nieruchomościami. Na początku 2003 r. tym prawem objęte było w naszym kraju około 393 tys. ha. Zatem czym ono jest i czy warto przekształcać go w prawo własności?

Użytkowanie wieczyste jest oddaniem nieruchomości gruntowych, których właścicielem jest Skarb Państwa (województwo, powiat lub gmina, bądź ich związki) w użytkowanie na bardzo długi okres czasu – zwykle 99 lat (stąd nazwa). Innymi słowy grunt nie jest naszą własnością, a jedynie „wyzierzawiamy” go od Państwa. Ten rodzaj prawa rzeczowego wprowadzono do naszego systemu prawnego na początku lat 60. XX w. i miało ono na celu udostępnienie różnym podmiotom gruntów z jednoczesnym zachowaniem nad nimi kontroli państwowej. W ówczesnej sytuacji polityczno-gospodarczej było to rozwiązanie umożliwiające znaczny rozwój między innymi budownictwa mieszkaniowego zarówno zbiorowego, jak i indywidualnego, a także rolnictwa. Jednak po zmianach ustrojowych Państwa w 1989 r. utrzymywanie tego prawa wydaje się nieco przestarzałe i nie pasuje do rzeczywistości. Często dochodzi do absurdalnych sytuacji, gdy np. przysłowiowy Jan Kowalski wyodrębni lokal mieszkalny w bloku, w którym mieszka i jest właścicielem tego lokalu, ale już nie właścicielem gruntu pod tym blokiem. Prawo to ma też swoje wady, jak na przykład ograniczenie czasowe, obowiązek korzystania z gruntu w określony sposób, konieczność ponoszenia opłat, formalności związane z przeniesieniem tego prawa itd. Nie bez znaczenia pozostaje także kwestia naszej akcesji do Unii Europejskiej, gdzie kładzie się nacisk na ujednolicanie prawa poszczególnych państw członkowskich, a trzeba tu wspomnieć, że konstrukcja użytkowania wieczystego jest dość specyficzna dla naszego kraju.

Mając na uwadze powyższe, warto skorzystać z możliwości, jaką daje ustawa z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości i stać się właścicielem gruntu. Aby jednak to zrobić, musimy wiedzieć kto może z dobrodziejstw ustawy skorzystać. Artykuł 1 wyżej wymienionej ustawy wyróżnia cztery kategorie osób uprawnionych do wystąpienia z wnioskiem o przekształcenie:

Po pierwsze są to osoby fizyczne, które w dniu wejścia w życie ustawy, a więc 13 października 2005 r. były użytkownikami wieczystymi nieruchomości zabudowanych na cele mieszkaniowe lub zabudowanych garażami albo przeznaczonych pod tego rodzaju zabudowę oraz nieruchomości rolnych, z zastrzeżeniem, że przez nieruchomość rolną

rozumie się nieruchomość rolną w rozumieniu Kodeksu cywilnego, z wyłączeniem nieruchomości przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego albo w decyzji o warunkach zabudowy na cele inne niż rolne. Z żądaniem przekształcenia mogą także występować osoby fizyczne, które są następcami prawnymi wymienionych w pierwszej kategorii.

Po drugie właścicielami mogą stać się osoby, które dostały nieruchomość w użytkowanie wieczyste jako rekompensatę za wywłaszczenie albo przejęcie nieruchomości gruntowej na rzecz Skarbu Państwa na podstawie innych tytułów. W tym jednak przypadku przejęcie musiało nastąpić przed dniem 5 grudnia 1990 r. Z żądaniem przekształcenia mogą występować także osoby fizyczne, które są następcami prawnymi wymienionych w drugiej kategorii.

Trzecia kategoria obejmuje osoby fizyczne i prawne będące właścicielami lokali, których udział w nieruchomości wspólnej obejmuje prawo użytkowania wieczystego. Z żądaniem przekształcenia mogą także występować osoby fizyczne i prawne, które są następcami prawnymi wymienionych w trzeciej kategorii.

Do kategorii czwartej należą spółdzielnie mieszkaniowe. Mają one jednak pewne ograniczenia, a mianowicie spółdzielnie mieszkaniowe mogą żądać przekształcenia tylko tych gruntów, na których stoją budynki mieszkalne lub garaże, które stanowią ich własność. Ponadto spółdzielnie mogą przekształcać tylko te nieruchomości, które były w ich użytkowaniu wieczystym w dniu wejścia w życie ustawy, to jest w dniu 13 października 2005 r. Z żądaniem przekształcenia mogą także występować osoby fizyczne i prawne, które są następcami prawnymi spółdzielni.

Warto w tym miejscu wspomnieć, jakiego rodzaju grunty mogą być przekształcone. Jak wyżej wspomniano, mogą to być nieruchomości zabudowane na cele mieszkaniowe, nieruchomości zabudowane garażami, nieruchomości przeznaczone pod zabudowę na cele mieszkaniowe, nieruchomości przeznaczone pod zabudowę garażami oraz nieruchomości rolne. Nieruchomościami zabudowanymi na cele mieszkaniowe są w rozumieniu ustawy nieruchomości, na których znajdują się budynki mieszkalne. W tym pojęciu mieszczą się także obiekty budowlane, które przynajmniej w połowie (jeśli chodzi o powierzchnię) są wykorzystywane na cele mieszkalne.

Jeśli chodzi o nieruchomości zabudowane garażami, to wymagania wobec tego typu budowli określone zostały w Rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. z 15 czerwca 2002 r.). Zgodnie z § 102 rozporządzenia garaż do przechowywania i bieżącej, niezawodowej obsługi samochodów osobowych, stanowiący samodzielny obiekt budowlany lub część innego obiektu, będący garażem zamkniętym – z pełną obudową zewnętrzną i zamykanymi otworami, bądź garażem otwartym – bez ścian zewnętrznych albo ze ścianami niepełnymi lub ażurowymi, powinien mieć: wysokość w świetle konstrukcji co najmniej 2,2 m i do spodu przewodów i urządzeń instalacyjnych 2 m, wjazd lub wrota garażowe co

najmniej o szerokości 2,3 m i wysokości 2 m w świetle, elektryczną instalację oświetleniową, zapewnioną wymianę powietrza, zgodnie z § 108 rozporządzenia, wpusty podłogowe z syfonem i osadnikami w garażu z instalacją wodociagową lub przeciwpożarową tryskaczową, w garażu podziemnym przed wjazdem do niego oraz w garażu nadziemnym o pojemności powyżej 25 samochodów, instalację przeciwpożarową, wymaganą przepisami dotyczącymi ochrony przeciwpożarowej, zabezpieczoną przed zamarzaniem.

Zatem w świetle powyższych wymagań wątpliwości budzi zaliczenie do tej kategorii zadaszonych miejsc parkingowych oraz tzw. „blaszaków”, czyli garaży niezwiązanych trwale z gruntem. Pamiętać jednak należy, że każdą sytuację trzeba rozpatrywać indywidualnie.

Trzecią kategorię stanowią nieruchomości przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową oraz pod zabudowę garażami. Przeznaczenie gruntu można sprawdzić w tym przypadku korzystając z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a w przypadku jego braku, z decyzji o warunkach zabudowy.

Do kategorii czwartej należą nieruchomości rolne. W rozumieniu Kodeksu cywilnego są to nieruchomości, które są lub mogą być wykorzystywane do prowadzenia działalności wytwórczej w rolnictwie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie wyłączając produkcji ogrodniczej, sadowniczej i rybnej, przy czym nieważne jest, czy faktycznie jest tam prowadzona działalność wytwórcza w rolnictwie (ważne, aby mogła być prowadzona). Z tej kategorii wyłączone są nieruchomości przeznaczone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego lub w decyzji o warunkach zabudowy na cele inne niż rolne.

Wyjątkiem od powyższej zasady jest uprawnienie użytkowników wieczystych wymienionych w art. 1 ust. 1a ustawy, którzy mogą żądać przekształcenia niezależnie od przeznaczenia użytkowanych przez nich gruntów. Chodzi tu o osoby fizyczne będące w dniu wejścia w życie ustawy użytkownikami wieczystymi nieruchomości, jeżeli użytkowanie wieczyste uzyskały: w zamian za wywłaszczenie lub przejęcie nieruchomości gruntowej na rzecz Skarbu Państwa na podstawie innych tytułów przed dniem 5 grudnia 1990 r. lub na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy (Dz. U. Nr 50, poz. 279).

Jeśli zatem spełnione zostaną wyżej wymienione warunki, to użytkownik wieczysty może starać się o przekształcenie. Termin złożenia wniosku ograniczony jest ustawowo. Zgodnie z artykułem 1 ust. 5 ustawy mamy na to czas do 31 grudnia 2012 r. Ustawa nie precyzuje, co taki wniosek musi zawierać, ale zwykle każdy właściciel (czyli Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego) określa, jakie dokumenty są niezbędne, aby dokonać przekształcenia zgodnie z wymogami ustawy. W przypadku Starostwa Powiatowego w Puławach wzory wniosków znaleźć można na naszej stronie internetowej (<http://www.pulawy.powiat.pl> w zakładce wydziały Starostwa – Wydział Zarządzania Nieruchomościami – wzory dokumentów). Złożenie wniosku wszczyna postępowanie administracyjne, a w przypad-

ku, gdy wniosek jest niekompletny, wnioskodawca zostaje wezwany do jego uzupełnienia.

Przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności jest zasadniczo odpłatne, a opłatę z tego tytułu pobiera właściciel nieruchomości. Tylko dokładnie wymienione w ustawie przekształcenia mają charakter bezpłatny (na przykład dotyczy to użytkowników wieczystych, którzy uzyskali to prawo w zamian za wywłaszczenie lub przejęcie na rzecz Skarbu Państwa na podstawie innych tytułów przed 5 grudnia 1990 r. lub na podstawie art. 7 dekretu z 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. st. Warszawy oraz ich następców prawnych).

Opłata ta jest ustalana przez właściwy organ w decyzji o przekształceniu, na podstawie wartości nieruchomości określanej przez rzeczoznawcę w formie operatu szacunkowego. Nie obejduje się tu zatem bez opinii fachowca. Opłatę wymienioną wyżej rozkłada się, na wniosek użytkownika wieczystego, na raty, na czas nie krótszy niż 10 lat i nie dłuższy niż 20 lat, chyba że wnioskodawca wystąpi o okres krótszy niż 10 lat. Raty są oprocentowane przy zastosowaniu stopy procentowej równej stopie redyskonta weksli stosowanej przez Narodowy Bank Polski. Warto zaznaczyć, że Wojewoda w stosunku do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa, a właściwa rada lub sejmik w stosunku do nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego mogą wyrazić zgodę na zastosowanie innej, niż wymieniona stopy procentowej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami możemy jednak uzyskać znaczną bonifikatę od tejsze opłaty. Przede wszystkim organ właściwy do wydania decyzji może udzielić bonifikaty od opłaty w odniesieniu do nieruchomości stanowiących własność Skarbu Państwa – na podstawie zarządzenia wojewody, a w przypadku jednostek samorządu terytorialnego – na podstawie uchwały właściwej rady lub sejmiku.

Ponadto, co jest bardzo ważne, osobie fizycznej, której dochód miesięczny na jednego członka rodziny w gospodarstwie domowym nie przekracza przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce narodowej za ostatnie półrocze roku poprzedzającego rok, w którym wystąpiono z żądaniem przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie odrębnych przepisów, organ właściwy do wydania decyzji udziela, na jej wniosek, 90% bonifikaty od opłaty, jeżeli nieruchomość jest zabudowana na cele mieszkaniowe albo przeznaczona pod tego rodzaju zabudowę. W tym przypadku, przy udokumentowaniu odpowiednich dochodów, dostaniemy automatycznie 90% bonifikaty.

Osobom fizycznym, które prawo użytkowania wieczystego uzyskały przed 5 grudnia 1990 r. oraz ich następców prawnym, organ właściwy do wydania decyzji udziela, na ich wniosek, 50% bonifikaty od opłaty, a w odniesieniu do nieruchomości lub jej części wpisanej do rejestru zabytków, opłatę obniża się o 50%.

Wspomnieć należy, że w odniesieniu do osób o niskich dochodach, osobom, które uzyskały wieczyste użytkowanie przed 5 grudnia 1990 r. oraz w odniesieniu do zabytków or-

gan właściwy do wydania decyzji może udzielić wyższej bonifikaty od opłaty.

Z dotychczasowej praktyki wynika, że zasadniczy problem sprawia art. 2 wspomianej ustawy w odniesieniu do budynków wielolokalowych. Mówi on, że z żądaniem przekształcenia prawa użytkowania wieczystego nieruchomości występują wszyscy współużytkownicy wieczystości (dotyczy to w tym przypadku osób fizycznych i prawnych będących właścicielami lokali, których udział w nieruchomości wspólnej obejmuje prawo użytkowania wieczystego działki oraz spółdzielni mieszkaniowych będących właścicielami budynków mieszkalnych lub garaży), a w razie braku zgody stosuje się odpowiednio art. 199 Kodeksu cywilnego. Oznacza to tyle, że dla skutecznego przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności konieczna jest jednogłośnieść, a jeśli jej nie ma, to w sprawach tych decyduje sąd powszechny. Wystąpić do sądu mogą współwłaściciele posiadający co najmniej połowę udziałów w nieruchomości. Zwykle występują znaczne trudności w „dogadaniu się” wszystkich zainteresowanych, a procedury sądowe trwają długo, co sprawia, że przekształcenie może być znacznie utrudnione, bądź wręcz niemożliwe. Należy pamiętać, że na ogół wpływ czasu działa na niekorzyść użytkowników wieczystych. Naturalne zmiany własnościowe zachodzące wśród właścicieli lokali mieszkalnych, tj. sprzedaż, dziedziczenie itp., zwiększa krąg użytkowników wieczystych.

Na zakończenie warto dodać, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z 26 stycznia 2010 r. (K 9/08) art. 4 ust. 8 i 9 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości (Dz. U. Nr 175, poz. 1459, z 2007 r. Nr 191, poz. 1371 oraz z 2009 r. Nr 206, poz. 1590), w zakresie w jakim wskazuje, że udzielenie bonifikaty jest obowiązkiem organu jednostki samorządu terytorialnego właściwego do wydania decyzji przekształceniowej, jest niezgodny z art. 165 ust. 1 oraz art. 167 ust. 1 i 2 Konstytucji. Przepis ten traci moc obowiązującą z upływem osiemnastu miesięcy od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, tj. 9 sierpnia 2011 r.

Przyjmuje się, że wyrok ten dotyczy tylko i wyłącznie jednostek samorządu terytorialnego (tj. nieruchomości będących ich własnością), a nie nieruchomości będących własnością Skarbu Państwa, w stosunku do których możliwe będzie w dalszym ciągu udzielanie bonifikaty przy przekształceniu.

Dzisiejsza wiedza nie pozwala jeszcze na stwierdzenie, jak będzie wyglądała procedura przekształcenia oraz udzielanie bonifikat od opłaty po tej dacie. Szczegółowe informacje będą dostępne w Wydziale Zarządzania Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Puławach. Dzisiaj znane są tylko przypuszczenia i spekulacje prawne, ale decydujące znaczenie ma zachowanie naszego ustawodawcy.

Robert Stolar
kierownik Wydziału Zarządzania Nieruchomościami
Starostwa Powiatowego

Utrzymanie i użytkowanie obiektów budowlanych

Konieczność prowadzenia książki obiektu budowlanego

Obowiązek prowadzenia książki obiektu budowlanego wynika wprost z art. 64 ust. 1 ustawy Prawo budowlane (Dz. U. Nr 243, poz. 1623) i spoczywa na właścicielu lub zarządcy obiektu budowlanego. Książka obiektu budowlanego powinna być założona w dniu przekazania obiektu budowlanego do użytkowania i systematycznie prowadzona przez okres jego istnienia, stanowi bowiem dokument przeznaczony do zapisów dotyczących przeprowadzonych badań i kontroli stanu technicznego, remontów i przebudowy w okresie użytkowania obiektu budowlanego. Zasady prowadzenia książki obiektu budowlanego są uregulowane w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. w sprawie książki obiektu budowlanego. Protokół z kontroli obiektu budowlanego, oceny i ekspertyzy dotyczące stanu technicznego obiektu powinny być dołączone do książki obiektu budowlanego.

Dokumenty powyższe właściciel lub zarządca obiektu budowlanego musi udostępniać każdorazowo przedstawicielom organu nadzoru budowlanego, a w przypadku stwierdzenia, że obiekt budowlany jest w nieodpowiednim stanie technicznym bądź powoduje swym wyglądem oszpecenie otoczenia (PINB) – organ nadzoru budowlanego na podstawie art. 66 Prawa budowlanego nakazuje usunięcie nieprawidłowości obiektu budowlanego.

Książki obiektu budowlanego nie muszą prowadzić właściciele i zarządcy budynków mieszkalnych jednorodzinnych, obiektów budownictwa zagrodowego i letniskowego, obiektów budowlanych wymienionych w art. 29 ust. 1 (np.: altan, oczek wodnych, obiektów małej architektury itp.). Nie ma też obowiązku prowadzenia książki obiektu budowlanego dla dróg, mostów, jeżeli prowadzi się książkę drogową lub mostową na podstawie ustawy o drogach publicznych.

Przepisy nie uściślają jakim kwalifikacjom powinna odpowiadać osoba prowadząca książkę obiektu budowlanego. Właściciel lub zarządca może sam prowadzić książkę lub upoważnić inną osobę do jej prowadzenia. Kopia upoważnienia winna zostać dołączona do dokumentacji obiektu. Wymienione w spisie dokumenty należy przechowywać w oddzielnych teczkach, ponumerowanych zgodnie z numeracją spisu. Odpowiedzialność za właściwe utrzymanie obiektu budowlanego – w myśl art. 61 Prawa budowlanego – ponoszą osoby (fizyczne lub prawne) mające prawo własności lub współwłasności, albo sprawujące w ich imieniu zarząd tym obiektem na mocy odpowiedniej umowy.

Zasady dotyczące wykonywania rocznych i pięcioletnich przeglądów okresowych

Na podstawie art. 62 ust. 1 Prawa budowlanego obiekty budowlane powinny być w czasie ich użytkowania poddawane przez właściciela lub zarządcę kontroli:

1. Okresowej, co najmniej raz w roku, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego:
 - a. instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych),
 - b. elementów budynku, budowli i instalacji narażonych na szkodliwe wpływy atmosferyczne i niszczące działanie czynników występujących podczas użytkowania obiektów,
 - c. instalacji i urządzeń służących ochronie środowiska.
2. Okresowej, co najmniej raz na 5 lat, polegającej na sprawdzeniu stanu technicznego i przydatności do użytkowania obiektu budowlanego, estetyki obiektu budowlanego oraz jego otoczenia. Kontrola powyższa obejmuje także: badanie instalacji elektrycznej i piorunochronnej w zakresie stanu sprawności połączeń, sprzętu, zabezpieczeń i środków ochrony od porażeń, oporności instalacji przewodów oraz uziemień instalacji i aparatów.

Na stronie internetowej: www.pulawypz.28.e-bip.pl znajdują się przykładowe wzory protokołów kontroli, o których mowa wyżej.

Uwaga!

- I. stopień pilności – oznacza roboty awaryjne, wymagające natychmiastowego wykonania;
- II. stopień pilności – roboty wymagające wykonania w okresie 1 miesiąca od daty kontroli okresowej;
- III. stopień pilności – oznacza konieczność wykonania robót przed nadejściem okresu zimowego, w roku dokonywania kontroli okresowej;
- IV. stopień pilności – oznacza roboty do wykonania w roku następnym, które powinny być uwzględnione w planie rzeczowo-finansowym.

W rozdziale 6 Prawa budowlanego znajdują się zagadnienia związane z utrzymaniem obiektów budowlanych, w tym obowiązki ciążące na właścicielach i zarządcach.

Kolejna nowelizacja ustawy Prawo budowlane z 5 czerwca 2007 r. ma na celu jeszcze większe podniesienie bezpieczeństwa użytkowania obiektów budowlanych, przez doprecyzowanie dotyczące obowiązków ciążących na właścicielach lub zarządcach w przypadku wystąpienia czynników zewnętrznych, które oddziałują na obiekt oraz zwiększających uprawnienia kontrolne i obowiązki nadzoru budowlanego.

Właściciele i zarządcy obiektów budowlanych o powierzchni zabudowy przekraczającej 2000 m² oraz innych obiektów o powierzchni dachów ponad 1000 m² zobowiązani są, co najmniej dwa razy do roku, w terminie do 31 maja i do 30 listopada (każdego roku) przeprowadzić kontrole okresowe stanu technicznego obiektu budowlanego. Ważne jest również i to, że osoba kontrolująca bezzwłocznie musi, w formie pisemnej, zawiadomić powiatowego inspektora

nadzoru budowlanego (PINB) o przeprowadzeniu kontroli, a organ nadzoru zobowiązany jest do prowadzenia ewidencji powyższych zawiadomień.

Zatem ustawa Prawo budowlane jednoznacznie wskazuje, kto jest odpowiedzialny za utrzymanie obiektu budowlanego we właściwym stanie technicznym i użytkowym oraz za przeprowadzenie okresowych kontroli oceniających stan obiektu budowlanego – odpowiedzialnym za powyższe jest właściciel albo zarządca obiektu budowlanego.

Ustawodawca zdecydował równocześnie o zastrzeżeniu sankcji karnych w stosunku do osób, które nie spełniają obowiązków utrzymania obiektów budowlanych w należytym stanie technicznym, użytkują obiekt w sposób niezgodny z przepisami lub niezapewniający bezpieczeństwa użytkowania obiektu. Właściciele lub zarządcy, którzy nie wywiązują się ze swoich obowiązków na podstawie art. 91 a Prawa budowlanego, podlegają karze grzywny, nie mniejszej niż 100 stawek dziennych, karze ograniczenia lub pozbawienia wolności do 1 roku (aktualnie stawka dzienna wynosi od 10 zł do 2000 zł).

Inne problemy związane ze stanem sprawności technicznej obiektów budowlanych

Obiekty budowlane, jak również ich elementy podlegają podczas eksploatacji zużyciu, co powoduje obniżenie ich wartości projektowych i użytkowych. W związku z tym obiekty budowlane wymagają napraw, remontów, rekonstrukcji, wzmocnień, zaś w końcowej fazie rozbiórki. Polskie przepisy dotyczące budownictwa podają różne określenia dotyczące odtwarzania wartości technicznych obiektów budowlanych, poniżej podaję ich definicje:

1. Ekspertyza techniczna stanowi studium przyczynowo-skutkowe stanu lub zdarzenia technicznego obiektu. Analizuje zdarzenia opierające się o rzeczywisty stan obiektu i jego elementów składowych. Wnioski z ekspertyzy mają stanowić podstawę do ustalenia dalszego postępowania z obiektem bądź konstrukcją budowlaną.
2. Opinia techniczna, określa, analizuje i interpretuje stan projektowy, a w niektórych elementach odnosi się do stanu rzeczywistego obiektu budowlanego. Opracowanie to ma umożliwić sformułowanie wniosków stanowiących odpowiedź dla właściciela obiektu lub dla zarządcy, w kontekście dalszych zamierzeń względem obiektu budowlanego. Do wykonania tego opracowania wykorzystuje się wiedzę powszechnie dostępną, lecz z pogłębioną analizą techniczno-ekonomiczną.
3. Remonty jako roboty budowlane polegające na odtworzeniu (przywracaniu) pierwotnego stanu zużytych elementów i obiektów budowlanych (wartości technicznej i użytkowej), w szczególności: budynków i budowli, części budowlanych, urządzeń technicznych trwale umiejscowionych, fundamentów pod maszyny oraz demontaż i ponowny montaż maszyn (urządzeń) trwale umiejscowionych. Remont ma na celu doprowadzenie obiektu do stanu pierwotnego i przywrócenie obiektu

- towi wartości użytkowej utraconej w wyniku procesu użytkowania. Może być remont bieżący lub kapitalny – zależnie od zakresu wykonywanych prac i jego kosztu w stosunku do wartości odtworzonej obiektu. Zwykle remont bieżący – do 10%, a remont kapitalny – do 70% wartości obiektu. Remont kapitalny z zasady jest połączony z unowocześnieniem obiektu. Remonty w pojęciu finansowym to nakłady, których celem jest usunięcie skutków częściowego zużycia środków trwałych przez ich odtworzenie, co nie powoduje zwiększenia ich wartości początkowej.
4. Remont konserwatorski (odtworzenie) – przywrócenie obiektowi jego pierwotnych cech użytkowych, ze szczególnym uwzględnieniem walorów historycznych i wyrazu architektonicznego. Tego typu remonty dotyczą zwłaszcza obiektów zabytkowych.
 5. Termorenowacja jest to dostosowanie obiektu do aktualnych wymogów z zakresu ochrony cieplnej.
 6. Naprawa jako czynność konserwacyjna i usuwanie stwierdzonych uszkodzeń oraz uzupełnianie braków, które mogłyby spowodować zagrożenie życia lub zdrowia oraz bezpieczeństwa mienia lub środowiska. Naprawa elementów budowlanych ma na celu usunięcie uszkodzeń, które wystąpiły w trakcie eksploatacji obiektu oraz przywrócenie wymaganych cech użytkowych uszkodzonych elementów.
 7. Renowacja jako odnowienie lub odświeżenie elementów lub całego obiektu. Ostatnio pojęcie to stosowane jest zamiast remontu, głównie kapitalnego. Pojęcie renowacja wprowadza do urzędowego obiegu ustawa o renowacji i modernizacji obszarów zabudowanych.
 8. Modernizacja jako dostosowanie obiektu do współczesnych lub nowych wymogów użytkowych, technicznych, ekologicznych, produkcyjnych itd. Modernizacja w działalności finansowej jest to unowocześnienie środków trwałych lub istniejących obiektów w celu poprawienia ich jakości, trwałości, zwiększenia wydajności i ulepszenia ich działania. Według GUS określa się ją jako ulepszenie istniejących środków trwałych.
 9. Rozbudowa jako powiększenie budowli o kubaturę większą od 100 m³.
 10. Przebudowa jako zmiana (poprawienie) istniejącego stanu obiektu (środków trwałych) na inny.
 11. Odbudowa jako odtworzenie obiektu zniszczonego w ponad 70%.
 12. Wzmocnienie jako działanie budowlane mające na celu zwiększenie wartości wytrzymałościowych (nośności) istniejących elementów konstrukcyjnych lub całych konstrukcji obiektów.
 13. Rekonstrukcja jako odtworzenie (odbudowanie) zużytych składników majątkowych lub konstrukcji, przywrócenie dawnego wyglądu.
 14. Konserwacje jako czynności mające na celu zapewnienie właściwych warunków użytkowania obiektu i ochronę przed nadmiernym zużyciem. Konserwacja konstrukcji żelbetowych to zapobieganie przedwczesnemu zużyciu poszczególnych elementów żelbetowych obiektu.
 15. Adaptacja jako przystosowanie obiektu do nowych potrzeb użytkowych lub produkcyjnych. W ujęciu finansowym adaptacja jest przystosowaniem (przerobieniem) składnika majątkowego do wykorzystania go w innym celu niż wskazywało jego pierwotne przeznaczenie albo nadanie temu składnikowi nowych cech użytkowych.
 16. Ulepszenia, których celem jest przebudowa, rozbudowa, rekonstrukcja, adaptacja lub modernizacja istniejących środków trwałych. Ulepszenie ma na celu poprawę walorów użytkowych i estetycznych obiektu, lokalu lub pomieszczenia, bez zmiany jego dotychczasowego przeznaczenia. Ulepszenie odbywa się głównie poprzez zastosowanie przy remoncie nowych materiałów.
 17. Zabezpieczenie obiektu, są to czynności mające na celu usunięcie bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa użytkowników oraz osób trzecich lub przeciwdziałanie możliwości wystąpienia katastrofy budowlanej, np:
 - podstemplowanie stropów i nadproży;
 - podparcie wychylonych ścian;
 - rozebranie fragmentów obiektu zagrażających bezpieczeństwu;
 - ogrodzenie obiektu umożliwiające dostęp do strefy zagrożenia.
- Reasumując, powyższe zagadnienia stanowią problematykę trudną i niezwykle złożoną.
- Ustawą z 19 września 2007 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o zmianie ustawy Prawo budowlane oraz ustawą o gospodarce nieruchomościami wprowadzono unormowania prawne związane z koniecznością wdrożenia Dyrektywy Europejskiej 2002/91/WE dotyczące charakterystyki energetycznej budynków. W treści art. 5 ustawy Prawo budowlane przepisy ust. 3-15 regulują obowiązek ustalania, w formie świadectwa charakterystyki energetycznej dla każdego budynku oddawanego do użytkowania oraz budynku zbywanego lub wynajmowanego, w tym lokali mieszkalnych oraz części budynku stanowiącej samodzielną część techniczno-użytkową. W tych przepisach określone są również wymagania kwalifikacyjne dla osób, które takie świadectwo charakterystyki energetycznej wykonują oraz sposób postępowania w celu uzyskania stosownych kwalifikacji.

Elżbieta Dudzińska
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Puławach

Bezpieczne grillowanie

Nareszcie zawitało u nas długo oczekiwane lato. Ciepłe i słoneczne dni zachęcają nas do spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu w otoczeniu zieleni. Atrakcyjną formą spędzania weekendowych wieczorów może być np. zabawa w towarzystwie przy grillu. Choć większość osób zdaje sobie sprawę, że grill jako urządzenie może generować zagrożenie pożarowe, niestety wśród mniejszości będą osoby, które wie-

dzą, co zrobić, by je zmniejszyć. Jeśli przeczytasz ten artykuł, to na pewno będziesz wśród nich.

Teraz kilka praktycznych informacji o najczęściej występujących typach grilli, czyli węglowym, gazowym i elektrycznym.

Grill węglowy

- ze względu na dym powstały podczas spalania węgla grill taki nigdy nie może być użytkowany w pomieszczeniach zamkniętych;
- nigdy nie należy pozostawiać rozpalonego grilla bez dozoru;
- grill powinien być ustawiony na płaskim, poziomym, twardym, niepalnym i stabilnym podłożu, w osłoniętym od wiatru miejscu, w bezpiecznej odległości od przedmiotów łatwopalnych, np. drzew, drewnianych elementów budynku, paliwa itp.;
- do rozpalania nie używać benzyny i cieczy palnych do tego nieprzeznaczonych;
- jako paliwa do grillowania należy używać wyłącznie węgla drzewnego lub brykietu z węgla drzewnego;
- należy używać osłon i specjalistycznych akcesoriów w celu uniknięcia poparzenia rozgrzanymi elementami grilla;
- tłuszcz kapiący z potraw również może się zapalić więc należy być przygotowanym na schłodzenie paleniska przy użyciu np. spryskiwacza z wodą;
- nie należy wysypywać z grilla gorącego popiołu, gdyż może zapalić materiały palne na podłożu lub w pobliżu. Popiół najlepiej dogasić wodą i zakopać;
- nie należy przemieszczać grilla gdy jest rozpalony. Zawsze należy się upewnić, że grill jest całkowicie zimny, przed usunięciem popiołu lub zakończeniem pracy.

Grill gazowy

- zasilany jest gazem płynnym propan-butan;
- przed podłączeniem grilla do butli gazowej należy się upewnić, czy butla jest technicznie sprawna i napełniona właściwym rodzajem gazu;
- dla prawidłowego spalania i efektywnej pracy urządzenia wymagana jest właściwa wentylacja; powinna ona zapewniać bezpieczeństwo użytkownikowi i innym osobom w okolicy urządzenia;
- ustawienie jak przy grillu węglowym;
- butla gazowa powinna podczas pracy być umieszczona z boku grilla w maksymalnej odległości na jaką pozwala wąż;
- nigdy nie pozostawiać rozpalonego grilla bez dozoru,
- jako paliwa używać wyłącznie gazu propan-butan zgodnego ze specyfikacją grilla;
- po zakończeniu użytkowania należy zakręcić zawór na butli lub reduktorze;
- zawsze należy upewnić się, że grill jest całkowicie zimny, przed zakończeniem użytkowania;
- naprawy mogą być wykonywane wyłącznie przez wykwalifikowany serwis.

Grill elektryczny

- należy ustawić na stabilnym, płaskim, poziomym podłożu, w dobrze wentylowanym, suchym pomieszczeniu, zabezpieczonym przed opadami atmosferycznymi;
- zawsze należy ustawiać grill w bezpiecznej odległości od przedmiotów łatwopalnych, np.: mebli, zasłon, dywanów;
- przed włączeniem urządzenia do gniazdka zasilania zawsze należy sprawdzić stan izolacji przewodu elektrycznego; w razie stwierdzenia jakichkolwiek uszkodzeń, pęknięć, przecięcia czy też nadtopienia izolacji zaniechać użytkowania grilla i zwrócić się do serwisu w celu wymiany uszkodzonych części;
- przed rozpoczęciem użytkowania należy sprawdzić czy napięcie zasilania jest zgodne z napięciem podanym na tabliczce znamionowej. Gniazdko zasilania musi być wyposażone w bolec uziemiający;
- nie należy używać urządzenia, gdy jest wilgotne lub gdy jest narażone na bezpośrednie działanie wilgoci bądź opadów atmosferycznych; nie schładzać gorącego grilla wodą;
- nigdy nie należy pozostawiać rozgrzanego grilla bez dozoru;
- po zakończeniu grillowania należy ustawić pokrętkę w pozycji „STOP” lub „0” i należy odłączyć wtyczkę urządzenia od sieci;
- nie należy dokonywać samowolnych napraw oprócz czynności obsługowych opisanych w niniejszej instrukcji, bądź modyfikacji urządzenia; w razie potrzeby należy zwrócić się do serwisu;
- przed zakończeniem pracy zawsze należy upewnić się, że grill jest całkowicie zimny; nie powinno się pozostawiać urządzenia na noc na zewnątrz pomieszczeń;
- podczas użytkowania grilla elektrycznego nigdy nie należy stosować do podnoszenia temperatury środków łatwopalnych (węgla drzewnego, rozpałek, rozpuszczalników itp.).

Kolejny problem dotyczy użytkowania grillów na balkonach i tarasach w budynkach.

Aktualne przepisy przeciwpożarowe, tj. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 109, poz. 719), nie zawierają jednoznacznych regulacji dotyczącej zakazu użytkowania grillów na balkonach i tarasach budynków. Niemniej jednak, jak potwierdzają znane Państwowej Straży Pożarnej przypadki, używanie na balkonach, tarasach i loggiach grillów z otwartym paleniskiem stwarza zagrożenie pożarowe zarówno w bezpośrednim miejscu ich stosowania, jak i w lokalach (balkonach) sąsiednich. Wśród możliwych scenariuszy powstania zagrożenia pożarowego należy wymienić w szczególności:

- objęcie zasięgiem płomienia palnych elementów znajdujących się na balkonie, tarasie lub loggi, w tym palnych okładzin zewnętrznych;
- zapalenie się ww. elementów od rozgrzanych węgli, tak-

że w wyniku ich upadku na balkony (tarasy) zlokalizowane poniżej miejsca rozpalania omawianych urządzeń.

W związku z powyższym, eliminowanie ewentualnych zagrożeń pożarowych wynikających z użytkowania urządzeń do pieczenia (grill, rożen) powinno być realizowane na podstawie obowiązujących ogólnych przepisów przeciwpożarowych, a także przepisów prawa miejscowego określonych np. przez zarządców wspólnot mieszkaniowych.

Do ogólnych przepisów przeciwpożarowych w rozpatrywanym zakresie należy zaliczyć w szczególności:

- § 4 ust. 1 pkt 5 ww. rozporządzenia MSWiA z 7 czerwca 2010 r., zgodnie z którym zabronione jest rozpalanie ognia w miejscu umożliwiającym zapalenie się materiałów palnych albo sąsiednich obiektów;
- § 4 ust. 1 pkt 8 lit. a rozporządzenia MSWiA z 7 czerwca 2010 r., zabraniający przechowywania materiałów palnych oraz stosowania elementów wystroju i wyposażenia wewnątrz z materiałów palnych w odległości mniejszej niż 0,5 m od urządzeń i instalacji, których powierzchnie zewnętrzne mogą nagrzewać się do temperatury przekraczającej 373,15 K (100°C);
- § 7 pkt 2 ww. rozporządzenia MSWiA z 7 czerwca 2010 r., zgodnie z którym materiałów niebezpiecznych pożarowo nie przechowuje się w pomieszczeniach piwnicznych, na poddaszach i strychach, w obrębie klatek schodowych i korytarzy oraz w innych pomieszczeniach ogólnie dostępnych, jak również na tarasach, balkonach i loggiach.

Wyjaśnia się przy tym, że w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MSWiA z 7 czerwca 2010 r., materiałami niebezpiecznymi pożarowo są m.in. gazy palne oraz ciecze palne o temperaturze zapłonu poniżej 328,15 K (55°C), jak również materiały inne, jeśli sposób ich składowania, przetwarzania lub innego wykorzystania może spowodować powstanie pożaru.

Do materiałów takich zaliczają się także powszechnie stosowane podczas grillowania wszelkiego rodzaju podpałki, oraz gaz propan lub propan-butan w butlach.



Użytkowanie grilla węglowego

Zatem kwestia dotycząca prowadzenia grillowania na balkonach i tarasach, także grillem elektrycznym, jest uwarunkowana ograniczeniami. Można więc przyjąć, że w świetle obowiązującego prawa dozwolone jest użytkowanie grilli elektrycznych na balkonach i tarasach, pod warunkiem zapewnienia wymaganych odległości tych urządzeń od materiałów palnych, a także elementów wystroju i wyposażenia wewnątrz wykonanych z materiałów palnych oraz niedopuszczenia do powstania płomienia umożliwiającego zapalenie się tych materiałów, jak również lokali (balkonów) sąsiednich.

Należy dodać, że eksploatacja w niewłaściwy sposób urządzeń energetycznych lub ciepłych (w tym grillów) albo pozostawienia ich w stanie mogącym spowodować pożar – może podlegać karze grzywny albo karze nagany, zgodnie z art. 82 § 1 pkt 4 kodeksu wykroczeń (Dz. U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275). Przepis ten dopuszcza również w przypadku dalece nieodpowiedzialnego zachowania osoby stwarzającej zagrożenie pożarowe, nałożenie kary aresztu.

Ponadto, w przypadku spowodowania pożaru, sprawca ponosi odpowiedzialność na mocy art. 163 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553).

Przepisy przepisami, ale przecież czasami wystarczy odrobina wyobraźni i rozważki przy montażu urządzenia, jego usytuowaniu oraz bezpiecznej eksploatacji. Z pewnością nie zaszkodzi po zakupie urządzenia zapoznać się z instrukcją obsługi danego modelu, gdzie znajdują się niezbędne informacje i ewentualne ostrzeżenia.

Krzysztof Morawski

zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Puławach

Artykuł przygotowano na podstawie: informacji Biura Rozpoznawania Zagrożeń Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej oraz materiałów dostępnych na stronie www.grillwogrodzie.pl

Konkurs „Jestem bezpieczny” rozstrzygnięty

25 maja 2011 r. został rozstrzygnięty Konkurs „Jestem bezpieczny”, którego organizatorem jest Komenda Powiatowa Policji w Puławach. Otwarcia konkursu dokonał Starosta Puławski Witold Popiołek. Konkurs składał się z czterech etapów i był skierowany do uczniów klas IV–VI.

Celem przedsięwzięcia było: upowszechnianie wiedzy o zagrożeniach, rozwijanie postaw umożliwiających unikanie, zapobieganie i pokonywanie niebezpieczeństw, zapoznanie dzieci i młodzieży z działalnością służb niosących pomoc w sytuacjach zagrożenia życia i zdrowia.

Przez kilka tygodni rywalizowało ze sobą 26 szkół podstawowych z całego powiatu.



Jedna z prac konkursowych



Laureaci konkursu „Jestem bezpieczny”

Do finału zakwalifikowały się szkoły z Baranowa, Gołębia, Janowca, Klementowic, Markuszowa, Nowego Pożoga, Nr 10 z Puław, Rzeczyca, Sadurek i Żyrzyna. W trakcie zmagania sześciuosobowe reprezentacje szkół rozwiązywały test wiedzy, omawiały prace artystyczne oraz prezentowały swoje hasła i bezpieczne zachowania.

Finalistą tegorocznej edycji została Szkoła Podstawowa Nr 10 z Puław, drugie miejsce przypadło Szkole Podstawowej z Rzeczyca, a trzecie szkole z Gołębia. Laureaci zostali uhonorowani nagrodami ufundowanymi przez Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oraz KRUS, a wszyscy uczestnicy otrzymali upominki promocyjne ufundowane przez Starostę Puławskiego.

*Krzysztof Morawski
zastępca Komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej
w Puławach*

Pamięć i hołd

Miesiąc maj w Puławskim Oddziale Związku Sybiraków

Syberio...

Naszyc bliskich cmentarzu daleki.
Ziemio,
Co polskie serca studziłaś dwa wieki...
Polską krwią
I bezsilną rozpaczą użyżniona...
Wiecznym śniegiem
I kośćmi zesłańców rozbielona”

*Fragment wiersza Mariana Jonkajtysa
„Ziarno dobrej nowiny”*

Od czasu powstania Puławskiego Oddziału każdego roku 3 maja Sybiracy uczestniczą ze sztandarem w obchodach uroczystości Święta Konstytucji. Tegoroczna uroczystość miała szczególny charakter. Wśród trzech osób odznaczonych było dwoje Sybiraków. Księgowa Oddziału Jadwiga Marek została odznaczona przez Marszałka Województwa Lubelskiego medalem „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”, a członek Oddziału – Sybirak Krzysztof Orłowski przez Prezydenta RP „Krzyżem Zesłańców Sybiru”.

Jadwiga Marek przeszła trudną drogę życiową w okresie wojny. Po zabraniu ojca do niewoli w 1939 r. i zamordowaniu w Katyniu, rodzinę deportowano do Kazachstanu, gdzie zmarła jej matka. Osierocona wraz ze starszym bratem po powrocie do kraju, dorastając do samodzielności, tułała się po rodzinach krewnych. Po wyjściu za mąż podjęła pracę w Urzędzie Gminy Końskowola, gdzie była pracownikiem Naczelnej Izby Kontroli i Kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego w Puławach. Na zajmowanych stanowiskach za sumienną pracę była wyróżniana i nagradzana odznaczeniami resortowymi i państwowymi. Od kilkunastu lat jest wdową. Po odejściu na emeryturę jako Sybiraczka wstąpiła do Pu-



*Wręczenie Jadwidze Marek medalu
„Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”*



Złożenie kwiatów pod pomnikiem Konstytucji 3 Maja w Puławach

ławskiego Oddziału Związku Sybiraków, oddając się pracy społecznej. Funkcję księgową w Zarządzie Oddziału pełni od kilkunastu lat, a za sumienne wykonywanie obowiązków Zarząd Oddziału wystąpił z wnioskiem do Marszałka Województwa o odznaczenie medalem „Zasłużony dla Województwa Lubelskiego”.

Krzysztof Orłowski urodzony na Syberii, również jako dziecko doznał cierpienia zesłania. W początkowym okresie wojny, po zajęciu wschodnich terenów Polski przez Związek Sowiecki, aresztowano jego ojca, a dwudziestoletnią matkę będącą z nim w ciąży zesłano pod Koło Podbiegunowe europejskiej części Rosji, w 1940 r. urodził się Krzysztof. Kiedy po tzw. „amnestii” z lipca 1941 r. matka z dzieckiem przedostała się na południe Rosji i wraz z rodzinami zdążającymi z wojskiem generała Władysława Andersa na Bliski Wschód wylądowała w Porcie Pachlawi. Z końcem wojny z krajów Bliskiego Wschodu wiele rodzin rozesłano do krajów, które były zależne od Anglii. Zatem także Krzysztof z matką znalazł się w Indiach, a następnie w Afryce. Do Polski powrócili w 1947 r. W wieku dorosłym założył rodzinę i służył w wojsku polskim. Odchodząc na emeryturę, wstąpił do Puławskiego Oddziału Związku Sybiraków. Z powodu kilkuletniego pobytu za granicą z opóźnieniem został odznaczony przez Prezydenta RP „Krzyżem Zesłańców Sybiru”.

*

Drugim ważnym wydarzeniem w Oddziale było zebranie sprawozdawczo-wyborcze, które w związku z kończącą się kadencją Zarządu Oddziału odbyło się 8 maja. W kościele pw. Matki Boskiej Różańcowej, gdzie kapelanem Oddziału jest ksiądz proboszcz Piotr Trela, została odprawiona msza święta w intencji Sybiraków żyjących oraz tych, którzy na zawsze pozostali na nieludzkiej ziemi – Syberii. Ksiądz Kapelan wygłosił homilię będącą krótką lekcją historii o losach narodu polskiego podczas wojny. Po mszy Sybiracy udali się do POK „Domu Chemika”, gdzie po odśpiewaniu hymnu Sybiraków rozpoczęło się zebranie. Sprawozdanie z czteroletniej działalności Zarządu Oddziału złożył prezes Henryk Skirgajło. Przedstawił on społeczną działalność osób



Zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziału Związku Sybiraków

funkcyjnych i dokonania Zarządu. Pośród tych dokonań najważniejsze to: ufundowanie obelisku w Dęblinie poświęconego „Wiecznej pamięci zesłańcom Sybiru”, nadanie rondy w Puławach przy trasie prowadzącej do Dęblina nazwy „Rondo Mariana Jonkajtysa”, prelekcje w szkołach w Puławach, Dęblinie i Kazimierzu, udział z poczem sztandarowym w uroczystościach państwowych, związkowych i lokalnych.

Sybiracy zawsze wiernie i z wszelkimi honorami towarzyszą w ostatniej drodze kolegów, członków związku. Zarząd dba również o publikowanie informacji w pismach związkowych lokalnych itp.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Antoni Radzewicz złożył sprawozdanie z kontroli, w którym podkreślił prawidłowość gospodarowaniem finansami Oddziału. Zarazem wskazał także zasługi Zarządu, wnioskując o udzielenie absolutorium.

Prezesem Oddziału na dalszą kadencję, wraz z większością dotychczasowych członków Zarządu, pozostał Henryk Skirgajło.

*Henryk Skirgajło
prezes Puławskiego Oddziału Związku Sybiraków*

Ruch konspiracyjny narodził się w Końskowoli

Powstanie ruchu konspiracyjnego na Ziemi Puławskiej datuje się na drugą połowę września 1939 r. Ireneusz Caban i Zygmunt Mańkowski w swych publikacjach początki działalności podziemnej wiążą z grupą działaczy POW i Legionistów z okolic Niezdowa i powołaną przez te osoby organizacją zwaną „Nasza Grupa”, „Nasi Ludzie” lub „Grupa Puławska”. Wśród osób, które stały się inicjatorami narodzin ruchu konspiracyjnego na tym terenie jest wymieniany między innymi nauczyciel z Niezdowa Piotr Sławoń ps. „Swaworzyc”, „Socha”, kierownik szkoły w Kluczkowicach Franciszek Walasek ps. „Zwislak” oraz Bolesław Franczak –



Alfons Faściszewski



Stanisław Kowalski



Feliks Mazurek



Stanisław Piwowarek

technik rolny z Grabówki, Anna Sławoń ps. „Żona” – nauczycielka z Niezdowa i Janina Stażyc-Radyszkiewiczowa ps. „Rola” – właścicielka majątku Karczmiska.

Ziemia Puławska ani na chwilę nie pogodziła się z utratą niepodległości. Już jesienią 1939 r. zaczęły powstawać tu liczne grupy i organizacje konspiracyjne. Jednak w czołówce pierwszych konspiratorów Ziemi Puławskiej powinien być zawsze wymieniany Alfons Faściszewski ps. „Konar” – kierownik Szkoły Powszechnej w Końskowoli. Niezwykle cie-



od lewej: Antoni Korczyński, Alfons Faściszewski, Kazimierz Dudek z tyłu: Stefan Rodak

kawe wspomnienia dotyczące kwestii narodzin ruchu oporu w powiecie puławskim zawarte są w pamiętniku Kazimierza Dudka. Pamiętnik został przekazany autorowi przez Jerzego Dudka, syna Kazimierza Dudka. Z uwagi na historyczną wartość tych wspomnień należy przytoczyć je w całości: „Kazimierz Dudek urodzony 11 marca 1898 r. w Grzybowie pow. Opatowski. Był uczestnikiem wojny 1920 r. Przed wybuchem II wojny światowej pracował jako funkcjonariusz policji w Końskowoli. Po aresztowaniu sąsiadki – kierownicy poczty w Końskowoli – Heleny Sandomirskiej (związanej z wywiadem ZWZ-AK), zagrożony aresztowaniem wyjechał z Końskowoli. Działal w strukturach AK w rejonie Hrubieszowa i Zamościa, a następnie w Kieleckim. Zmarł w Mielcu 23 lipca 1975 r.”

Notatki z czasów okupacji hitlerowskiej rok 1939-1944 spisane przez Kazimierza Dudka

Działalność podziemia ZWZ – Armia Krajowa w powiecie puławskim

W końcu września 1939 r. w mieszkaniu Kazimierza Dudka w osadzie Końskowola odbyło się konspiracyjne spotkanie. Zebraliśmy się samorzutnie w składzie: Alfons Faściszewski, Kazimierz Dudek, Antoni Korczyński, Aleksandr Parafinczuk, Karol Puchalski.

Na zebraniu tym towarzysko-konspiracyjnym dogadaliśmy się, że należy działać przeciwko wrogowi. Na ręce kolegi Alfonsa Faściszewskiego, którego wybraliśmy na komendanta, złożyliśmy uroczyste zaprzysiężenie. Określiłmy następujące wytyczne:

- zbieranie broni;
- kooptowanie pewnych ludzi i ich zaprzysiężanie;
- wywiad;
- podział funkcji między sobą;
- z miejsca do roboty.

Zabrano się energicznie do zbierania broni i amunicji w lasach i tam, gdzie było to tylko możliwe. Zabraną broń zakonspirowano w mogile, w lesie koło Puław, w odległości 400 m od Rudy Czechowskiej, przy ścieżce obok głównej drogi Puławy – Żyrzyn. Broń przejściowo zadołowano. Na magazynowanej broni zrobiono nagrobek, na którym postawiono brzozy krzyż z napisem żołnierz nieznany. Zawartość mogiły to: 2 szt. CKM, 4 szt. RKM, pewna ilość amunicji, 56 szt. granatów ręcznych (6 m), wisów, map i innego drobnego sprzętu. W międzyczasie została zaprzysiężona cała rodzina Piwowarków, tj. ojciec – gajowy, matka – żona gajowego Piwowarka, córki i 4 synów (gajówka Baltów).

W listopadzie magazyn broni z markowanej mogiły przeniesiono na teren gajówki Piwowarków. Pieczę nad magazynem przejął gajowy Piwowarek.

7 października 1939 r. w gajówce Piwowarków nastąpiło spotkanie konspiracyjne zaprzysiężonej piątki podziemia, na którym postanowiono:

1. W każdej gminie powiatu zorganizować gminne placówki;
2. Szukać kontaktów z podziemiem w Warszawie;
3. Dalej magazynować broń;
4. Prowadzić wywiad;
5. Werbować do współpracy oficerów i podoficerów oraz pewnych ludzi;
6. Opracować i ustalić szyfr;
7. Zbierać informacje o folksdojczach i szpiclach;
8. Szukać środków finansowych;
9. Zorganizować fałszywe dokumenty;
10. Zorganizować prasę podziemną;
11. Zorganizować łączność w całym powiecie;
12. Magazynować broń w każdej gminie (placówce);
13. Zorganizować sekcję z pewnych i odważnych ludzi.

Na zakończenie spotkania komendant Alfons Faściszewski pożegnał towarzyszy słowami „do energicznej roboty”.

28 października 1939 r. komendant Faściszewski zarządził odprawę szkieletu. Odprawa odbyła się w majątku Końskowola w mieszkaniu Wincentego Sudnika – administratora tego majątku. Na zebraniu złożono sprawozdanie o wykonaniu założeń zgodnie z wytycznymi z 7 października 1939 r.

Na odprawie zorganizowano we wszystkich gminach placówki, a komendant Alfons Faściszewski zakomunikował, że nawiązał kontakt z Warszawą i że przywiózł pewne wytyczne

dla naszego powiatu. Organizacja od tej chwili nosi nazwę Związek Walki Zbrojnej (ZWZ). Organizacja miała charakter typowo wojskowy. Stan organizacji na 28 października 1939 r. wynosił: 9 oficerów, 7 podoficerów, 132 szeregowców. Zorganizowano prowizoryczną drukarnię (powielacz) i przystąpiono do druku tygodnika „Zagon”. Drukarnię zainstalowano w kościele św. Anny w Końskowoli, skąd rozprawdzano prasę na teren całego powiatu.

Sekcję Odwetu początkowo zorganizowano z 6 ludzi, na czele której stanął ppr. Marian Sikora ps. „Przepiórka”. Komendant Alfons Faściszewski powołał sztab Obwodu Puławy w składzie:

Komendant Alfons Faściszewski ps. „Majster”, Kazimierz Dudek ps. „Wyrwa”, Aleksander Parafinczuk ps. „Olcha”, Antoni Korczyński ps. „Boruta”, Karol Puchalski ps. „Brzoza”. Na zebraniu tym w majątku Końskowola nastąpił rzeczywisty podział sztabu:

1. Alfons Faściszewski – Komendant Obwodu;
2. Kazimierz Dudek dyspozycyjny Komendanta Obwodu – organizacyjny;
3. Aleksander Parafinczuk – wywiad;
4. Antoni Korczyński – oficer inspekcyjny i gospodarczy;
5. Karol Puchalski – oficer łącznikowy z prawem referowania;
6. Marian Sikora – Komendant Sekcji Odwetowej.

Do końca 1939 r. niemal cały powiat puławski był już możliwie zorganizowany. W kwietniu 1940 r. powiat puławski został zreorganizowany na dwa obwody, tj. „Południe” i „Północ” w celu większej konspiracji.

W czerwcu 1940 r. przysłany został na teren powiatu puławskiego kpt. Kowalski ps. „Konrad”. Objął dowodzenie tych dwu obwodów, a Alfons Faściszewski został mianowany komendantem Okręgu ZO. Nominacja na komendanta Okręgu ZO nastąpiła przez komendanta głównego na oddzielnej siatce konspiracyjnej w powiecie puławskim.

Karol Puchalski funkcję oficera łącznikowego pełnił do 4 lipca 1940 r. Z uwagi na zagrożenie aresztowaniem Puchalski został przeniesiony do powiatu hrubieszowskiego do dyspozycji komendanta obwodu ZO. Pod koniec czerwca 1940 r. zostali aresztowani dwaj łącznicy i skrzynka pocztowa. Cała trójka została zamordowana w podziemiach klasztoru w Kazimierzu przez Niemców. Mimo strasznych tortur nikogo nie wydali. Jednak dla dobra sprawy i organizacji Puchalski został przeniesiony, ponieważ były ostrzeżenia, że jest inwigilowany przez organa bezpieczeństwa służby niemieckiej.

Na początku lipca 1940 r. został aresztowany łącznik z Ireny – Dęblin i w związku z tym gestapo poszukiwało Puchalskiego. Już od 6 lipca Karol Puchalski ukrywał się we wsi Młynki u rodziny Mazurów.

11 lipca 1940 r. Alfons Faściszewski zaopatrzył Karola Puchalskiego w dowód osobisty i rozkazał wyjechać na teren powiatu hrubieszowskiego w celu zorganizowania oddziałów dywersyjnych na terenie powiatów: zamojskiego, tomaszowskiego, biłgorajskiego, hrubieszowskiego i chełmskiego z siedzibą w powiecie hrubieszowskim.



Ranny Kazimierz Dudek (w środku) - rok 1920

„W tej chwili, przeglądając zachowane notatki, zauważyłem przeoczenie dalszych uwag o poszukiwaniu w 1939 r. broni. W październiku 1939 r. natrafiono na zamaskowany dół w lasku, w okolicy wsi Borysów. Jeden z naszych ludzi zameldował o tym „Przepiórce”. Udaliśmy się na wskazane miejsce. Byłem ja, Dudek, Faściszewski i Przepiórka. W dole tym znajdowały się: 4 sztuki RKM, 45 sztuk ręcznych karabinów, 23 sztuki Wisów, 7 sztuk lornetek polowych, mapy sztabowe, 43 sztuki kompasów oraz w specjalnych skrzynkach środki chemiczne”.

Kazimierz Dudek

*

Należy podkreślić znaczenie rodziny Mazurów ze wsi Młynki i Piwowarków z gajówki we wsi Bałtów. Rodzina Mazurów byli to prości, bogobojni ludzie. Wszyscy zostali zaprzysiężeni, a Feliks Mazur ps. „Furmański” był w sekcji ZO, a następnie do końca 1944 r. w oddziałach dywersyjno-bojowych.

Rodzina Piwowarków składała się z 9 osób i wszyscy również byli zaprzysiężeni. W akcjach poległo 2 synów gajowego Piwowarka: „Borsuk” i „Puchacz”. Wspomniane rodziny za walkę przeciwko okupantowi powinny zostać odznaczone wszystkimi odznaczeniami. Nie sposób wyliczyć ich czynów i poświęcenia w pracy konspiracyjnej.

Analiza przytoczonych wspomnień pozwala wysnuć wnioski, że głównym inspiratorem, pierwszym lub jednym z pierwszych, powołania ruchu konspiracyjnego na Ziemi Puławskiej był Alfons Faściszewski ps. „Konar”. Fakt ten potwierdzał wielokrotnie na spotkaniach z kombatantami jeden z dowódców Armii Krajowej Marian Warda ps. „Polakowski” z Borysowa. Świadkiem konspiracyjnych spotkań organizowanych przez Alfonsa Faściszewskiego w Bałtowie była również Genowefa Baran Piwowarek – łączniczka AK.

Na bazie powstałych w Końskowoli struktur konspiracyjnych Związku Odwetu, a następnie Kedywu powstały lotne oddziały partyzanckie, które przejęły w powiecie puławskim główny ciężar walki z wrogiem.

Przytoczone tu fakty nie negują w całości ustaleń zawartych w pracach Ireneusza Cabana czy Zygmunta Mańkowskiego. Zwłaszcza, że wiele osób wymienianych przez tych autorów także uczestniczyło w powoływaniu struktur podziemia w miejscu zamieszkania i oddało życie za Ojczyznę.

Aleksander Lewtak

Kultura, tradycja i historia regionu

Zwyczaje żniwiarskie – dożynki

„I kiedyż rolnik i gospodarz ma się lepiej weselić i Bogu pokłonić

I ziemi błogostawić, i ludziom za pomoc podziękować, jeżeli nie wtedy, gdy żniwo zakończone.”

Zygmunt Gloger – pieśni^{1/}

Zajęcia rolnicze odgrywają istotną rolę w życiu społeczności wiejskich. Od pomyślnego urodzaju zależał byt rodziny. Szczególnie ważne były plony zbóż. Wszak chleb był i jest podstawowym składnikiem pożywienia w tej strefie geograficznej i naszej kulturze żywieniowej. Stąd w polskiej kulturze ludowej tak wiele praktyk mających na celu zapewnienie pomyślnego urodzaju. W celu zwiększenia przyszłego plonu zarówno podczas orki, siewu, a także w okresie wzrostu i dojrzewania zboża przestrzegano się wielu zwyczajowych zaleceń.

Najciekawsze pod względem nagromadzenia tych praktyk, mających tu jednocześnie szczególnie widowiskowy charakter, są zwyczaje żniwne. Podobnie jak przy orce i siewie, tak i przy rozpoczęciu żniw zwraca się uwagę na dzień wszczęcia pracy^{2/}. Zgodnie z wierzeniami, nie każdy dzień tygodnia był odpowiednio dobry do rozpoczęcia tak ważnych prac polowych, jak żniwa.

Za najlepsze dni tygodnia, uważano wtorek, czwartek, a czasami środę. Poniedziałek nie dawał dobrych rokowań, więc w tym dniu nie podejmowano ważnych zajęć. Był to dzień zbyt bliski minionemu świętu. Piątek zaś uważano za dzień feralny. Na pamiątkę męki i śmierci Chrystusa był to dzień powagi i postu. Natomiast najlepszym dniem, który sprzyjał zarówno rozpoczynaniu, jak i kończeniu ważnych prac była sobota. Zgodnie z powszechnym do dzisiaj wyobrażeniem wierzy się, że sobota jest dniem Matki Boskiej. Lud uważa, że właśnie tego dnia Matka Boża suszyła pieluszki małego Jezuska i dlatego będzie to dzień pogodny i słoneczny. Do pracy przy żniwach ludzie wstawali wraz z pianem kogutów. Pracowali od świtu do południa, a po krótkim odpoczynku pracę kontynuowano aż do zmroku. Czysto ubrani żniwiarze ścinali zboże, idąc zawsze „ze słońcem”, ze wschodu na zachód, czyli od lewej do prawej. Ten kierunek przestrzegany był przy wykonywaniu każdej pracy. Ta codzienna wędrówka słońca wyznaczała porządek życia – łączyła wschód z początkiem, a zachód z końcem wszelkiego działania^{3/}.

Przed rozpoczęciem pracy w polu odprawiano czasami nabożeństwo. Zwyczajowo przed rozpoczęciem pracy żniwiarze żegnali się, często mówiąc: „daj Panie Jezu, żeby się dobrze żęło” (Łączany, k. Oświęcimia), „daj Panie Jezu szczęście” (okolice Gryjca i Rudna k. Chrzanowa). W powie-



Żniwiarka z sierpem zębatym - drzeworyt z *Crescenciusza* „*O pomnażaniu i rozkrzewianiu wszelkich pożytków*” z 1571 r.

cie chrzanowskim, jak podaje Jan Bystron, żniwiarze przed rozpoczęciem żniw poświęcili także sierpy. Powszechne było też kładzenie pierwszych zżętych kłosów na krzyż. Zwyczaj ten zresztą ma dość szeroki zasięg. Znany był w Prusach Zachodnich, na Podolu, Śląsku, a także w Niemczech (w Palatynacie Górnym). Nie bez znaczenia było też to, kto zaczyna żniwo. Pierwsze kłosy ścinał zawsze właściciel ziemi. Miało to mieć także wpływ na pomyślność zbiorów. Gołębiowski podaje też inną interpretację: otóż np. na Rusi gospodarze sami ścinają pierwszą garść zboża, gdyż sądzą, że inaczej równaliby się z tymi, co nic nie mają. Lud nie pozwala zaczynać żniw tym, którzy nie mają swego chleba, ani też młodzieży⁴. Natomiast według materiałów zebranych przez Oskara Kolberga, „*żniwa winien zacząć dobry człowiek, gdyż inaczej wszyscy się kaleczą*”. Stąd być może w Niemczech (Hesja) pierwsze kłosy ścinało dziecko około 7-letnie, a więc niewinne.

Do pierwszych zżętych kłosów przypisuje się dużą wagę. Jako pierwsze są one reprezentantami zbiorów. Można z nich wywróżyć o pomyślności sprzętu, o porze, w której najlepiej zacząć pracę. Służą one jako ochrona przeciwko wypadkom, wieszają się je w domu czy składowa w kościele. Pierwszych kłosów używano jako środka profilaktycznego na ból krzyża. Żniwiarze przepasują się nimi, wierząc, że plecy przy pracy nie będą bolały.



Chłop ostrzący kosę - rycina Jana Piotra Norblina

Pracę przy żniwach przerywano w południe, aby się posilić i odpocząć. Wierzono też, że gdy słońce jest w zenicie, na Ziemię przybywają niebezpieczne demony i duchy: płanetnicy, dziwożony, południce, które ubrane na biało chodzą po miedzach. Porywały one albo zamieniały dzieci pozostawione przez matki na czas pracy czy dusiły śpiących na miedzy żniwiarzy. Powodowały też łamanie w kościach, bolesne skręcenie głowy u tych, którzy w południe nie przerywali pracy. Dziwożony – demony kobiece – wabiły zaś tańcami, powodując pomieszanie zmysłów, a nawet atak paraliżu.

Falujące wiatrem zboże nasuwało ludowi również wiele skojarzeń. I tak wyobrażano sobie, że przebiega przez nie stado zwierząt – często miały to być np. wilki, które siedzą w życie i mogą pożerać dzieci. Takie skojarzenia znane są także z terenów Litwy, Górnego Śląska i Niemiec⁵. W Łomżyńskim, gdy zboże fałuje mówi się dzieciom, że „*baba ję-dza jedzie w stepie i stepem się podpira*”. Wyobrażenie „baba” czatującej w zbożu znane było pod różnymi nazwami. Lud wyobrażał sobie, że taka „żytnia baba” siedzi w grochowinach i ma w rękę kij z żelaznym nożem (Gostycyn koło Stargardu). Często miała ona głowę jakiegoś zwierzęcia, np. żabią (okolice Krakowa) lub podwójną głowę. Na Mazurach (dawne Prusy) baba-jędzka miała postać wilka.

Równie interesujące i częste są zwyczaje związane z ostatnimi kłosami. Zboże ścięte na koniec ucieleśnia się w kłosach, przybierając różne, najczęściej zwierzęce nazwy:



Ostatnia garść - rycina Andriollego

przepiórki, kozy czy kózki. Znanе są też i inne określenia w zależności od regionu: broda, pępek, kozia broda, wiązka, wiązanka, garstka, równianka. Nazwa przepiórka pochodzi zapewne ze skojarzenia faktu, że mniejsze zwierzęta, jak chociażby przepiórki, istotnie przebywają w zbożu, a wraz z postępowaniem prac żniwiarskich zmuszone są coraz dalej w zbożu kryć się, aż do ostatniej pozostawionej kępki. Stąd mówi się „o wygnaniu z pola przepiórki” (mazowieckie, łomżyńskie, Sobieszyn, okolice Dęblińskie – dawne siedleckie). „Wygania się” też i zające (limanowski powiat bocheński), lisy (Laskowa), żaby (Olszówka, powiat limanowski), mysz (Laskowa). Na Kujawach pozostawienie wysokiego rżyska określa się: „cinać barana”.

Natomiast dożynaniem „kozy” nazywa się ścinanie ostatnich kłosów np. w Niezabitowie (powiat puławski). W Krakowskim, „koza” oznaczała wąski pas niezżętego zboża pozostawiony przez tylnych, czyli ostatnich żeńców, zwykle nienadążających za pozostałymi. Stąd też znane na terenie Galicji powiedzenie „koza beczy” oznacza kogoś pozostającego w tyle i jest sygnałem do pomocy. „Kozę ścinają”, więc wszyscy pomagają opieszalemu, czyli jest to tzw. „zerwanie kozy”⁶¹.

Nazwę tę na oznaczanie ostatnich kłosów spotykało się też we wsiach: Niezabitów, w okolicy Końskowoli, Żyrzyna. Tutaj ozdabiając ostatnią kępkę, śpiewano:

„Ej, kto kozy nie piele
Ten nie doczeka niedziele.
A kto będzie kozę pił,
Będzie, będzie wódkę pił,
Będzie, będzie sto lat żył”⁷¹.

Obok tych dwóch nazw zwierzęcych często występowała także nazwa „broda”, znana z terenu Polski i Słowiańszczyzny, a szczególnie u Rusinów i Bułgarów. W Polsce nazwa ta występowała głównie na Mazowszu. I tak koło Stężycy (okolice Garwoliny) przodownica wtyka w ostatnią garść zboża gałąź brzeziny z liśćmi i obwiązuje wicią, żytem i kwiatami

mi polnymi. Koło Końskowoli i Żyrzyna parobcy ciągnęli w koło tej brody dziewczkę, śpiewając cytowaną wyżej pieśń. Natomiast nazwa „pępek” na oznaczenie ostatnich kłosów powstała niewątpliwie poprzez wyobrażenie, że ścinając je, zrywa się symbolicznie ostatni węzeł łączący zboże z rodzącą je ziemią. Nazwa ta charakterystyczna jest dla Wielkopolski. W okolicach Poznania, we wsiach Górczyn i Jeżycza, żeńcy wyjmowali z ostatniej garści żyto, kilkanaście kłosów i dekorowali kwiatami polnymi, wiążąc je wstążką w bukiet. Tak przygotowany „pępek” mocowano na kosie lub sierpnie, po czym wręczano go gospodarzowi.

Na Kujawach według Oskara Kolberga „pępek” ścina wybrana z grona żniwiarek dziewczyna, która raczej nie przykładała się do pracy. Śpiewano przy tym pieśń: „*O miły pępie, któż cię dziś uchrępie*”. Ostatni snop przybiera czasem postać ludzką. I tak w Łęczycy, pępkiem był snop związany w kształcie dziecka, ozdobiony kwiatami i wstążkami. Niosła go niby dziecko przodownica. Niekiedy ostatni snop przybierał również nie tylko postać, ale i nazwę, np.: baby lub dziada. W okolicach Gostynina (dawny powiat tucholski) żniwiarze wiązali ostatni snop w formie bałwana, a nawet ubierali w bluzkę, fartuch, czepek i nazywali go babą lub starą babą. Nazwa ta znana była także w okolicach Gdańska, Malborka, w Prusach Zachodnich oraz na Litwie. Czesi robili z ostatniego snopa bałwana w kształcie kobiety i ubierali go w słomiany kapelusz. Nazwę baby spotykamy też na Morawach. Na Kaszubach znana była również nazwa „beks” oznaczająca także pozamałżeńskie dziecko. W Guberni Kieleckiej, np. w Dzierzgowie, ostatni kłos zwano „becą”, co oznaczało (według Karłowicza) tłuste, dobrze wyglądające dziecko.

Wracając do zostawionej na polu garści stojącego zboża, Oskar Kolberg zanotował jeszcze w XIX w. zwyczaj plewienia jej z chwastów i wiązania w kępkę. Przystrojona garść – broda pozostawała na polu, „na pastwę ptactwa i myszy”, jako ofiara zapewniająca bezpieczeństwo zebranym plonom – „*by zwierzęta nie mściły się i nie czyniły w gumnach - stodołach i spichlerzach szkody*”. Ziarna z ostatnich ściętych kłosów starannie przechowywano i dokładano do jesiennego zasiewu. Ostatnie kłosy – przepiórki, brody, pępki pozostawały często na polu do jesiennej orki. Południowi Słowianie pozostawiali kępki niezżętego zboża lub pletli wianki z kłosów, pozostawiając je również na ściernisku. Kradzież takich kłosów przynosiła złodziejowi nieszczęście. Podobnie Serbowie łużyccy pozostawiali kłosy na polu jako ofiarę dla przypołudnicy. Także Niemcy zostawiali kłosy jako ofiarę dla duchów.

Podsumowując powyższe przykłady z terenu Polski, jak i obce, można utożsamiać ostatnie kłosy czy też snop z symbolem całego plonu zboża, który ma zapewnić urodzaj w roku następnym. Stąd ta szczególna dbałość o ostatnią kępę, garść, snop zboża, jak pielienie, oborywanie, a także zwyczaj zawiązywania czegoś w snopie, np. chleba, obciążanie ostatniego snopa, czy posypywanie go solą i polewanie wodą. Czyniono tak dla zapewnienia urodzaju i deszczu niezbędnych dla wzrostu zbóż w przyszłym roku (np. Bawaria – Niemcy). Za Janem St. Bystroniem przytoczę jeszcze kilka dawnych

zwyczajów związanych z umieszczeniem w ostatnim snopie różnych atrybutów. I tak np. na Mazowszu do „przepiórki” kładziono płaski kamień, na nim kawałek płótna w roli obrusa, chleb, czasem sól i grosz. Zwyczaj ten ma zapewne tak dalece pierwotne korzenie, że spotyka się go nie tylko na naszym terytorium. W Bułgarii np. wiąże się w ostatnie kłosy czosnek i pieniądze. W Dolnej Bawarii i Frankonii kładziono w pierwszy snop czerwone jajo, chleb, sól i święcone zioła. W Siedmiogrodzie osadnicy niemieccy kładli w pierwszy snop dwie lub trzy główki czosnku. Czosnek wkładano zapewne przeciwko czarownicom. Tak też czyniono na Śląsku, gdzie ponadto wkładano w snop skórki od chleba. Zaś w sąsiednich Niemczech czasami w snop wkładano flaszkę. Tam też powszechnie obciążano ostatni snop kamieniem, tak, „by do władowania go na wóz trzeba było wielu rąk”^{8/}. Podobnie czyniono we Francji i wielu krajach Europy. Wóz, którym dowożono ostatni snop jako symbol ukończonych żniw często bywał ozdabiany zielonymi gałązkami. Mogło to oznaczać ciągłość wegetacji. W Polsce zwyczaj ten Jan St. Bystron odnotował na Śląsku Cieszyńskim. Tu na wierzchu fury ze zbożem stawiano zielone drzewko (jodłę lub świerk), udekorowane kolorowymi kokardkami i kwiatami z papieru. Drzewko to po przywiezieniu na podwórko gospodarza, kosiarze ustawiali koło płotu. Była to kontynuacja maja, podobnie jak zdobienie zielenią ostatniego snopa, czy też ozdabianie się gałązkami (przypinanymi do kapeluszy) samych żniwiarzy. Zwyczaje te znane są też na zachodzie Europy. W niektórych rejonach Francji do wozu, w którym wieziono „may”, symbol żniwa – ostatni snop ozdobiony zieloną gałęzią, zaprzęgano wszystkie konie ze wsi. Snop ten złożony z trzech lub czterech snopków ozdobiony bukietem kłosów, kwiatów i zieleni wieziono uroczystość do kościoła^{9/}.

Z naszych terenów znany jest powszechnie zwyczaj przystrajania głów żniwiarzy. Po ścięciu ostatniego łańca dziewczęta, które najlepiej pracowały przy żniwach, wiły wieńce dożynkowe. W skład wieńców wchodziły „wszelkie zboża, wraz z grochem i prosem lub orzechy laskowe.”^{10/} W dniu dożynek wieńce składano w dowód ciężkiej pracy i pomyślnych plonów jako dar dla gospodarza.

Zaszczytną rolę prowadzenia orszaku dożynkowego otrzymywali najlepsi żeńcy. Jeszcze w początkach XX w. rolę tę spełniała przeważnie dziewczyna zwana przodownicą, na Mazowszu „postatnicą”, a w sandomierskim, radomskim i lubelskim „sternicą”. Orszak przychodził pod dwór z pieśnią: „Plon niesiem plon!”^{11/}. Nie zawsze jednak lud przynosił właścicielowi uprzątniętego pola takie wieńce. W Wielkopolsce i na Mazowszu przynoszono pączki zboża, zw. pępkami czy równiankami^{12/}. Czasem był to tzw. „ograbek” – snopek zboża ubrany wstążkami i kwiatami przynoszony prosto z pola gospodarzowi. Dziewczęta nosiły „ograbek” przy wtórze muzykantów i śpiewów:

„Niesiemy ograbek, ale bardzo ciężki,
Bo się na ograbku pozwiły wstążki.
Zerznąłyśmy zboże i leży i leży,
Wynieście nam wódki, bo się nam należy.”

(Łosocin)

Po drodze chłopcy próbowali odebrać dziewczętom ograbek, a te wykupywały go wódką. Ograbek wręczano gospodyni, która rewanżowała się pieniędzmi i zapraszała na poczęstunek.

Najważniejszym jednak dniem kończącym uroczystości żniwa są w tradycji ludowej dożynki. Noszą one różne nazwy lokalne. Najczęściej spotykaną nazwą, którą przytacza Bystron, jest „okrężne”. Jeszcze w początkach lat 20. XX w. nazwę tę znano na Śląsku Cieszyńskim, w dawnej Galicji, w kieleckim, piotrkowskim, kaliskim, białskim oraz lubelskim^{13/}. Nazwa ta znana była też na terenach ruskich w okolicy Gródka i Lwowa. Inna nazwa – „wyżynek” właściwa była głównie w krakowskim (ok. Oświęcimia), pińczowskim w okolicach Częstochowy. Nazwa „obżynki” znana była w okolicy Łańcuta, między Rzeszowem a Rozwadowem, w przemyskim i na terytorium ruskim. Obok tych nazw wywodzących się od dożynania czy wyżynania zboża, spotykano nazwy określające ściśle uroczystość jako uroczystość wieńca, np.: „wieńcowiny”, „wieńcowe” lub po prostu „wieniec”.

Zwyczaj dożynek oraz wiele nazw na ich określenie wywodzi się prawdopodobnie z czasów przedchrześcijańskich i jest echem magicznych obrzędów odprowadzanych po zakończeniu żniw, a mających na celu zapewnienie urodzaju, dostatku i szczęścia. Najstarsze pieśni i zabawy towarzyszące dożyńkom sięgają natomiast czasów pańszczyźnianych, kiedy to właściciel – gospodarz urządzał zabawę i poczęstunek dla pracujących na jego polu przy sprzęcie zbóż żniwiarzy^{14/}.

Zwyczajowe zakończenie żniw przypadało w święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (15 sierpnia), czyli w dniu Matki Bożej Zielnej^{15/}. Obecnie obrzędy dożynkowe odbywają się czasem dwa lub trzy tygodnie po zakończeniu żniw, podobnie jak dożynki urządzone przez władze gminne.

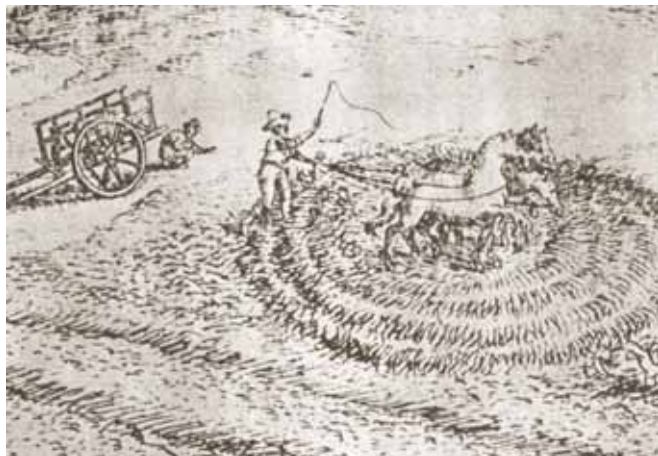
Dożynki w dawnej formie obrzędowej właściwie zupełnie zanikły w początkach XX w. Jak pisał Oskar Kolberg, w Wielkopolsce i Małopolsce ograniczały się one głównie do dworu (kieleckie). W innych regionach, np. na Mazowszu czy Pomorzu „dożynki można było spotkać zarówno we dworze, jak i u włościan”. Także na Podlasiu dożynki obchodziła zawsze polska szlachta zaściankowa. Natomiast niezmienny od czasów dawnych Słowian jest cel obrzędu dożynkowego czyli zapewnienie sobie urodzaju na przyszłość^{16/}. Wiąza się z tym także pewne wyobrażenia i przesady dotyczące składu wieńców dożynkowych. Otóż od dawna w składzie wieńców dożynkowych były orzechy laskowe i jarzębina. Orzechy charakterystyczne były przede wszystkim dla poznańskiego. Kolberg odnotował je w składzie wieńców już w 1834 r.^{17/}. Ale są rejony, w których orzechów laskowych nie święci się, podobnie jak kwiatów. W lubelskim, w Gałęzowie koło Bychawy „również” święci się orzechy laskowe w wiankach^{18/}. Na Górnym Śląsku (Bujaków) na Matki Bożej Zielnej, święcono wianki z samej leszczyny – „leski”. Wierzono tu, że Matka Boska kryła się pod „leską”, gdy chodziła po świecie z Panem Jezusem. Jarzębinę stosowano do dekoracji wieńców w lubelskim: Sobieszyn, Orłów, w okolicach Zamościa

i Hrubieszowa, wplatając ją w wieńce lud w kieleckim czy Śląsku Cieszyńskim „spodziewał się urodzaju pszenicy, jeżeli jarzębina ma obfitość owocu^{19/}. Jest to przykład tzw. magii naśladowczej czy „sympathetic magic”. Oznacza to, że jeśli jarzębina będzie miała piękne owoce, to podobnie i pszenica będzie miała piękne ziarno. Jarzębina jest więc środkiem mającym działać na obfitość plonów.

Oczywiście podstawowym składnikiem każdego wieńca były i są kłosa zbóż. Wplataną zawsze tzw. ostatnie kłosa, dodając gdzieś kłosa najpiękniejszych. Sądono, że takie kłosa w wianku spowodują równie piękny urodzaj na przyszły rok.

Ciekawy jest zwłaszcza zwyczaj wyszukiwania i wykradania najpiękniejszych kłosów u sąsiada. W okolicy Cieszyńska czy Kielc wybiera się najpiękniejsze kłosa z kradzionych snopów i te nazywa się rumiennikami lub rówiennikami^{20/}. Łukasz Gołębiowski opisuje ów ciekawy zwyczaj z terenu Małopolski. Znaczenie tego zwyczaju jest dość oczywiste. Przesąd mówi tu, że własna pszenica lepiej uda się, jeżeli do siewu użyje się ziaren kradzionych (pińczowskie). W niektórych rejonach prosi się też sąsiada, by użyczył do siewu trochę własnego ziarna, nawet jeśli swoje jest ładniejsze. Uważa się bowiem, że „cudze zboże lepiej obradza”. Z tego względu chłop nie sprzedawał ani jednej ćwierci zboża do siewu, dopóki sam nie zaczął siał u siebie. Wyraża się tu obawa „by ktoś inny, pierwszy niż on sam, nie zasiał jego ziarna i nie odebrał mu plonu”^{21/} (Kujawy).

Ustalony zwyczajowo skład roślin w wieńcu urozmaicony był dodatkową dekoracją: kolorowymi wstążkami czy barwnymi papierkami. Wieniec wyróżniał się też kształtem i wielkością. Najczęściej wito je na drewnianych lub wiklinowych obręczach w kształcie korony splecionej ze związanych w górę pałaków czy słomianych warkoczy. W skład wieńców wchodziły zwyczajowo kłosa wyjęte z „przepiórki” pozostawionej na polu po sprężeniu zbóż. Czasami umieszczano na szczycie korony żywego ptaka (koguta, kaczkę albo kure) albo figurki bocianów. W niektórych regionach, o czym już wspomniano, rolę wieńca pełnił cały snop zboża. Obecnie wieńce dożynkowe mają niekiedy skomplikowane konstrukcje wymagające dużego nakładu pracy.



Młócenie za pomocą wydeptywania zboża przez konie



Do stodoły - rycina Andriolliego

Wieńce święci się w kościołach w dniu Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny (Matki Boskiej Zielnej – 15 sierpnia) lub w niektórych regionach, w dniu Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Matki Boskiej Siewnej 8 września). Przy czym, Matka Boska Siewna występuje tu raczej w roli opiekunki ziarna pod przyszły zasiew. I tak w dniu Matki Bożej Siewnej, np. w Bełżycach w pow. lubelskim do święcenia brano kilka kłosów z poświęconego wcześniej wieńca. Kłosa te z dodatkiem innych zbóż, kwiatów i ziół leczniczych święcono w wielu regionach (w postaci bukietów) w dniu Matki Bożej Siewnej.

Wieniec dożynkowy jako symbol plonów jest troskliwie przechowywany zazwyczaj do przyszłego roku lub do nowego siewu, kiedy to wykrusza się z niego ziarno. Obecnie po poświęceniu wieńca pozostawia się go w kościele. Mniejsze wianki zabierano do domów, gdzie gospodarz przechowywał je, często wieszając nad drzwiami.

Dożynki to symboliczny koniec najważniejszych prac polowych zwyczajowo obchodzony nie tylko w środowisku wiejskim. Jeszcze w okresie międzywojennym rozwinęły się dożynki instytucjonalne: państwowe i społeczne. W latach 70. i 80. XX w. rozwinęły się też dożynki kościelne jako swoista opozycja do pozbawionych sacrum dożynek państwowych. Dzisiaj zwyczaj ten ogranicza się do obchodów na terenie gmin, a także na szczeblu centralnym^{22/}.

^{1/} Gloger Z.: Zwyczaje doroczne – pieśni, Warszawa 1882.

^{2/} Fischer A.: Etnografia słowiańska, z. 3 Polacy; Lwów – Warszawa 1934, s. 12-13.

^{3/} Hryń-Kuśmierk R.: Rok polski. Zwyczaje i obrzędy. 1990, s. 54-55.

^{4/} Gołębiowski Ł.: Lud polski, Warszawa 1830, s. 143.

^{5/} Bystroń J. St.: Zwyczaje żniwiarskie w Polsce, Kraków 1916, s. 3-4.

^{6/} Bystroń J. St.: op. cit., s. 47-48.

^{7/} Kolberg O.: Lubelskie I, s. 129-130.

^{8/} Bystroń J. St.: opat., s. 68, t. 1.

^{9/} Bystroń J. St.: opat., s. 68, t. 1.

^{10/} Ogrodowska B.: Święta polskie. Warszawa 2002.

- ^{11/} Gloger Z.: op. cit.
^{12/} Gloger Z.: op. cit.
^{13/} Bystróż J. St.: op. cit., s. 96-97.
^{14/} Janicka-Krzywda U.: s.14.
^{15/} Ogrodowska B.: op. cit.
^{16/} Kolberg O.: Lubelskie, s. 146.
^{17/} Bystróż J. St.: podaje – op.cit.
^{18/} Kolberg O.: Lubelskie, s. 125.
^{19/} Wisła III s.758.
^{20/} Gołębiowski Ł.: Gry i zabawy różnych stanów, 1831, s. 267, W: Lud polski. Lwów 1868.
^{21/} Kolberg O.: Kujawy I, s. 93.
^{22/} Adamowski J., Tymochowicz M.: Obrzędy i zwyczaje doroczne z obszaru województwa lubelskiego. W: Dziedzictwo kulturalne Lubelszczyzny. Lublin 2001, s. 59-90.

*Halina Solecka
etnograf*

Dożynki Powiatowe Kurów, 21 sierpnia 2011 r.

- 12.00 – Msza Święta
 13.30 – korowód dożynkowy z Gminną Orkiestrą Dętą z Kurowa
 14.00 – wystąpienia okolicznościowe
 14.30 – poczęstunek chlebem i koncert zespołu śpiewaczego „Echo z pól”
 14.45 – występ zespołu śpiewaczego z Bronisławki
 15.00 – wręczenie nagród wyróżnionym rolnikom
 15.15 – występ chóru przy Gminnym Ośrodku Kultury w Markuszowie
 15.30 – wręczenie nagród zwycięzcom powiatowych zawodów sportowo – pożarniczych OSP
 16.00 – rozpoczęcie konkursu na najsprawniejszego sołtysa
 16.30 – spektakl kabaretowy z Gminy Puławy lub występ solistek z Baranowa
 16.45 – zespół KGW z Nałęczowa
 17.00 – wyniki oraz wręczenie nagród w konkursach: potraw regionalnych, wieńców dożynkowych, na najładniejsze stoisko
 18.00 – występ zespołu śpiewaczego z Janowca
 18.15 – wręczenie nagród w konkursie na najsprawniejszego sołtysa
 18.30 – Kabaret Onufry z Końskowoli
 18.45 – zespół z Żyrzyna
 19.00 – zespół z Wąwolnicy
 19.15 – koncert Gminnej Orkiestry Dętej z Kurowa
 19.30 – gwiazda wieczoru – zespół „Gronicki”

Historia Ziemi Puławskiej

Kolejnym artykułem przybliżającym Czytelnikom historię regionu i poszczególnych miejscowości w Powiecie Puławskim będzie historia Baranowa i jego zabytki.

Baranów

Baranów to wieś położona w Pradolinie Wieprza. Powstanie jej datowane jest na 1544 r. Jednak dużo wcześniej istniała tu wieś o nazwie Laskowice, która wymieniana była po raz pierwszy w akcie erygowania parafii w Drażgowie (Drzazgów) w 1334 r. Do parafii tej zostały wówczas włączone: Sobieszyn, Laskowice, Blizocin, Składów, Rudno, Pogonów, Osmolice, Sarna, Strzeżowice. Od tego czasu do XVI w. Laskowice były własnością królewską.

W 1503 r. Król Aleksander Jagiellończyk nadał w dożywotnie posiadanie wsie Lasskouicze (Laskowice) i pobliską Czołnę Mikołajowi Firlejowi. Od tej chwili historia osady na ponad 100 lat została związana z dziejami rodu Firlejów, który z czasem stał się właścicielem tych terenów.

18 marca 1544 r. na Sejmie Piotrkowskim król Zygmunt August zezwolił Piotrowi Firlejowi, synowi Mikołaja, na założenie miasta Baranów na prawie magdeburskim. Akt lokalizacji nie zachował się, ale w zapisie z 1571 r. czytamy, że miasto zostało założone „na nowim korzeniu” przez Piotra Firleja 13 listopada 1544 r. Powstało ono na terenie, przez który wiódł szlak z Lublina przez Kurów, do przeprawy na Wieprzu i dalej do Łukowa na Podlasie oraz przez Ryki na Mazowsze.

Ustanowiono władze municypalne z wójtem, burmistrzem i radą, w skład której wchodził także rajca. Symbolem władz miasta był ratusz wzmiankowany w źródłach archiwalnych już w 1574 r.

Jak wszystkie miasta prywatne, Baranów był zobowiązany do uiszczania powinności wobec dziedzica, jednak trudno określić jakiego były one rodzaju. Z faktu lokacji miasta na prawie magdeburskim wynika, że panowała gospodarka czynszowa i początkowo miasto płaciło dziedzicowi tylko czynsz. Inne powinności pojawiły się później. Prawdopodobnie własność nieruchomości traktowana była jako niepełna, skoro przejście gruntu na osoby trzecie wymagało zgody dziedzica.

Głównymi zajęciami mieszczan było rzemiosło, handel i rolnictwo. Wykonywano większość rzemiosł tradycyjnych. Akta XVI-wieczne wskazują na rozwinięcie się tu charakterystycznego dla Baranowa garncarstwa. W 1582 r. było w nim ogółem 34 rzemieślników. Jednak przeważającą liczebnie grupę zawodową stanowili rolnicy.

Ponadto w 1546 r. istniał tu browar. Być może był on wówczas własnością miasta, skoro jeszcze w XVII w. określany był jako „Browary Miejskie”.

Od drugiej ćwierci XVII w. do końca XVIII w. sprawy własnościowe skomplikowały się. Żadne dokumenty nie wyjaśniają sposobu przechodzenia dóbr baranowskich

z miastem na nowych właścicieli. W 1591 r. właścicielami zostali Ponętowscy. W drugiej ćwierci XVII w. Baranów stał się własnością Marcina Leśniowolskiego, zaś od połowy XVII w. Rozwtorowskiej vel Rozwadowskiej, a następnie Stanisława Rozwadowskiego, Stolnika Ziemi Łukowskiej.

Na przełomie XVII i XVIII w. właścicielem Baranowa został Marcin Chomentowski vel Chomętowski.

Tragicznym wydarzeniem dla Baranowa był pożar. Nawiedził on miasto w 1695 r. i strawił część domów mieszkalnych na Rynku oraz ogromną część mieszczkańskich, a także dworskich zabudowań gospodarczych. Był to duży cios hamujący rozwój. Chcąc pomóc miastu i mieszkańcom ówczesny właściciel – Chomętowski rozpoczął staranie o nowy przywilej – dodatkowe jarmarki. W 1699 r. król August II udzielił przywileju na dwa jarmarki: na święto Marii Magdaleny i św. Agnieszki. Dodatkowo Chomętowski udzielił przywileju na utworzenie cechu tkaczy. Pomimo środków zaradczych miasto i parafia należały do uboższych na Lubelszczyźnie.

W ciągu XVII w. nastąpiło zmniejszenie liczby duchownych w parafii. Sytuacja ta uległa poprawie dopiero w XVIII w., gdy przy kościele ufundowano plebanię. Uposażył ją Stanisław Chomentowski. Od początku założenia parafii baranowskiej istniał w niej drewniany kościół. W 1779 r. biskup A. Lenczewski dokonał konserwacji nowego kościoła murowanego. Został on wybudowany dzięki inicjatywie i prywatnym funduszom ówczesnego proboszcza baranowskiego księdza Tomasza Okuńskiego. W 1738 r. kolejnym właścicielem Baranowa został Adam Tarło, następnie w 1765 r. Małachowscy, a spośród nich w 1785 r. Juliusz Małachowski. Rok później Baranów przeszedł na własność Arnolda z Drozdowa Byszewskiego „Generała Leytnanta”. Wówczas istotnym momentem był rok 1796. Zachował się akt ugody między dziedzicem generałem lejtnantem Arnoldem z Drozdowa Byszewskim a Gromadą Miasteczka Baranowa. Wszyscy mieszcianie – rolnicy otrzymali od dziedzica po 22 morgi chełmskie gruntu przy zachowaniu dawnych pól. W zamian za to gromada miasta zobowiązała się płacić rocznie czynsz i dawać robociznę. Za pracę na „gruncie pańskim” mieszcianie mieli otrzymywać zapłatę. Nowa ugoda anulowała wszystkie dawne powinności w naturze i pieniądzech. Dokument ten był do 1866 r. najważniejszym aktem prawnym normującym stosunki między miastem a dworem.

Spadkobiercą Arnolda został Antoni Byszewski, który w 1815 r. sprzedał całe dobra swojemu bratu – Jakubowi. Kolejnym właścicielem został w 1833 r. Piotr Wichliński, a od 1850 r. Józefa z Walickich Zamoyska.

W tym okresie powstała w Baranowie szkoła parafialna, a w 1847 r. elementarna. Na jej utrzymanie złożyło się tzw. „Towarzystwo”. Ponadto w mieście funkcjonowała służba zdrowia, Instytut głuchoniemych oraz szpital. Instytucje te utrzymywane były z opłat kasy miejskiej. Działały także gorzelnia, olejarnia, cegielnia, browar oraz młyn wodny na Wieprzu. Od 1847 r. istniał w Baranowie szpital (dom schronienia dla ubogich). W 1859 r. odbudowano zniszczony w latach czterdziestych most na Wieprzu.

Charakter Baranowa jako ośrodka handlowego podkreślało odbywanie się sześciu jarmarków i poniedziałkowych targów. Handel pozostawał głównie w rękach ludności żydowskiej.

W czasie powstania styczniowego w pobliskim Żyrzynie powstańcy pod wodzą pułkownika Kruka zorganizowali zasadzkę na oddział carski konwojujący pieniądze z Warszawy do Guberni Lubelskiej. Po stoczonej potyczce powstańcy udali się do Baranowa, gdzie została podjęta decyzja o rozwiązaniu oddziału. Podczas tego starcia zginęło i zmarło od odniesionych ran 14 powstańców, których mogiła zbiorowa znajduje się na cmentarzu parafialnym w Baranowie.

Ogólny obraz Baranowa rysuje się w tym okresie jako miasta nieznacznie, ale sukcesywnie słabnącego gospodarczo i ekonomicznie. Główną przyczyną była zmiana przeprowadzenia głównego traktu warszawskiego przez Puławy, a na Podlasie przez Kock. W połowie XIX w. sytuacja komunikacyjna Baranowa stała się wybitnie niekorzystna. Zbiegały się tu tylko drogi o charakterze lokalnym.

W 1870 r. Baranów zmieniono na osadę miejską. Wiązało się to ze zrównaniem mieszkańców osady i wsi pod względem wysokości płaconych podatków. Znaczenie Baranowa w szerszej skali było nieznaczne, ale nadal odgrywał on rolę jako lokalny ośrodek rzemieślniczo-handlowy obsługujący okoliczne wsie. Nadal stanowił centrum życia kulturalnego, religijnego i administracyjnego. Od chwili uwłaszczenia w latach 1864-1866 następowało coraz szybsze podupadanie dóbr baranowskich. W 1870 r. przeszły one na własność Zofii z Zamoyskich Tarnowskiej. Następnymi właścicielami byli: od 1873 r. Władysław Grosse, od 1875 r. Zusman i Abraham Iwitzowie, a od 1883 Iwan Kanty Piotrowski.

Od 1883 r. Iwan Kanty Piotrowski odsprzedał drobne części majątku głównie Żydom. Sukcesywnie rozdrabniane w kolejnych latach, w 1938 r. zostały rozparcelowane wśród 16 nabywców. Pod koniec XIX i na początku XX w. zaznaczył się w Baranowie stały wzrost liczby ludności.

W 1880 r. wzrosła liczba mieszkańców, a szczególnie napływającej ludności pochodzenia żydowskiego.

Stali się oni drugą pod względem liczebności grupą narodowościową. Posiadali nieruchomości. W tym czasie powstała synagoga i kierkut. Nieco później została założona szkoła żydowska. Na początku XIX w. stanowili oni dominującą liczebnie grupę mieszkańców. W ich rękach znajdowały się karczmy rozlokowane w okolicznych miejscowościach.

Osada była kilkakrotnie niszczone przez pożary. 20 maja 1899 r. kolejny pożar strawił pół osady w okolicach rynku. W następnym roku pożar zniszczył szkołę. Kolejny ogień w 1926 r. strawił dużą liczbę budynków przy ulicy Opłotki, a kolejny w 1930 r. część ulicy Puławskiej.

W 1901 r. wybudowano nowy budynek szkoły, a następnie w 1936 r. większy, nowy.

Przed II wojną światową ludność żydowska stanowiła dominującą liczebnie grupę mieszkańców. Nadal istniała synagoga i kierkut. Podczas II wojny światowej ludność żydowska została wysiedlona.

Zabytki Baranowa

Kościół pw. Jana Chrzciciela

Pierwszy kościół w Baranowie pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny i Jana Chrzciciela powstał prawdopodobnie w 1549 r., a więc kilka lat po lokacji miasta z fundacji Piotra Firleja. 8 stycznia 1550 r. kościół został konsekrowany przez biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego. Był to drewniany kościół jednonawowy z prezbiterium, wzniesiony w północno-wschodniej części rynku. Nawa i prezbiterium na planie prostokąta z dwuspadowym dachem były kryte gontem. Posadzkę w nawie wykonano z kamienia, a w prezbiterium z cegły. Wnętrze kościoła oświetlały dwa okna w prezbiterium oraz sześć okien w nawie. Nawa oddzielona była od prezbiterium tęczą z krzyżem na belce. We wnętrzu kościoła znajdowały się trzy drewniane ołtarze – w prezbiterium główny „Najświętszej Marii Panny” i w nawach dwa boczne: „Świętego Wojciecha” i „Świętej Trójcy”. Od północy do prezbiterium przylegała drewniana zakrystia. Na terenie wokół kościoła znajdował się cmentarz grzebalny, istniejący aż do lat 30. XIX w. Pierwszy kościół w Baranowie służył katolikom zaledwie kilka lat. W 1553 r., trzy lata po konsekracji, budynek przeszedł w ręce Mikołaja Firleja, który po śmierci swojego starszego brata Jana został przywódcą innowierców w Małopolsce. Mikołaj przekazał budynek kościoła we władanie Kalwinom, w wyniku czego kościół stał się ich świątynią na blisko czterdzieści lat. Po śmierci Mikołaja w 1588 r. jeszcze przez trzy lata kościół znajdował się w rękach innowierców. Pod koniec XVI w. stan techniczny kościoła uległ znacznemu pogorszeniu, w wyniku czego przestał pełnić funkcję sakralną. Sytuacja uległa poprawie dopiero w 1591 r., kiedy to właścicielami Baranowa zostali Mikołaj i Andrzej Ponętowscy. Oni to postanowili odbudować zrujnowany kościół, przekazując na ten cel hojne darowizny. Kościół był konsekrowany w 1612 r. W pierwszej połowie XVII w. powstały obiekty murowane. Były to trzy ołtarze wzniesione w miejscu istniejących wcześniej drewnianych. W tym samym czasie między 1603 a 1650 r. powstała przy kościele murowana kaplica. Był to budynek murowany z cegły, przesklepiony, który pełnił funkcję baptysterium, biblio-

teki i skarbczyka na naczynia liturgiczne. Na terenie przykościelnego cmentarza wybudowano drewnianą kostnicę. Teren należący do kościoła otoczony był drewnianym parkanem, w którego północnej części znajdowała się drewniana dzwonnica z trzema dzwonami, kryta gontem. Pod koniec XVII w. stan techniczny kościoła po raz kolejny był bardzo zły, a remont był nieopłacalny. Fatalny stan kościoła doprowadził do jego rozbiórki w połowie XVIII w. Budowę nowego kościoła parafialnego wraz z bramą, dzwonnica i parkanem z czterema kapliczkami rozpoczęto w 1764 r. na miejscu kościoła drewnianego. O dacie rozpoczęcia budowy informuje napis na dzwonnicy: „*Fabrica huius ecclesiae coepta anno d. 1764 ad finem deducta anno 1781 cura parochi Thomae Okuński...*”.

Fundatorem kościoła był ksiądz Tomasz Okuński, scholastyk Kolegiaty Lubelskiej. Po śmierci fundatora 22 lutego 1788 r. jego ciało spoczęło w krypcie pod prezbiterium kościoła, a kamienną tablicę pamiątkową ufundował jego siostrzeniec i następca – ksiądz Michał Kościelski. Nowy kościół konsekrowano w 1779 r. Jego budowa trwała siedemnaście lat i zakończyła się jesienią 1781 r. W tym czasie ukończono mozaikowy, biały ołtarz o sześciu słupach kamiennych zdobiony złotem. Na nim umieszczono obraz św. Jana Chrzciciela, w środku obraz Jezusa ukrzyżowanego, a po bokach ustawiono cztery anioły.

Po prawej stronie kościoła, w trzech framugach muru znajduje się obraz św. Jana Nepomucena, św. Jakuba Apostoła i konfesjonał. W facjacie kościoła jest żelazny ganek. Nad zakrystią są dwa pokoje z zamknięciem. Na pilastrze usytuowana jest ambona z czterema ewangelistami. Posadzka we wnętrzu jest marmurowa.

Obecnie dekoracja architektoniczna ścian kościoła z zewnątrz oparta jest na systemie pilastrów, półpilastrów i pseudopilastrów, które dzielą ściany w pionie.

Poziomą dekoracją ścian jest obiegający kościół na jednej wysokości gzyms i cokół (z wyjątkiem zakrystii).

Najokazalej prezentuje się fasada. Jej środkowa część jest zamknięta między dwie półkolumny. Na osi fasady znajduje się portal główny mieszczący dwudzielne drzwi wejściowe do kościoła. Wnętrze kościoła jest jednonawowe, połączo-



Barokowy kościół św. Jana Chrzciciela w Baranowie



Organy

ne z prezbiterium kruchtą i partią chóru. Nawa kościoła jest połączona komunikacyjnie z niewidocznymi od wewnątrz: zakrystią, skarbczykiem, przedsionkiem do kruchty oraz klatką schodową na chór. Ściany boczne nawy podzielone są podwójnymi wklęsłymi pilastrami. Między nimi znajdują się wnęki w kształcie arkad.

Najważniejszym uzupełnieniem dekoracji wnętrza są trzy ołtarze: „wielki” w prezbiterium i dwa boczne w zaokrąglonych narożnikach nawy przed łukiem tęczowym łączącym nawę i prezbiterium. Ołtarz główny jest ołtarzem przyściennym umieszczonym w niszy półkoliście zamkniętego prezbiterium. Wykonany jest z cegły oraz drewna i pokryty stiukiem.

W centralnym miejscu ołtarza głównego umieszczony jest eklektyczny obraz olejny na płótnie z 1896 r. pędzla Karola Broniewskiego przedstawiający „Chrzest Jezusa w Jordanie”. Na zasuwie ołtarza głównego znajduje się obraz „Matki Boskiej Częstochowskiej z Dzieciątkiem”. W ołtarzach bocznych umieszczone są po dwa obrazy olejne na płótnie. Ołtarz po prawej stronie prezbiterium zdobią obrazy „św. Sebastiana” i umieszczony nad nim, mniejszy, olejny obraz „św. Antoniego Padewskiego” z końca XVIII w.

Boczne ołtarze są jednoprzęsłowe, wykonane, tak jak ołtarz główny z cegły, drewna i stiuku. Nad belkowaniem ołtarzy po obu bokach usytuowane są figurki aniołków. Dekoracja malarska wnętrza z XIX w. nie posiada większej wartości artystycznej. Na łukach tęczowych w nawie kościoła namalowano postacie czterech ewangelistów. Na osi łuku tęczowego między nawą a prezbiterium namalowany jest owal z barankiem w środku, otoczony rokokową ramą. W ołtarzu bocznym po lewej stronie prezbiterium znajduje się obraz przedstawiający „Matkę Boską z Dzieciątkiem”, pochodzący z początku XX w. W górnej części ołtarza znajduje się obraz św. Józefa z dzieciątkiem z końca XVIII w. Prawdopo-

dobnie pierwszym obrazem umieszczonym w części dolnej lewego ołtarza bocznego był obraz obecnie umieszczony na zaokrąglonym narożniku nawy od strony chóru. Jest to obraz olejny z początku XIX w. przedstawiający Matkę Bożą Różańcową z dzieciątkiem i św. Dominika. Do najciekawszych i największych obrazów sztalugowych znajdujących się w kościele św. Jana Chrzciciela należą cztery obrazy umieszczone w niszach arkadowych nawy głównej. Najciekawszym obrazem z tej grupy jest XVIII-wieczne płótno przedstawiające „Ofiarowanie Jezusa w świątyni”. Autorstwo obrazu jest nieustalone, ale wskazuje się na szkołę flamandzko-włoską. Kolejny obraz umieszczony we wnęce arkadowej nawy przedstawia „Świętego Piotra” i pochodzi z końca XVIII w. Trzecim obrazem XVIII-wiecznym umieszczonym w niszy arkadowej jest „Święty Paweł”. Znacznie różniącym się od opisanych obrazów jest płótno z początku XX w. Obraz przedstawia kłęzącego św. Antoniego. Prawdopodobnie zastąpił on płótno XVIII-wieczne, które uległo zniszczeniu.

Jednym z ciekawszych obrazów znajdujących się w kościele jest XIX-wieczna kopia obrazu w typie renesansowo-barokowym przedstawiająca „Matkę Boską z dzieciątkiem”. Oprócz wymienionych obrazów sztalugowych wiszących na ścianach umieszczone są również feretrony z obrazami świętych: Józefa, Matki Boskiej z dzieciątkiem, Chrystusa, Złożenie do grobu, Nauczanie Marii, Przemienienia Pańskiego, św. Rocha, św. Jana Chrzciciela, Matki Boskiej Różańcowej, Anioła Stróża. Są to obrazy z XVIII i XIX w.

W prezbiterium po prawej stronie niedaleko tęczu nawy znajduje się barokowo-klasycystyczna chrzcielnica, która powstała pod koniec XVIII w. Jest ona zbudowana z drewna dębowego, polichromowanego i rzeźbionego. Kolejnymi obiektami wartymi uwagi są dwa barokowo-klasycystyczne konfesjonały. Pochodzą one prawdopodobnie z końca XVIII w.

*Grażyna Hołubowicz-Kliza
prezes Zarządu*

Fundacji Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego



Ołtarz główny

Renowacja zabytków sakralnych Powiśla Lubelskiego

Archidiecezja Lubelska jako beneficjent środków unijnych realizuje aktualnie godną uwagi inwestycję pod nazwą „Kazimierz Dolny oraz wybrane zespoły zabytkowe Powiśla Lubelskiego – renowacja i ochrona dziedzictwa”. Projekt jest współfinansowany z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, priorytet: XI Kultura i dziedzictwo kulturowe, działanie: 11.1 Ochrona i zachowanie dziedzictwa kulturowego o znaczeniu ponadregionalnym.

Zakres zadania obejmuje następujące obiekty sakralne:

1. Kościół pw. Jana Chrzciciela i św. Bartłomieja Apostoła w Kazimierzu Dolnym (Fara) – jest liderem tej listy jako cud architektury europejskiej.

2. Kościół pw. św. Anny i św. Ducha w Kazimierzu Dolnym.
3. Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Baranowie nad Wieprzem.
4. Kościół pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu.
5. Kościół pw. Bożego Ciała w Józefowie nad Wisłą.
6. Kościół pw. św. Klemensa i św. Małgorzaty w Klemetowicach.
7. Kościół pw. Tomasza Apostoła i św. Stanisława MB w Piotrawinie.
8. Kościół pw. św. Wojciecha w Wąwolnicy.
9. Kaplica w dawnym parku dworskim w Polanówce (parafia Wilków).

W niniejszym artykule zostanie omówiony szczegółowo przedmiot i warunki realizacji robót budowlanych i konserwatorskich w dwóch wybranych obiektach budowlanych w Baranowie i Gołębiu.

Kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Baranowie nad Wieprzem

Baranów zlokalizowany jest w powiecie puławskim nad rzeką Wieprz. Aktualnie znajduje się w nim siedziba gminy. Miejscowość została założona w XIV w. jako wieś Laskowice stanowiąca własność rodu Firlejów. W XVI w. Baranów otrzymał prawa miejskie, które utracił w 1870 r. Od tego momentu rozpoczął się upadek miasta. Po I wojnie światowej warunki życia zmusiły zubożałą ludność do migracji na inne tereny, w poszukiwaniu pracy i lepszych dochodów. W okresie dwudziestolecia międzywojennego odnotowano gwałtowny upadek Baranowa. W okresie II wojny światowej doszło tu do masowej eksterminacji Żydów, a po wojnie liczba ludności zmalała do około 1000 mieszkańców. Obecnie gminę Baranów zamieszkuje ponad 4 tys. mieszkańców.

Obszar gminy otoczony jest malowniczymi lasami wśród pól na terenie chronionego krajobrazu „Pradoliny Wieprza” tworzącej malownicze zakola, w których siedliska znajdują dzikie ptaki (czajki, łabędzie, perkozy derkacze, błotniaki) oraz żółwie błotne, wydry, piżmaki, a także bobry. Dla turystów zmotoryzowanych bardzo ważną informacją jest

możliwość odbycia krótkiej podróży w kierunku wschodnim do Kozłówki – znanego zespołu pałacowego w powiecie lubartowskim. Natomiast dla cyklistów zorganizowane są szlaki rowerowe – żółty w formie pętli przez miejscowości Zagóźdź, Śniadówka, Niwa, Baranów – o długości 30 km. Czarny szlak rowerowy jest krótki, przejezdny wyłącznie latem – biegnie na północy gminy, dochodzi do szlaku żółtego. Został wyznaczony w obrębie miejscowości Zagóźdź i Składów tak, aby można było podziwiać panoramę rzeki Wieprz. Dla turystów pieszych dostępny jest szlak zielony – niepodległościowy. Inną atrakcją jest zachowana bryła zabytkowego wiatraka w Czołnie oraz młyn wodny w Zagóździ. W centrum Baranowa stoi zaś barokowy, zabytkowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela wybudowany w XVIII w. Zespół obiektów kościoła: budynek kościoła, dzwonnica i ogrodzenie figurują w rejestrze zabytków województwa lubelskiego. Wnętrze świątyni zachowało oryginalny stylowy wystrój z okresu budowy.

Kościół jest budynkiem murowanym, jednonawowym, z dwiema kaplicami od strony prezbiterium. Natomiast fasada obiektu jest trójosiowa, zwieńczona ozdobnym szczytem oddzielonym galeryjką tralkową. Naczółek szczytu w swojej centralnej części ma umiejscowioną niewielką wieżyczkę, zaś na bokach szczytu istnieją spływy wolutowe. Po środku elewacji fasadowej umieszczone są akcenty w postaci półkolumn, a jej narożniki podkreślone są pilastrami. Nad portalem wejściowym znajduje się balkonik z metalową balustradą. Elewacje boczne z widoczną linią nawy i prezbiterium podkreślone są w górnej, poziomej części wydatnym profilowanym gzymsem, pionowymi pilastrami, a w dolnej partii cokołem. Od strony prezbiterium widnieje dobudowana zakrystia i kaplica.

Dzwonnica jest obiektem murowanym z cegły i stanowi główną bramę wejściową na plac kościelny. Ma bryłę trójosiową z najwyższą częścią środkową w formie wieży, z zawieszonymi dzwonami, zaś na osiach bocznych, po obu stronach wieży, zlokalizowane są otwory wejściowe, niedrożne, bo zablendowane. Całość zwieńczona jest dachem kopułowym z sygnaturką.

W chwili obecnej przystąpiono do renowacji tych obiektów. Wiele inwestycji i remontów wykonywanych jest w ramach dofinansowania ze środków zewnętrznych.

Zakres prac przewidzianych w obrębie zabytku dotyczy:

- wymiany pokrycia dachowego wraz z odeskowaniem na budynku kościoła pw. św. Jana Chrzciciela oraz na dzwonnicy;
- remontu elewacji i wymiany stolarki okiennej Kościoła pw. św. Jana Chrzciciela;
- wykonania robót budowlanych w obrębie dwuspadowej więźby dachowej;
- wykonania badań fizyko-chemicznych składu zapraw, poziomu zasolenia murów wraz z badaniami mikrobiologicznymi;
- rozpoznania zachowania tynków, usunięcia zniszczonych partii wypraw i spoin pomiędzy cegłami, dezynfekcji powierzchni elewacji, odsolenia partii wątku, strukturalne wzmocnienie kamiennych tablic pamiątkowych



Kościół w Baranowie - widok elewacji bocznej

i epitafijnych, uzupełnienia i naprawy ubytków profilów zaprawą wapienno-piaskową, przeżyłowania pęknięć na elewacjach, wykonania tynków renowacyjnych w rejonie najwyższego zasolenia murów;

- wykonania nowych tynków, tam gdzie jest to konieczne, przetrucie tynków pozostałych, wyrównanie powierzchni profilowanych gzymsów i opasek;
- wykonanie powłok malarskich;
- konserwacji okien witrażowych, krat w oknach i barierki balkonu kościelnego.

Natomiast elewacje dzwonnicy po uprzednim ich zbadaniu pod względem fizyko-chemicznym i usunięciu zniszczonych wypraw tynkarskich z powierzchni ścian i boniowaniu oraz spożu wątku należy zdezynfekować i naprawić. Ponadto niezbędne jest mechaniczne czyszczenie drewnianego stropu dzwonnicy, jego dezynfekcja, scalenie kolorystyczne przez bejcowanie i wylakierowanie. Ostateczny odcień koloru elewacji będzie na roboczo uzgadniany ze służbami konserwatorskimi. W ramach omawianego projektu budowlanego zaproponowano również inne, drobne roboty budowlane, takie jak: ocieplenie stropu nad zakrystią, wykonanie nowych obróbek blacharskich, ujednolicenie okien witrażowych wraz z odsłonięciem dwóch okien witrażowych w elewacji południowej. Załączone przeze mnie fotografie ilustrują świątynię w miesiącu maju 2010 r., jeszcze przed rozpoczęciem prac.

Kościół pw. św. Floriana i św. Katarzyny w Gołębiu

Gołąb to miejscowość położona w gminie Puławy, na terenie Powiatu Puławskiego, po prawej stronie Wisły, przy trasie nadwiślańskiej biegnącej z Puław w kierunku Dębina i Warszawy. Leży on w ciekawym, w skali kraju, regionie. Rosną tu duże ilości drzew tworzących spore kompleksy leśne. Są tu także naturalne jeziora: Nur, Matygi i Borowiec, będące dawnymi rozlewiskami Wisły. Lęgną się tu i żyją rzadkie i zagrożone gatunki ptaków. Jest to region ujścia Pradoliny Wieprza do Doliny Wisły. Na tym terenie występuje duża liczba zjawisk przyrodniczych stanowiących jeden z najważniejszych w skali kraju „węzłów ekologicznych”.



Kościół w Gołębiu - widok od frontu

Ekosystemy łąkowe, wodne i leśne tworzą tu różnorodną mozaikę o wyjątkowym bogactwie gatunków. Zostały zatem utworzone w tym obrębie rezerwaty przyrody:

- florystyczny „Łęg”, chroniący pozostałości lasu łęgowego w dolinie Wisły,
- faunistyczny „Czapliniec”, chroniący kolonię łęgową czapli siwej,
- „Piskory”, który rozpościera się w obrębie sztucznego jeziora Piskory na powierzchni ok. 203 ha (w tym rejonie żyje ponad 130 gatunków ptaków), gdzie z Puław można dojść pieszo lub dojechać rowerem wzdłuż niebieskiego szlaku turystycznego oraz ścieżkami rowerowymi.

W Gołębiu wszystkie ważniejsze budowle kościelne, ośrodek kultury i zdrowia, dom handlowy i skwerek zlokalizowane są przy głównej szosie. Pierwsze wzmianki o tej miejscowości pochodzą z 1326 r. Od XIII do XIX w. Gołąb należał do dóbr królewskich. W średniowieczu istniały tu cztery karczmy. W 1656 r. Stefan Czarnecki stoczył pod Gołębiem bitwę ze Szwedami. W niedalekiej odległości od tej miejscowości znajduje się Czarnolas z Muzeum Jana Kochanowskiego oraz Wola Okrzejska z Muzeum Henryka Sienkiewicza. Do ciekawych miejsc należy Muzeum Nietypowych Rowerów i Muzeum Pijaństwa w Gołębiu.

W czasie II wojny światowej w lasach wokół wsi znajdowali schronienie partyzanci. Między Puławami a Gołębiem wzniesiono pomnik upamiętniający walki zbrojne stoczone 1-4 sierpnia 1944 r., których celem było utworzenie przyczółka na zachodnim brzegu Wisły.

Kościół parafialny pw. św. Floriana i św. Katarzyny wybudował w latach 1628-1636 Szymon Grzybowski jako nietypowy przykład ścierających się pierwiastków niderlandyzmu z motywami kręgu Gucciego. Kościół jest zbudowany w stylu manierystycznym. Jego układ jest salowy, z półokrągłą absydą i dwiema pięknymi, strzelistymi wieżami flankującymi wejście główne do kościoła. Zewnętrzne ściany kościoła otoczone są masywnymi nietynkowanymi pilastrami z arkadami. Bazy i głowice pilastrów, belkowanie, gzymsy oraz oprawy otworów okiennych i portal wejścia głównego są otynkowane.

Po ukończeniu budowy kościoła kanclerz Jerzy Ossoliński ufundował kaplicę, która jest kopią domku loretańskiego w Loreto. Wybudowano ją na cmentarzysku przykościelnym w latach 1628-1642. Wspaniałą i niezwykle zarazem ozdobą tego obiektu są ceramiczne posągi proroków. Są one przykładem sztuki znajdującej się pod silnymi wpływami Michała Anioła. Zabytkowy mur wokół kościoła i kaplicy jest również wymurowany z cegły, częściowo otynkowany i przebudowany, a w zwieńczeniu kryty dachówką ceramiczną.

Główne prace objęte pozwoleniami na budowę Starosty Puławskiego to:

- remont kościoła parafialnego i ogrodzenia oraz na wykonanie prac konserwatorskich elewacji kościoła parafialnego;
- wykonanie wewnętrznych instalacji elektrycznych, gniazd wtyczkowych, oświetlenia, iluminacji zewnętrz-

nej, sygnalizacji, systemu rozgłoszeniowego, zliczania i prezentacji danych dotyczących ruchu osób w obiekcie, kiosku internetowego oraz dostawy i uruchomienia przenośnych przewodników dźwiękowych w zespole kościoła parafialnego,

Szczegółowy zakres robót budowlanych przedstawia się następująco:

- brak opaski odprowadzającej wody od budynku powoduje, że ściany fundamentowe kościoła są od wielu lat zalewane wodami opadowymi, zatem zaprojektowano wykonanie odkrywek, a po oczyszczeniu i naprawie fundamentów założenie izolacji poziomej i pionowej oraz opaski kamiennej wokół budynku;
- kamienne schody wejściowe do kościoła oraz przed bramą wejściową są bardzo zużyte o czym świadczą liczne ubytki, odspojenia i pęknięcia kamiennych elementów schodów, zaproponowano więc całkowitą ich wymianę;
- schody prowadzące na wieżę i do tuneli strzelniczych wyrobione w murze ceglanym w miarę możliwości będą doprowadzane do należytego stanu przez wymianę trepów drewnianych, ujednoczenie wysokości schodów, naprawę ubytków;
- zaproponowano remont więźby dachowej o ustroju słupowo-wieszarowym, polegający na wymianie zniszczonych elementów, które powstały w wyniku działania wód opadowych, wnikaających poprzez uszkodzenia i nieszczelności pokrycia dachowego oraz przestrzeliny pochodzące z okresu II wojny światowej. Następnie cała konstrukcja dachu zabezpieczona będzie przeciwpożarowo i środkami ogniochronnymi i grzybobójczymi. Kolejnym krokiem będzie wymiana pokrycia dachowego z blachy stalowej ocynkowanej na rąbek stojący, który jest w bardzo złym stanie technicznym, na blachę tytanowo-cynkową. Przewidziano także remont konstrukcji drewnianych wewnątrz wieży oraz konstrukcji hełmów w sposób podobny jak wyżej. Zaprojektowano również wymianę i remont obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych z blachy tytanowo-cynkowej (jak pokrycie dachu);
- remontowane będą również tunele strzelnicze biegnące wzdłuż nawy głównej. Planowana jest rozbiórka zamurowań pustakami szklanymi otworów. Otwarte w ten sposób strzelnice zabezpieczone będą siatką tytanowo-cynkową (przed wlotem owadów i ptaków). Posadzki tuneli będą gruntownie remontowane przez zerwanie warstwy wierzchniej aż do górnej powierzchni stropu, oczyszczone, a następnie wypełnione keramzytem. Warstwa licowa posadzki ułożona będzie w jodełkę z cegły klinkierowej. Natomiast uszkodzenia na ścianach tuneli będą naprawiane poprzez likwidację ubytków, skucie i uzupełnienie odparzelin i pomalowanie ścian;
- przewidywana będzie również wymiana stolarki okiennej na drewnianą współczesną z zachowaniem kształtu, podziału i szerokości profili okiennych. Dotychczasowa stolarka nie jest oryginalna, a dodatkowo jest nieszczelna i kwalifikuje się do wymiany;
- w ramach remontu i konserwacji dokonana będzie wymiana kamiennej posadzki nawy głównej i zakrystii;
- mur ceglany wokół kościoła i kaplicy Loretańskiej, w części tynkowany, o zwieńczeniu krytym dachówką ceramiczną, przewidziany jest do częściowej przebudowy z uwagi na duże zniszczenie muru w wyniku zaciekania przez wody opadowe niszczące fundamenty, wywołujące porastanie mchów i porostów, które należy oczyścić, a następnie usunąć zniszczone tynki, uzupełnić ubytki, fragmenty muru należy przemurować łącznie z podbiciem fundamentów. Obustronnie wzdłuż muru należy wykonać opaskę kamienną, ale również po odsłonięciu mur powinien zostać osuszony i powinna zostać wykonana izolacja. Furtka i skrzydła bramy będą wykonane w ramach wymiany jako nowe kute elementy ze stali;
- schody do zakrystii będą wykonane z granitu z dostosowaniem ich do potrzeb osób niepełnosprawnych;
- na południowo-zachodniej wieży będzie punkt widokowy. Dostęp do wieży zapewni nowy podest drewniany nad sklepieniem narteksu i drewniane schody wewnątrz wieży zakończone platformą widokową.

Elżbieta Dudzińska
Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego



Kaplica - Dom Loretański w Golębiu

Zespół Muzyki Dawnej „AMBITUS” z Puław

Trzeba wyjaśnić, że nazwa zespołu „Ambitus” to rozpiętość interwałowa pomiędzy najniższym i najwyższym dźwiękiem w danej melodii lub utworze. W wykonywanych przez zespół utworach ambitus wynosi zaledwie dwie oktawy. Ale jeśli idzie o rozpiętość wiekową pomiędzy członkami zespołu, to wynosi ona aż 36 lat. Z założenia zespół ten ma łączyć pokolenia, angażując do aktywności muzycznej zarówno rodziców, jak i ich dzieci. Dzięki temu wszyscy odniosą korzyści. Dzieci szybko podniosą swój poziom gry lub tańca, a dorośli nauczą się cierpliwości.

Unikamy w ten sposób „konfliktu pokoleń”, ponieważ wspólne hobby tworzy w rodzinie nić porozumienia.

Zespół Muzyki Dawnej „Ambitus” powstał w 2007 r. przy Towarzystwie Przyjaciół Puław, początkowo jako duet: Ewa Rauner-Bułczyńska i Adam Pyszczak. Pierwszy występ założycieli zespołu odbył się 17 czerwca 2007 r. z okazji Święta Niepełnosprawnych, na zamówienie Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Otwarty Krąg” w szkole podstawowej w Kurowie. Był to koncert charytatywny, a duet wykonał muzykę od renesansu do klasycyzmu. Dzięki wspólnej pracy z Ewą Rauner, Adam Pyszczak osiągnął już kilka sukcesów artystycznych: I miejsce w konkursie o Puchar Prezydenta Miasta Puławy oraz I (i jedyna dotąd) nagroda finansowa im. Bolesława Wolskiego przyznawana przez Towarzystwo Przyjaciół Janowca. W grudniu 2010 r. zagrał samodzielny recital na zamówienie Towarzystwa Przyjaciół Puław. Ambitus w małym składzie (2-4 osoby) wielokrotnie występował w GOK w Janowcu, w Puławach (POK „Dom Chemika”, „Biblioteka Miejska”, Starostwo Powiatowe, kościoły) w GOK w Kurowie.

Nie było łatwo zachęcić kolejnych amatorów do wykonywania muzyki dawnej. Puławy nie mają tego rodzaju tradycji, co Poniatowa. Z czasem jednak przybyło kilku nowych członków zespołu, wyłonionych z grupy przyjaciółek Ewy Rauner – stałych bywalczyń na imprezach kulturalnych organizowanych przez Towarzystwo Przyjaciół Puław w „Willi Samotnia”. Przybyły do zespołu nowe flectistki: Ola Sz waj i jej mama Beata, Agatka Rauner, wiolonczelistka Gabrysia Jurkowska i Natalka Pyszczak ucząca się grać na instrumentach perkusyjnych.

W 2008 r. kilka osób wzięło udział w warsztatach tańca dawnego pod kierunkiem znakomitego fachowca z Krakowa – Dariusza Brojka, skutkiem czego do marca 2011 r. udało się stworzyć 13-osobową grupę taneczną. W grupie tanecznej, obecnie już nieco większej, przeważają osoby dorosłe, dotychczas zupełnie niezwiązane z muzyką. Są to osoby z wykształceniem ekonomicznym, gastronomicznym, pedagogicznym i technicznym.

Koncert charytatywny na rzecz powodzian z Janowca, który odbył się w 4 lipca 2010 r. w Kazimierskiej Farze był



Występ zespołu „Ambitus”



Członkinie zespołu „Ambitus”

premiera grupy instrumentalnej zespołu w 7-osobowym składzie. Był on dla młodych członków „Ambitusa” zakończeniem długiego okresu oczekiwania na wspólne poważne muzykowanie. Wiele czasu trzeba było poświęcić, żeby każdy członek zespołu poznał nuty, choćby w minimalnym stopniu. Potem przyszedł czas na przygotowanie całych utworów z podziałem na głosy, które nie zawsze są melodyjne i atrakcyjne. Każdy członek zespołu na własną rękę zdobył dawny strój: nawiązujący do średniowiecza, renesansu i baroku, gdyż taką muzykę zespół ma w repertuarze. Dzięki wielkiemu sercu proboszcza tej parafii – księdzu Tomaszowi Lewniewskiemu – „Ambitus” miał zaszczyt zagrać w jednym z najpiękniejszych kościołów na Lubelszczyźnie, a przy okazji zrobić dobry uczynek dla ludzi poszkodowanych przez powódź w Janowcu. Tego dnia zespół zebrał aż 972 zł, które przekazano na specjalne konto dla powodzian.

28 kwietnia 2011 r. w POK „Dom Chemika” w Puławach podczas przesłuchań Miejskiej Sceny Amatora o Puchar Prezydenta Miasta Puławy zaprezentowała się po raz pierwszy z poważnym repertuarem grupa taneczna Ambitusa (Pawana francuska oraz Horse’s Branle), w strojach zaprojektowanych i uszytych samodzielnie przez każdego z członków.

W konkursie tym Ewa Rauner-Bułczyńska otrzymała nagrodę w kategorii „Najlepszy instruktor”.

Godne podkreślenia jest to, że Ewa Rauner prowadzi zespół nieodpłatnie już 5 rok, traktując „Ambitus” jako grupę dobrze bawiących się przyjaciół. Jednocześnie dba o zachowanie tzw. „prawdy historycznej” w tańcu i muzyce oraz wysoki poziom wykonawstwa. Członkowie liczącego dziś 17 osób zespołu zamierzają wskrzesić pamięć o chlubnej tradycji Puław związanej z kulturą dworską. Wywodziła one swe korzenie z mecenatu i działalności artystycznej przedstawicieli możnych rodów zamieszkujących w puławskim pałacu: Sieniawskich, Lubomirskich, Czartoryskich.

Wszystkim melomanom i widzom, którzy będą mieli możliwość nas zobaczyć lub posłuchać życzymy miłych wrażeń i dobrej zabawy. Pamiętajcie o swojej historii.

Niech nam żyją te Puławy, gdzie młodości wiek spędzamy...”
(fragm. pieśni żaków puławskich „Puławianka” z XIX w., słowa Wincenty Łoskowski)

Grupa instrumentalna „Ambitus” to:

Gabriela Jurkowska – wiolonczela
Adam Pyszczak – flet sopranowy, flet altowy, flet tenorowy
Natalia Pyszczak – instrumenty perkusyjne
Ewa Rauner-Bulczyńska – flet sopranowy, flet altowy
Beata Sz waj – flet sopranowy, flet altowy
Aleksandra Sz waj – flet sopranowy
Agata Rauner – flet sopranowy

Grupa taneczna „Ambitus” to:

Ewa Rauner-Bulczyńska
Ola Sz waj
Beata Sz waj (mama Oli)
Adam Pyszczak
Natalia Pyszczak
Małgorzata Pyszczak (mama Natalii i Adama)
Mariola Stuczyńska
Ewa Rogala (mama Kasi)
Katarzyna Rogala
Ada Polak
Anna Szymańska (mama Bereniki)
Berenika Szymańska
Barbara Czerniak
Urszula Osek (mama Piotra)
Piotr Osek

Ewa Rauner-Bulczyńska



Rodzina Pyszczaków w renesansowych kostiumach

Znani, nieznani

Krystyna Krahelska „Danuta” patriotka, poetka, sanitariuszka

2 sierpnia mija 67 rocznica śmierci Krystyny Krahelskiej, wielkiej patriotki i żołnierza AK, związanej także z Puławami.

Hej chłopcy, bagnet na broń!
Hej! chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami,
Mocne serce, a w ręku karabin,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!
Jasny świt się roztoczy,
Wiatr owieje nam oczy
I odetchnąć da płucom, i rozgorzeć da krwi,
I piosenkę, jak tęczę, nad nami roztoczy
W równym rytmie marsza: raz! dwa! trzy!
Hej! chłopcy, bagnet na broń!
Długa droga, daleka, przed nami trud i znój,
Po zwycięstwo my, młodzi, idziemy na bój,
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!
Ciemna noc się nad nami roziskrzyła gwiazdami,
Jasne wstęgi dróg w pyle,
Długie noce i dni,
Młoda Polska, zwycięska, jest w nas i przed nami,
W równym rytmie marsza: raz! dwa! trzy!
Hej! chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś,
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broni!

Krystyna Krahelska

To ona, ta łączniczka Danuta swoją pieśnią bojową, swą porywającą odwagą i poświęceniem wyczarowała niewymierne siły, które stworzyły 63 dni walki o wolność...

plk. Adam Borkiewicz

Krystyna Krahelska urodziła się 24 marca 1914 r. w majątku rodzinnym w Mazurkach koło Baranowiczów. Była córką Jana – inżyniera, późniejszego oficera WP, starosty i wojewody poleskiego oraz Janiny Bury – biologa i bratanicy Wandy Krahelskiej-Filipowiczowej, uczestniczki zamachu na generała-gubernatora Skałona w 1906 r. Po wybuchu II wojny światowej ojca zmobilizowano do służby saperskiej przy wojsku rosyjskim. Dom w Mazurkach zniszczony został przez działania wojenne. Janina Krahelska zabrała dzieci Krystynę i Bogdana, swoją matkę Idalię, a także nianię i udała się do Piotrowszczyzny koło Mińska, gdzie mieszkali Czarnoccy – rodzina babki. Był to początek ich wielkiej wędrówki. W 1917 r. mieszkali w Godlewszczyźnie koło Baranowiczów. W 1919 r. wyjechali do Krakowa i zamieszkali u siostry ojca, Wandy Krahelskiej-Filipowiczowej.



Kilkunastoletnia Krystyna

Granicznej w nadgranicznej stacji w Łachowie. Krystyna często wracała wspomnieniami do tego miejsca. Od 1921 r. Krahełscy mieszkali w Hańczarach w pobliżu Mazurek, a od 1923 r. w Dęblinie. Częste zmiany miejsca pobytu uniemożliwiły Krystynie systematyczną naukę. Dopiero w 1926 r., kiedy ojciec objął posadę wojewody w Brześciu, mogła wstąpić do Gimnazjum Państwowego im. R. Traugutta, które ukończyła w 1932 r. W tym czasie działała w drużynie harcerskiej. W latach 1929-1932 prowadziła gromadę zuchów. W 1931 r. uczestniczyła w zlocie harcerzy w Pradze. Z wielkim wzruszeniem złożyła przyrzeczenie: „*Mam szczerą wolę całym życiem służyć Bogu i Ojczyźnie, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłuszną prawu harcerskiemu*”.

W tym czasie zaczęła pisać wiersze i rozpoczęła naukę gry na skrzypcach, ale na skutek naciągnięcia ścięgna musiała z niej zrezygnować. Zajęła się gromadzeniem pieśni i piosenek, pomagała matce w wyszukiwaniu strojów ludowych z okolic Polesia przeznaczonych dla muzeów w Wilnie i Warszawie. Od października 1932 r. studiowała geografii, a następnie etnografię na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Wówczas mieszkała u Wandy Krahełskiej-Filipowiczowej, utrzymywała także kontakty z Poniatowskimi i Zofią Czarnocką, w domu której mogła śpiewać ukochane pieśni. Była uzdolniona muzycznie, co skłoniło ją do występów w Polskim Radiu w Wilnie i Warszawie.

W 1935 r. ojciec przeszedł na emeryturę i wyjechał do Mazurek, by tam odbudować dom zburzony w wyniku działań wojennych. W latach 1936-1937 pozowała Ludwice Nitsche do pomnika syrenki warszawskiej (jednak twarz nie jest jej). W maju 1939 r. otrzymała dyplom magistra Uniwersytetu Warszawskiego z etnografii.

Od najmłodszych lat była wychowywana w przekonaniu, że ma obowiązki wobec swojej Ojczyzny. Zachował się kwit wydany przez Skarb Narodowy na fundusz ratowania Polski w 1920 r., na który Krahełscy wpłacili wszystkie swoje oszczędności. Krystyna była wysportowana – jeździła kon-

no, grała w tenisa, świetnie pływała (uratowała topiącą się koleżankę), utalentowana muzycznie. W harcerstwie zdobyła sprawność sanitariuszki. Opiekowała się małymi „Wilczkami” (zuchami). Krystyna czuła silną więź z miastem, w którym spędziła lata studiów – Warszawą.

Wybuch wojny spowodował nowe zmiany miejsca zamieszkania. Wyjechała z rodzicami do Grodna, Białegostoku, a następnie w listopadzie do Warszawy. W grudniu Krystyna złożyła przysięgę w Związku Walki Zbrojnej, później w AK i przyjęła pseudonim „Danuta”. Aktywnie włączyła się w pracę konspiracyjną: pełniła niebezpieczną funkcję łączniczki i kurierki. Przewoziła amunicję, broń, prasę, dokumenty, nie tylko na terenie Generalnej Gubernii, a także na Polesiu.

Ze stolicy przenieśli się do Pieszej Woli koło Włodawy, a Krystyna wyjechała do kuzynek Czarnockich do Puław. Jedną z nich Jadwiga pracowała w PINGW-ie, gdzie Krystyna wkrótce rozpoczęła pracę jako pomoc laboratoryjna w Zakładzie Mikrobiologii. Mieszkała z kuzynkami w Instytucie, w miejscu, gdzie obecnie wmurowana jest tablica ku jej pamięci.



Tablica pamiątkowa zamieszczona na elewacji palacu - siedziby IUNG-PIB w Puławach

Nie przestawała pisać. To w Puławach powstał „Kujawiak (1940) oraz „Kołyśanka” lub inaczej „Smutna rzeka” (1941), do których sama napisała melodię.

W 1942 r. powróciła do Warszawy. W kwietniu 1943 r. ponownie przeniosła się do Włodawy, gdzie zajęła się opieką nad ciężko pobitym w bandyckim napadzie ojcem. W tym czasie współpracowała z terenowymi organizacjami AK, nocami udzielała pomocy rannym partyzantom, Żydom, którzy uciekli z obozu koncentracyjnego w Sobiborze, a także szkoliła młodsze koleżanki do służby sanitarnej. Ciągłe powracała do Warszawy. Mieszkała pod różnymi adresami, dorywczo pracowała w szpitalu, opiekowała się cichociemnymi w domu przy ulicy Filtrowej. Nie zrażały jej bardzo trudne warunki życia. Martwiła się ciągle o rodziców oraz o ukochanego brata, lotnika i swego narzeczonego Stacha, także lotnika, którzy walczyli o Anglię. Od początku okupacji Krystyna Krahełska działała w ruchu oporu, była członkiem Związku Walki Zbrojnej, przekształconym w 1942 r.



Dorosła Krystyna

w Armii Krajową. Dopowstania przygotowywała się jako sanitariuszka 1108 plutonu 1 dywizjonu „Jeleń” wchodzącego w skład 7 Pułku Ułanów Lubelskich AK pod pseudonimem „Danuta”.

W 1944 r. wraz z rodzicami przeniosła się do Krakowa, a w lipcu powróciła do Warszawy. Tutaj powstały najbardziej osobiste wiersze, jak „Do Stacha”.

1 sierpnia, o siedemnastej jej 44-osobowy pluton, zebrany w mieszkaniu przy

ulicy Polnej 46 wziął udział w ataku na Dom Prasy przy ulicy Marszałkowskiej 3/5. Po krótkiej walce powstańcy wycofali się na Pole Mokotowskie. W ciągu pierwszej godziny powstania, pod silnym ostrzałem, „Danucie” udało się opatrzyć kaprala „Zygmuntowskiego” (Zygmunta Gebethnera) i podporucznika „Mistrza” (Władysława Kocha). Gdy usiłowała dołączyć do swojego plutonu, około osiemnastej, dosięgła ją seria z karabinu maszynowego. Niemcy strzelali z dachu pobliskiego budynku Komendy Straży Ogniowej. Krystyna, trzykrotnie postrzelona w pierś, padła na Polu Mokotowskim. Do leżącej na brzuchu podczołgała się sanitariuszka „Jagienka” (Janina Krassowska) oraz kpr. „Wrzos” (Zbigniew Wrześniowski) i chcieli ją opatrzyć. „...Strzelano do nas. Świadoma niebezpieczeństwa, jakie nam grozi..., „Danuta” mówiła: „Odejdźcie, odsuńcie się, zostawcie mnie”. Chcieli ją podciągnąć pod osłonę rosnących w pobliżu słoneczników. „Wrzos” został ranny. Dopiero, kiedy się ściemniło patrol sanitarny zabrał nieprzytomną „Danutę”. Operowano ją tuż przed północą. Zmarła o czwartej nad ranem, zanim nastąpił zaledwie drugi powstańczy dzień. Pochowano ją w małym zakolu, przed wejściem do domu przy ulicy Polnej 46, z którego wyruszyła do powstania.

„Chryste Panie z przydrożnych połamanych krzyży
Daj nam, Chryste przydrożny, silną wolę życia!
I daj nam śmierć żołnierską – jeśli umrzeć trzeba.
Poprzez ciemność i burze daj nam iść najprościej
Drogą do nowej Polski, drogą do wolności.”

Krystyna Krahelska

Pierwszą oficjalną informację o śmierci „Danuty” zamieszczono w powstańczym piśmie „Barykada” nr 2, w formie nekrologu 13 sierpnia 1944 r.

„Poległym Cześć i Niech Wam Drogie Dzieci Warszawy
Ta Ziemia, o której wolność walczyliście, lekka będzie”.

9 kwietnia 1945 r. odbyła się ekshumacja i przeniesienie ciała do kościoła Zbawiciela, msza żałobna, a następnie pogrzeb na Cmentarzu Służewskim, przy kościele św. Katarzyny.

Została pośmiertnie odznaczona za całokształt wyróżniającej służby konspiracyjnej i poświęcenia w walkach w okresie okupacji i Powstania Warszawskiego: Medalem Wojska, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Armii Krajowej.

Krystyna Krahelska lubiła śpiewać, sama pisała wiersze i piosenki. Najbardziej znaną „Hej, chłopcy, bagnet na broń” napisała dla żołnierzy pułku „Baszta” w 1943 r. W czasie okupacji znane były i śpiewane także jej dwie wcześniejsze (napisane w latach 1941-1942) piosenki „Kołysanka” (inny tytuł „Kołysanka o zakopanej broni”) i „Kujawiak” (inne tytuły „Kujawiak konspiracyjny”, „Kujawiak partyzancki”) oraz wiersze: „Polska”, „Modlitwa” i „Wiersz o Tobruku”. Po wojnie wydano dwa zbiory jej wierszy i piosenek: „Smutna rzeka” i „Wiersze”.

Uderza w nich silny związek poetki z przyrodą, ziemią rodzinną, krajobrazem oraz dążność do utrwalenia przeżycia w określonym, otaczającym ją świecie. Łączą się w nich elementy ludowości regionalnej z elementami ogólnopolskiej kultury ludowej. Odrębnym rozdziałem jest jej twórczość z okresu wojny, w której znajdujemy motywy rozłąki z najbliższymi, apele o wytrwanie, o zachowanie własnej postawy i godności.

*Grażyna Hołubowicz-Kliza
prezes Zarządu*

Fundacji Wspierania Historycznego Ogrodu Puławskiego

Sylwetka Kazimierza Kotlińskiego



Kazimierz Kotliński urodził się w 1927 r. w Piaskach koło Lublina.

Represjonowany podczas okupacji – Majdanek, żołnierz AK, brał udział w akcji „Burza”, w pododdziale kpt. Dołęgi – Leona Rembarza (później ROAK). Świadectwo maturalne otrzymał w Lublinie. Najpierw rozpoczął studia ekonomiczne na KUL, a później na Politechnice w Krakowie. Tam też przebiegała jego edukacja plastyczna (Studium Nauczycielskim) pod opieką znanego malarza i witrażysty Adama Bunscha.

Prowadził również zajęcia na wyższych uczelniach. Na temat jego twórczości plastycznej wypowiedali się z aplauzem: Tytus Wilski, prof. Janusz Gajda, dr Kazimierz Parfianowicz – historyk sztuki, wykładowca na Wydziale Artystycznym UMCS, a także artysta malarz i rysownik dr Benek

„Znany w środowisku emerytowany zasłużony nauczyciel, dyrektor szkoły, animator kultury, malarz, poeta”
- katalog galerii JAG

Homziuk z tej samej uczelni oraz inne osoby: Wojciech Kuba i Kamila Salwowska – historycy sztuki, luminarze filozofii i wiedzy powszechnej, redaktorzy i dziennikarze.

Kazimierz Kotliński jest autorem wielu wystaw indywidualnych: Puławy (1967), Dęblin, Lublin, Poznań, Kazimierz Dolny – Kuncewiczówka (2005), lubelska Kawiarnia Artystyczna – Czarna Inez (2010). Brał także udział w licznych wystawach zbiorowych nie tylko w kraju (Szczecin, Warszawa, Lublin, Chełm, Puławy i inne miejscowości), ale także za granicą: Antibes, Paryż (Francja); Miami (Floryda – USA); również Węgry. Jego obrazy wzbogacają zbiory muzealne i prywatne kolekcje na kilku kontynentach. Wręczano je także wybitnym mężom stanu.

Maluje kwiaty, pejzaże, portrety, kompozycje figuralne z pogranicza abstrakcji. Podejmuje ilustrację książek (w sumie kilkanaście pozycji). Służy w tym względzie także innym autorom. Ostatnio opatrzył reprodukcjami własnych obrazów antologię pieśni polskich (Śpiewnik rodzinny w redakcji: Janusz Gawęcki i dr Henryk Pogorzelski. Prowadził w Puławach, od wielu lat, własną pracownię plastyczną. Zdobywca licznych nagród i dyplomów w organizowanych konkursach. Ostatnio otrzymał nagrodę (pucharowe Grand Prix) na VII Ogólnopolskim Biennale Twórczości Plastycznej Nauczycieli (Lublin 2004), a wyróżnienie na I Biennale 2010, zorganizowanym przez Polskie Stowarzyszenie Nauczycieli Plastyków, podczas obchodów Jubileuszu 50-lecia działalności w Lublinie. Wtedy też przyjął gratulacje Wojewody Lubelskiego. Na indywidualnej wystawie w lubelskiej kawiarni „Czarna Inez”, będącej swoistą częścią wspomnianej uroczystości, wyrazili autorowi szczególne uznanie: Ewa Kłopotek (prezes PZPN), jej zastępca Leszek Niewiadomski (członek ZPAP), Kazimierz Parfianowicz – autor słowa wstępnego i prof. Mariusz Drzewiński z Wydziału Artystycznego UMCS. Natomiast w katalogu Stanisław Mrówczyński, (malarz i historyk sztuki), członek honorowy tego stowarzyszenia, komplementował autora jako wybitnego malarza.

Jego drugą (spośród jeszcze wielu innych) dziedziną zainteresowania jest literatura. Od kilkunastu lat, pomijając okres młodości, nieprzerwanie pisze. Do swojego dorobku edytorskiego zalicza wiele interesujących tytułów.

Wspomnienia: „Przełomy” (1994), „Puławskie wejrzenia” (1996), „Szkoła twórczych poszukiwań” (1997), która jest wykorzystywana na niektórych wyższych uczelniach w Polsce i ukazywana w internecie pod hasłem „Edukacja alternatywna”.

Biogramy: „Puławscy żołnierze AK” (1999), Wstępy do biografii zasłużonych puławskich nauczycieli (Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Oświaty w Puławach).

Powieści: „Jonatan” (1996), „Natchnione dziedzictwo” (CD-R, 2000), „Panna Justyna” (CD-R, 2008).

Poezja: „Refleksje poetyckie” (2001), „Imaginacje” „Sfera natchnienia”, „Triumf Jupitera” (2004), „Źrenice duszy” oraz „Pandora i hotelarze” (2009).

Dramaty sceniczne (wiersz i proza): „Sybilińska pajęczyna” (2002), „Dylemat Herostrata”, „Zbuntowane Erynie” (2006), „Dworskie Zaduszki” (2009), „Upiorne Wahadło” (CD-R, 2010).

Wystąpienia okolicznościowe i publicystyka: „Sekrety przemian” (CD-R, 2008), „Puławska łacha wezwań” (2009), „Liryczna eufonia”, (przedmowy, recenzje, notatki prasowe etc).

O twórczości literackiej Kazimierza Kotlińskiego pisali: Marek Sieprawski (pisarz), Paweł Gembal (poeta i krytyk literacki), Józefa Sadurska (polonistka, autorka licznych monografii, zasłużony pedagog liceum im. A. J. ks. Czartoryskiego w Puławach), dr Waldemar Bednarski (publicysta i autor podręcznika szkolnego), Magdalena Grzegorzczak (polonistka w puławskim Zespole Szkół Technicznych), Szymon Gumienik (poeta), Sławomir Rudnicki (literat), Krzysztof Gryko (literat, poeta, dziennikarz), Sławomir Pać (historyk) i inni.

Wypowiadali się także wielcy intelektualiści, apologety, profesorowie literatury, zasłużeni literaci jak Waldemar Michalski. Słowa Kazimierza Kotlińskiego, wypowiedziane na otwarciu Galerii Inter Libros w Puławach, wydrukował redaktor Jerzy Jacek Bojarski w NIECODZIENNIKU BIBLIOTECZNYM, wydawanym przez Wojewódzką Bibliotekę im. H. Łopacińskiego w Lublinie, a Gazeta Puławska – Tygodnik Powiśla (kwiecień 2010) informowała w *Puławskiej Galerii Sztuki odbył się wernisaż wystawy malarstwa Kazimierza Kotlińskiego – jednego z najwybitniejszych przedstawicieli życia kulturalnego miasta. Jest on uznanym i cenionym poetą, dramaturgiem i malarzem*”.

Ponadto dodajmy, że Kazimierz Kotliński jest zasłużonym dla Oświaty, Kultury Polskiej, UMCS w Lublinie, a także wielu innych organizacji i środowisk. Wyróżniony wysokimi odznaczeniami państwowymi i kombatanckimi. Otrzymał wiele nagród, ostatnio m.in. Prezydenta Puław (2001, 2009), Starosty Puławskiego (2002), Marszałka Województwa Lubelskiego (2009). W uznaniu bogatego dorobku i wkładu dla promocji małej ojczyzny w artystycznych realizacjach i działalności społecznej, za lata pracy z młodzieżą w duchu idei patriotyzmu i humanizmu, a także za piękną renesansową osobowość otrzymał najwyższe puławskie wyróżnienie Prezydenta Miasta – Sybilla 2010.

Kazimierza Kotlińskiego można podejrzeć na stronie domowej: www.kotliński.glt.pl lub w prestonowym wydawnictwie międzynarodowym „Who is Who” 2006.

Andrzej Wenerski
kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki
Starostwa Powiatowego

MALARSTWO KAZIMIERZA KOTLIŃSKIEGO



ROWEREM PO NADWIEPRZAŃSKICH DROGACH

